

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni. Skwer Kościuszki 24, I ptz.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 205.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 4 września 1936 r.

Rok XXX.

## Szkolne manowce

Czy na Jędrzejewiczowskiej ruinie zakwitnie nowe życie?

Od kilku już lat rozpoczęcie nowego roku szkolnego jest okazją do coraz to czarniejszych i pesymistyczniejszych przewidywań i rozważań. Bo też jakkolwiek wielki byłbyśmy względem brali pod uwagę, trudno się zdobyć na radość w tym momencie, ważnym dla młodzieży i nie tylko dla młodzieży. Wchodzimy w nowy etap kształtowania się przyszłości narodu i to właśnie jest najprzykrzejsze, że wszystko, co się na tę przyszłość ma składać, tonie w cieniu i mroku.

I przy tym co rok jest gorzej. Zwiększająca się perspektywa pozwala coraz dokładniej ocenić ruinę, w jaką zamieniły nasze szkolnictwo niewczesne reformy Jędrzejewiczów. Jeślibyśmy mieli dziś wskazać, kto był największym szkodnikiem w dziejach odrodzonej Polski, nie mielibyśmy większych skrępowań przy wymienieniu nazwiska Janusza Jędrzejewicza. Nikt bowiem nie ma na sumieniu dotkliwszych krzywd, wyrządzonych polskiej racji stanu i kultury polskiej niż niesamowity w swym zapale i druzgocącej konsekwencji w złym były premier rządów pomajowych, który chciał przejść do historii jako twórca nowej idei Polski i systemu „wychowania państwowego“. Pojawily się jakieś miraż, w których urzeczywistnienie włożono niespotykaną u nas ilość energii. Znaleźli się ludzie, nie wiadomo jakimi pobudkami kierowani, którzy w ramach ogólnego planu Jędrzejewicza wyrócili wszystko. Na działalność ministerstwa oświaty uzyskali niemal decydujący wpływ członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego, którego oblicze ideowe i społeczne jest dostatecznie znane. Dobrali się ludzie decydujący z gorliwymi wykonawcami i rozpoczęli się potworny taniec duchów na ruinach.

Trudno dziś pisać o szkolnictwie, trudno tym więcej, że zdajemy sobie przecież sprawę z ważności tego odcinka życia publicznego. Niestety jednak z tej ważności nie zdawali sobie w dostatecznej mierze sprawy ci, którzy dopuścili do dokonywania ryzykownych doświadczeń na żywym materiale — na duszach i umysłach młodzieży, która przecież ma już wkrótce przejąć odpowiedzialność za losy państwa i narodu. Moglibyśmy wprowadzić mieć dzisiaj coś w rodzaju „Schadenfreude“, bo wraz z całą opinią katolicką przestrzegaliśmy przed skutkami tej polityki, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że szkody wyrządzone zostały nie reformatorom, ale ofiarom tych reform.

Gdzie spojrzymy — jest źle. Nawet te zdobycze, które nieogłędni reformatorzy chcieli kosztem dużych ofiar (nie z własnej strony!) osiągnąć, okazały się złudnymi. Mówiono kiedyś dużo o tym, że ostatecznym celem reform było zdemokratyzowanie szkolnictwa, udostępnienie wykształcenia wszystkim dzieciom, a zwłaszcza dzieciom wsi.

I cóż się okazało? Co przyniosła praktyka ostatnich paru lat? W porównaniu ze stanem z czasów przedjędrzejewiczowskich cofnęliśmy się bardzo poważnie. Dziś szkoła jest jeszcze bardziej niedostępna niż nią była w najgorszych chwilach przedmajowego bałaganu. I co najprzykrzejsze, niedostępna jest — szkoła powszechna.

Półtora miliona dzieci skazanych jest na dożywni analfabetyzm i z tej strasznej ciemnicy nie wydobędzie ich żadna amnestia.

## Z wojny domowej w Hiszpanii.

# Wielkie zwycięstwo powstańców pod Irun.

Paryż, 3. 9. (PAT). Specjalny wysłanik Havasa donosi z Behobie, że na terytorium hiszpańskim znajdującym się o 30 m od małego posterunku żandarmerii francuskiej po drugiej stronie mostu padają ciągle pociski artyleryjskie i świszczy grad kul z karabinów maszynowych.

Ruch na drodze prowadzącej do Behobie jest wstrzymany, a milicjanci hiszpańscy chronią się za węglami domów, broniąc się rozpaczliwie przeciwko zaciętlm atakom powstańców. O godz. 17,30 pozycje wojsk rządowych w La Puncheda zostały zajęte. O godz. 18,35 wojska narodowe podjęły gwałtowny a-

tak na San Mercial, który to fort nie zdołał stawić powstańcom skuteczniejszego oporu i zajęty został szturmem po krótkiej walce.

Ciężkie armaty ustawione w Fuentarabia skierowane zostały niezwłocznie na kościół, stojący na wzgórzu koło San Mercial, z którego wojska rządowe kierowały silny ogień karabinów maszynowych na oddziały narodowe. Obrońcy Irunu prowadzą gorączkowe prace nad umocnieniem miasta. Na ulicach ułożono wory z piaskiem a we wszystkich oknach umieszczono strzelców. Walka prawdopodobnie toczyć się będzie dalej i przebieg jej zapowiada się krwawo. Tysiące osób znajduje się obecnie na terytorium Francji, przy czym ewakuacja ich do Hendaye jest na razie niemożliwa, gdyż drogi ostrzeliwane są przez artylerię.

## Czerwona kawaleria idzie na front.



Przed wyruszeniem na front pod Saragossą konna milicja pod czerwonym sztandarem przedelflowała przez ulice Barcelony.

## Przed ogłoszeniem manifestu płk. Koca „Mobilizacja“ młodzieży wiejskiej.

Warszawa, 3. 9. (Tel. wł.) W niedługim czasie nastąpi proklamowanie nowego obozu rządowego. W miarę zbliżania się tego terminu, odbywa się coraz pośpieszniejsza mobilizacja organizacji i ludzi, chcących podjąć działalność polityczną na wsi. Odbywają się więc liczne zjazdy, konferencje, narady i audjencje u wpływowych czynników. Donosiliśmy już szczegółowo, którzy to działacze wiejscy zgłosili swoją ofertę. Inni działacze wiejscy zajęli pozycję wyczekującą. M. in. czekają na wyjaśnienie sytuacji zwolennicy b. Wyzwolenia z Rogiem i Malinowskim na czele. Dopiero po ujawnieniu programu organizacji płk. Koca b. Wyzwoleńcy powzięć mają decyzje. Swój zjazd organizacyjny planują na drugą połowę bm. Pozycję wyczekującą zajął również b. pos. Michałkiewicz, operujący w Wielkopolsce na terenie 2 powiatów. Jednak czynniki miarodajne postanowiły

pozbyc się tego sojusznika, który żadnych korzyści nie przynosił.

Ruchliwość sanacyjnych „zielonych koszul“ (organizacja młodzieży wiejskiej) obudziła podejrzliwą czujność opozycyjnych organizacji młodzieży wiejskiej. Zaniepokojony również konkurencyjny Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej, w którym dominują wpływy „Naprawy“, przeciw organizacji p. Polakiewiczza przygotowuje kontrakcję. W tej sytuacji przywódcy Centr. Zw. Mł. Wiejskiej postanowili ujawnić swoją rzeczywistą siłę organizacyjną, gdy „zielone koszule“ rozporządzają zaledwie około 50 ogniskami organizacyjnymi w całym państwie. Chcą oni przekonać premiera, który przyjmował delegację „zielonych koszul“ o znikomości i małej żywotności tej organizacji. Mobilizacja rozpoczęła się więc już przed ogłoszeniem „manifestu“ płk. Koca. (r)

Zawracano głowy luksusem wieloklasowych szkół po zapadłych wsiach, a tym czasem większość dzieci nie poznaje w ogóle kształtu liter i elementarnych praw mowy polskiej. Tysiące nauczycieli jest na bruku, bez posad i bez możliwości zdobycia kawałka chleba, setki

tysięcy dzieci pasie gęsi i wychowuje się „państwowo“ na ulicy, buduje się wprawdzie gdzieś reprezentacyjne pałace szkolne — za to w istniejących prymitywnych izbach szkolnych jeden nauczyciel uczy po sto pięćdziesiąt dzieci — i to wszystko, razem

## Dalsze ataki trwają.

Hendaye, 3. 9. (PAT). Oddziały wojsk narodowych, które w środę wieczorem podjęły energiczny atak na Irun i zajęły część wzgórz panujących nad San Mercial, zdołały znacznie rozszerzyć swe początkowe sukcesy. Oddziałom tym udało się obejść wojska rządowe i po ustawieniu karabinów maszynowych na dogodnych pozycjach, rozpocząć ostrzeliwanie tych wojsk ogniem flankowym. Ogień ten zmusił oddziały rządowe do powolnego wycofywania się z zajmowanych pozycji.

O godzinie 21 ogień z karabinów ręcznych i maszynowych stał się ponownie niesłychanie gwałtowny, z czego wnioskować można było o nowych atakach podjętych przez wojska narodowe. Na tyłach wojsk rządowych przy zapadnięciu ciemności, dawalo się zauważyć niezwykle podniecenie, graniczące niemal z paniką. Pociąg pancerny cofnięty został niemal o kilometr i znajduje się obecnie między Behobia a Irunem. Nastąpiło to prawdopodobnie na skutek obaw, że droga powrotna może być odcięta.

Ogień artyleryjski po zapadnięciu nocy nieco osłabł.

Ku wielkiemu zdziwieniu obu stron walczących, około 120 członków milicji ludowej rzuciło się w pełnym uzbrojeniu do rzeki Bidassoa, aby wplaw przedostać się do Francji. Jednakże do brzegu dopłynęło tylko 80 żołnierzy, którzy niezwłocznie rozbrojeni zostali przez żandarmerię francuską.

Około godziny 22 ogień artyleryjski po obu stronach znacznie osłabł. Ogień karabinów ręcznych i maszynowych trwa jednak z niezmniejszoną siłą.

## Stalin jest zdrow.

Paryż, 3. 9. (PAT.) Havas donosi z Moskwy: Rząd sowiecki oficjalnie zaprzecza wiadomościom opublikowanym za granicą o chorobie Stalina.

wzięte, nazywa się elementarnym szkolnictwem powszechnym, zagwarantowanym wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej w miłościwie obowiązującej konstytucji!

A przecież szkolnictwo powszechne to tylko część klęski. Szkolnictwo śre-



dnie zreformowano najdokładniej, zreformowano zresztą pod hasłem udostępnienia go dla wszystkich dzieci, kończących pełnoklasowe szkoły powszechne. A wyniki? W tym roku drukowaliśmy szereg listów błagalnych rodziców, których dzieci po zdaniu egzaminów nie zostały przyjęte do gimnazjów czteroklasowych nowego typu. Teoria swoją drogą, a biurokratyczna praktyka swoją drogą, na której przekreślono brutalnie przyszłość młodzieży.

Gimnazjum nowego typu wchodzi w tym roku w okres pełnej realizacji. Skończą po raz pierwszy czwartą i ostatnią klasę gimnazjum nowe ofiary Jędrzejewiczów. Czy po ukończeniu czterech klas będzie jakiś egzamin, jakie uprawnienia mieć będą ich absolwenci, czy wszyscy będą mogli przejść do liceów, ile będzie tych liceów i jakie — oto kilka pytań, na które dotychczas nie ma odpowiedzi, a chyba najwyższy czas, żeby już kompetentne czynniki zdradziły, co mają zamiar zrobić z tą zawiłą sprawą.

W każdym razie ci, którzy obserwują programy i rezultaty nowych gimnazjów, załamują ręce nad poziomem nauki, ilością i jakością wiedzy, zdobywanej przez młodzież. Czy licea dadzą jej więcej — na podstawie dotychczasowej praktyki trudno w to nie wątpić.

Osobne zagadnienie — to kwestie wychowawcze. Tzw. „wychowanie pańkowe” i protegowane niegdyś organizacje młodzieżowe — zbankrutowały. Jednak szkód wyrządzonych przez rozluźnienie dyscypliny i wprowadzenie rozkładowych tendencji nie da się prędko naprawić. Ciągłe jeszcze pokutują złowrogie wpływy wolnomysłcielskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego, które podważają zasady wychowania religijnego i moralności chrześcijańskiej.

Dużoby jeszcze można mnożyć przykładów mroku, w jakim tonie szkolnictwo. Czy jednak nie ma żadnych świateł w tym ponurym obrazie?

Niewątpliwie są. Tym światłem jest przede wszystkim fakt, że nikt już reform jędrzejewiczowskich nie broni i że wszyscy zdają sobie sprawę z istniejącego zła. Obecny minister oświaty p. Świątosławski jest człowiekiem najlepszej woli, który — co najważniejsze — docenia zasadniczą konieczność oparcia wychowania na religii i w ten sposób stwarza fundamenty pod lepszą przyszłość. Poza tym cały szereg okólników i rozporządzeń (np. w sprawie nieprowadzenia nowych zbędnych podrozdziałów i niezbiernia składek w szkole) świadczy, że u najwyższych czynników oświatowych istnieje zdrowa tendencja uwzględniania istotnej sytuacji dzieci i rodziców. Poprawiły się może też stosunki personalne wśród nauczycielstwa, mniej jest kosztownych przeniesień dla dobra służby, mniej redukcji politycznych i mniej obowiązkowej „pracy społecznej” w protegowanych organizacjach.

To wszystko prawda, ale to wszystko mało. Poważna sytuacja wymaga wyjątkowego działania. Ile Jędrzejewicz miał woli i energii w złym, tyle obecny minister musi jej mieć w dobrym. Żadne półśrodki nie pomogą, bo zniszczenie jest zbyt wielkie. A radykalne zmiany w szkolnictwie i w systemie wychowawczym całe społeczeństwo przyjmie z życzliwością i uznaniem.

Trzeba tępić chwasty, wyrwać zło, nie wahać się przed burzeniem co dopiero postawionych pomników bałwochwalstwa „państwowego”. Nie można przecież zapominać, że dzieło zniszczenia w dobrej sprawie jest święte jak dzieło tworzenia...

Dlatego nie wolno tracić czasu, bo każdy rok szkolny przynosi dalsze niepowetowane szkody, a młodzież zbliża się do dni, w które jej przyjdzie rozpocząć pozytywną służbę Bogu, narodowi, państwu i społeczeństwu.

H. B. K.

### Filmy z pobytu gen. Śmigłego-Rydza.

Warszawa, 3. 9. (Tel. wł.) Droga lotniczą nadeszły z Paryża zdjęcia filmowe z pobytu naczelnego wodza gen. Śmigłego-Rydza we Francji. Zdjęcia te, które m. in. pokazują manewry lotnicze w Reims, wyświetlane będą jeszcze w bieżącym tygodniu. (r)

# Gen. Rydz-Śmigły został odznaczony wielką wstęgą Legii Honorowej.

Nancy, 3. 9. (PAT) Wczoraj w drugim dniu manewrów odbyła się uroczysta dekoracja gen. Śmigłego Rydza wielką wstęgą legii honorowej przez prezydenta republiki Lebrun, który przerwał swoje wywczasy i przybył w dniu wczorajszym do Chalons. Po tej ceremonii prezydent Lebrun i gen. Śmigły-Rydz, a z nimi minister Daladier, gen. Gamelin, ambasador Łukasiewicz, gen. Stachiewicz i reszta generalicji stanęli

wzdłuż drogi, na której odbyła się defilada pułku kawalerii i pułku piechoty.

Po defiladzie prezydent republiki pożegnał się z obecnymi, a szczególnie serdecznie z gen. Śmigłym-Rydzem, którego ma gościć jeszcze w bieżącym tygodniu u siebie na śniadaniu, odjechał do Paryża. Jednocześnie odjechał do Paryża ambasador R. P. p. Łukasiewicz, zaś gen. Śmigły wraz z generalicją francuską udał się z powrotem na punkt ob-

serwacyjny, by przyglądać się dalszemu ciągowi manewrów. Na punkcie obserwacyjnym odbyło się, po zakończeniu ćwiczeń, omówienie manewrów w obecności gen. Śmigłego-Rydza.

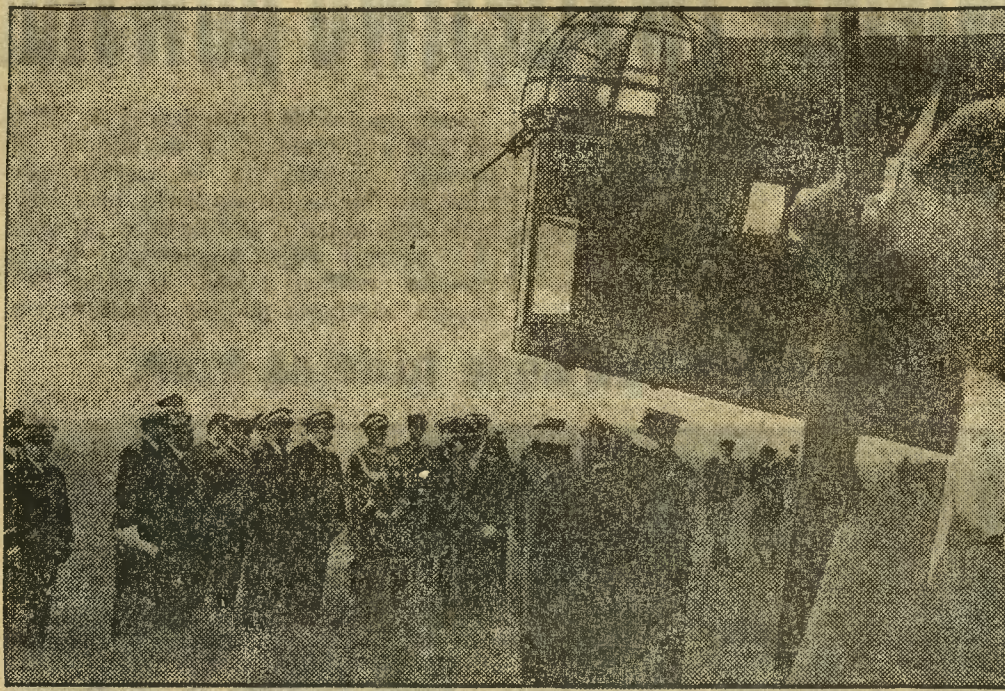
Po omówieniu i krytyce manewrów, którą przeprowadził gen. Gamelin, minister wojny Daladier oświadczył, że armia francuska jest dumna z tego, że jej manewry odbywały się pod okiem naczelnego wodza wojsk polskich. On, jako minister wojny, zakomunikuje na najbliższej radzie ministrów swoje wrażenia, stwierdzając, że wszyscy, zarówno oficerowie jak i szeregowi jak najlepiej spełnili swe zadania i że materiał, którym operowali daje pewność, iż technika obrony we Francji znajduje się na nowoczesnym poziomie.

Następnie generał odjechał na zwiedzenie tzw. „okopu bagnetów”, a następnie przybył do Nancy. Miasto powitało naczelnego wodza wojsk polskich iście po królewsku. Całe miasto udekorowano sztandarami o barwach francuskich, polskich i lotaryńskich, tj. o chorągwiach żółtych przepasanych czerwoną wstęgą, na której widnieją trzy białe orły. Przepiękny „Plac Stanisława”, zbudowany przez króla Stanisława Leszczyńskiego i ozdobiony pomnikiem króla udekorowany był flagami.

Wjazd gen. Śmigłego do Nancy był wielkim przejazdem triumfalnym przez miasto. Wiwatujące tłumy stały wzdłuż wszystkich ulic, a „Plac Stanisława” wypełniony był dosłownie rzeszami ludności wiwatującej na cześć gen. Śmigłego i wznoszącej okrzyki: „Niech żyje Polska”.

Gen. Rydz-Śmigły po powrocie z obiadu, który wydał na jego cześć gen. Requin, powrócił pieszo przez „Plac Stanisława” do hotelu wśród gorących owacji.

## Rewia lotnictwa francuskiego przed gen. Rydzem-Śmigłym



Na lotnisku Reims-Courcy odbył się potężny pokaz lotnictwa wojskowego Francji przed gen. Rydzem-Śmigłym. Na zdjęciu wódz naczelny armii polskiej ogląda nowoczesny samolot bombowy.

## Losy nagrody im. Gordon-Bennetta jeszcze nie rozstrzygnięte.

Dopiero 4 balony lądowały w Rosji.

Warszawa, 3. 9. (Tel. wł.) Już minęły trzy doby od chwili wystartowania z Warszawy 10 balonów do walki powietrznej o nagrodę Gordon-Bennetta. I, jak dotąd, mamy tylko wiadomości o lądowaniu zaledwie trzech balonów. Wczoraj podawaliśmy o lądowaniu balonu belgijskiego „Bruxelles” i szwajcarskiego „Zürich III”, obecnie według informacji, otrzymanych przez Aeroklub R. P., balon niemiecki „Augsburg” z pilotem Ernstem Frankem i Baudererem wylądował 100 km na południe od Mołwatycze, w odległości około 920 km od Warszawy w kierunku Moskwy.

„Augsburg” uważany był za najgroźniejszego konkurenta balonów polskich, o których brak jakiegokolwiek wiadomości.

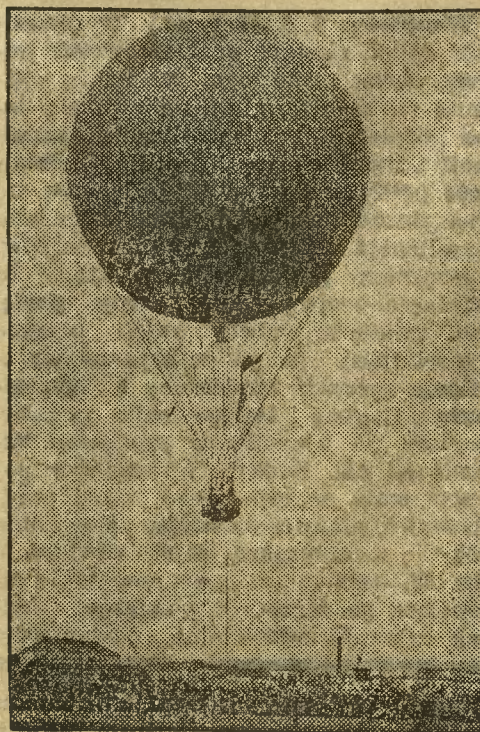
Zachmurzenie nad terenem Rosji Sowieckiej jest silne. Padają silne deszcze, ale pułap chmur sięga 200 do 300 mtr. Można więc sobie wytłumaczyć brak wiadomości o losach balonów tem, że wykorzystują one górne wiatry, celem ominięcia frontu deszczowego i szybują na wysokości około 1.000 mtr.

Kierownictwo zawodów nie posiada żadnej wiadomości od naszych „baloniarzy”, ale jest najlepszej myśli, bo doświadczeni aeronauci napewno wykorzystają silne wiatry i lądowanie nastąpi o wiele dalej, niż podczas zeszłorocznych zawodów Gordon-Bennetta.

Wiadomości o losach reszty zawodników, możemy się spodziewać lada godzina.

### Balon pocztowy lądował w Sowieciech!

Przez cały poniedziałek niepewność budził los balonu „Legionowo”, który wioził pocztę nadaną specjalnie w czasie zawodów. Balon pilotował por. Bloch.



Świętyny balon niemiecki

— „Augsburg” lądował jako trzeci 920 km od Warszawy. O reszcie balonów brak na razie wiadomości.

Do ambasady sowieckiej w Warszawie nadeszła wiadomość o lądowaniu na Białorusi Sowieckiej 50 km poza granicą, jakiegoś balonu.

Ponieważ nie wydaje się prawdopodobne, aby którykolwiek z zawodników osiadł tak blisko, należy sądzić, że tajemniczym balonem jest właśnie „Legionowo”.

### Dobry wynik balonu francuskiego.

Warszawa, 3. 9. (Tel. wł.) Do Aeroklubu R. P. nadeszła depesza od załogi balonu francuskiego „Maurice Mallet” p. Charles Dollfus i Pierre Jacquet, donosząca, że balon wylądował w odległości 60 km na północno-wschód od Kalina (dawnego Tweru). Balon ten uzyskał niespodziewanie dobry wynik, przebywając około 1150 km.

W ten sposób kolejność balonów, które dotychczas lądowały jest następująca: 1) „Zürich III” (Szwajcaria) — 1200 km, 2) „Maurice Mallet” (Francja) — 1150 km, 3) „Augsburg” (Niemcy) — 970 km, 4) „Bruxelles” (Belgia) — 720 km.

Wszystkie balony, o których dotychczas otrzymano wiadomości leciały w kierunku północno-wschodnim.

### Moskwa odrzuca neutralność wobec wypadków w Hiszpanii.

Londyn, 2. 9. „Daily Mail” donosi, że w poniedziałek speaker hiszpański radia moskiewskiego dostarczył nowy dowód mieszania się Rosji sowieckiej do wojny domowej w Hiszpanii. Speaker oświadczył bowiem, że Rosja sowiecka doręczyła marksistom hiszpańskim dotąd 1/2 miliona funtów szterlingów i akcje swoją jeszcze wzmocni, nawołując „robotników” całego świata, aby sympatię dla marksistów zastąpili czynną pomocą. Moskwa ma kontakt z rządem „ludowym” w Madrycie i weźmie czynny udział we wszystkich poczynaniach międzynarodówki, które zmierzają do zniszczenia powstańców.



Lis z Francji.

# Nacjonalizm czy „Frente Popular“? Walka o duszę Hiszpanii.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego“)

Paryż, we wrześniu.

Na bulwarze St. Michel, w Quartier Latin, w dzielnicach handlowych i robotniczych — widnieją nalepione bezpośrednio obok siebie wielkie afisze. Oba trójkolorowe, oba zaczynające się od słów: „Francuzi, którzy kochacie swą ojczyznę...”. Lecz treść tych patriotycznych odezw jest zasadniczo sprzeczna. Na afiszu „ugrupowań szczerze republikańskich” — Frontu Ludowego — czytamy:

Opanowanie Hiszpanii przez żywy faszystowski i hitlerowski — to groźba otoczenia Francji z trzech stron, to zagrożenie pokoju, to klęska demokracji. Aider l'Espagne c'est aider la France. (Pomoc Hiszpanii to jest pomoc Francji).

Na plakacie „stronnictw prawdziwie demokratycznych” — Frontu Narodowego — krzyczą zdania:

— Uwaga! Interwencja w Hiszpanii — to możliwość rozpętania wojny europejskiej! Usadowienie się Kominternu na półwyspie iberyjskim — to niebezpieczeństwo utraty naszych kolonii w Afryce Północnej, to fala anarchii i rewolucji, która uderzy od strony Pirenejów! Neutralność to pokój nie tylko Francji. To świata.

Jak wiadomo, rząd pod wpływem ministra wojny Daladiera i ministra spraw zagranicznych Delbosa oświadczył się za neutralnością, której, wbrew wszystkim sensacjom prasowym — Francja (ale nie jej „front ludowy“!) przestrzega bardzo skrupulatnie. Ale zarówno w prasie jak i na tysiącnych zgromadzeniach publicznych toczy się niesłychanie ożywiona dyskusja w sprawie „sukcesji hiszpańskiej”. Tak jeden jak i drugi odłam społeczeństwa nie żywi najmniejszych iluzji co do trwałości nominalnego rządu prezydenta Azany. Wojna domowa na półwyspie iberyjskim zakończy się przywróceniem dyktatury: albo nacjonalistycznej o typie faszystowskim — albo komunistycznej na obraz i podobieństwo rządów Stalina. Komu życzyć zwycięstwa? Czyje rządy będą korzystniejsze dla bezpieczeństwa i zagranicznej polityki Francji?

Niech nam będzie wolno przytoczyć dwie rozmowy, jakie mieliśmy z czoło-

wymi przedstawicielami obu orientacji, a raczej obu sympatyj w odniesieniu do stron walczących w Hiszpanii. Deputowany S., przedstawiciel lewego skrzydła socjalistycznej S. F. I. O. — jest oczywiście zwolennikiem „rządowców” i pragnie ich zwycięstwa.

— Proszę mi wierzyć — mówi — że w sprawie hiszpańskiej kieruję się nie

konwencyj lotniczych i poszanowania przepisów o przelocie nad obcym terytorium. Te dwa aparaty nie doleciały do miejsca przeznaczenia. Lecz ile doleciało — i bombarduje w tej chwili San Sebastian czy Irun? Powstańcy nie posiadali floty powietrznej — a dzisiaj rozporządzają kilkoma eskadrami świetnie wyekwipowanych samolotów bojo-

## Włosi słuchają wodza.



Mussolini wygłosił w Avellino na zakończenie manewrów wielką mowę polityczną. Zapowiedź stworzenia 8-milionowej armii została przyjęta z entuzjazmem przez tłumy Włochów.

osobystymi sympatiami — troską o bezpieczeństwo Francji, równoznaczne w tym wypadku z bezpieczeństwem całej Europy. Ingerencja Włoch i Niemiec na półwyspie iberyjskim, ich stosunki z gen. Franco i Mola — nie ulegają wątpliwości. Mieliśmy tego pozytywne dowody zaraz na początku kampanii. Na terytorium algierskim rozbiły się dwa samoloty bombardowe włoskie, lecące do Melilli, notabene bez żadnych skrupułów o przestrzeganie międzynarodowych

wych. Są to po przeważnej części samoloty typu „Caproni” nie używanego w armii hiszpańskiej..

Idźmy dalej, Franca i Mola nie rozporządzali, zaczynając kampanię, żadnymi środkami finansowymi. Zapasy złota i główne rezerwy dewizowe są w Banku Hiszpańskim w Madrycie. Po sześciotygodniowej walce — wojska powstańcze nie tylko że nie odczuwają braku środków płatniczych — ale mogły podwyższyć żołd w Legionie Cudzo-

ziemskim do sześciu pesetów dziennie. Skąd broń i amunicja, jeżeli główne arsenały znajdują się w rękach rządu? Skąd benzyna? Skąd nowe auta, zarówno ciężarowe, jak i pancerne?

Jest to nie tylko pożyczka w materiale wojennym, ale jest to również zaciągnięcie olbrzymich zobowiązań moralnych na przyszłość. Mówi się: tylko wobec Włoch. Ale Włochy idą ręką w rękę z Niemcami, i wpływy ich na półwyspie iberyjskim, są wpływami nie jednego ale dwóch faszystów. Hiszpania stanie się kartą atutową w rękach dyplomacji berlińsko-rzymskiej. Czy fakt ten może być dla nas obojętnym? Czy baza łodzi podwodnych na Balearach i odcięcie zaraz w pierwszych dniach ewentualnego konfliktu Francji od jej kolonii w Afryce Północnej nie jest groźbą, wiszącą nad bezpieczeństwem Republiki?

Tak rozumują lewicowcy francuscy, to jest niektórzy skrajni radykali, partia socjalistyczna oraz komuniści. Innego zdania są wszystkie ugrupowania pravicowo-narodowe i wielka część radykałów.

— Czy zwycięstwo powstańców będzie rzeczywiście niekorzystne dla Francji?

— Ależ skąd! — odpowiada żywo jeden z czołowych publicystów obozu narodowego, Piotr Gazotte — dlaczego? Dlaczego narodowa Hiszpania miałaby być naszą przeciwniczką? Jakiż miałaby w tym interes? Jaki powód? Jaki pretekst? Jeżeli nazajutrz po swym zwycięstwie, Franco nieprzychylnie spojrzy na Francję — to będziemy mieli to do zawdzięczenia jedynie i wyłącznie nieobliczalnej agitacji komunisty Thoreza i komunizującego sekretarza Generalnej Konfederacji Pracy, Jouhaux'a. Mówi się o wpływach włoskich w obozie powstańców. Przypuśćmy, ale czy Mussolini był naszym przeciwnikiem przed rozpoczęciem niesłychanej kampanii antyrzymskiej stronnictw lewicy? Czy nie mobilizował armii w lipcu 1934, aby nie dopuścić do zajęcia Austrii przez Niemcy? Czy nie podpisywał wraz z nami układów w Stresie, układów w obronie pokoju i traktatów? Czy nie ofiarowywał współpracy wojskowej w celu obrony demilitaryzacji Nadrenii? Czy nie dał wspaniałego naprawę dowodu swej dobrej woli, informując wywiad francuski o szeroko rozgałęzionej akcji szpiegowskiej we Francji, akcji której nici zdolał uchwycić włoski sztab generalny? Czy nie starał się o nawiązanie dobrych stosunków z Francją już po zakończeniu tej nieszczęśliwej afery etiopskiej? Należy przyjmować nie cum grano — ale „kilogramy soli” te wiadomości o „ściśłym



60)

(Ciąg dalszy).

Jazona ogarnęło mokre zimno, otworzył oczy i nim jeszcze ujrzał cośkolwiek — usłyszał głośny śmiech. Potem wzrok jego padł na obcą twarz człowieka z wiaderkiem w ręku i zrozumiał, że ten facet poprostu chlusnął nań zimną wodą.

Lecz co to szkodzi. Co to znaczy wobec radości z faktu, że widział przed sobą Thelmę Murray, a obok niej stoją — czy to możliwe!!! — komandor Seldon Douglas, komisarz Lawson i Cliff. Autentyczny, czarny jak smoła, kudłaty, kochana morda — Cliff. Nie! To niepodobna.

Zamknął znów oczy. Niemożliwe! Napewno mu się śni. Omamy wzrokowe i słuchowe. Cliff przecież nie żyje. I... W każdym razie znaczyło to, że Jaz jeszcze nie umarł. A może... Lecz co mu z tej świadomości...

— Oniemiał ze strachu, nasz odważny kapitan — rzekł człowiek z wiaderkiem i Jazon Kent zbuntował się. Sen — czy mara, gangsterzy — czy uczucie lotny na tym czy na tamtym świecie — ale kapitan Kent nie pozwolił z siebie kpić!

Choćby zwariował, jeżeli nawet Seldon Douglas jest gangster na całego, Lawson jego lewą ręką a Thelma agentką kontrwywiadu szpiegowskiego — i Cliff na ich żołdzie. Było nie było!

— Ja nie oniemiałem, proszę państwa!

— Tem lepiej.

Poczuł rękę Thelmy w swojej, widział jej zieloną suknię na tle białej pościeli i białego pokoju i ogarnęły go wątpliwości. To chyba jest jednak rzeczywistość.

— Jak się czujemy, bohaterze dnia.

— Bohaterze!... czego... mis... Murray... Thel...  
— No, tak — wtrącił się do rozmowy komandor Douglas. — Właściwie i tak mieliśmy zamiar zlikwidować dom na wzgórzach. Gdyby jednak nie pan — Fred Blanchard byłby może uciekł...  
— Fred Blanchard, alias Bos, alias inspektor Buddy Wills. Szef szajki gangsterskiej, która po zniesieniu prohibicji z braku innego zajęcia przekształcała się na szajkę szpiegowską.  
— Gdzie ja jestem...  
W szpitalu, jak pan chyba zauważył, kapitanie. Znaleźliśmy pana nieprzy-

tomnego i nawpół martwego z upływem krwi — z inspektorem Buddy Willsem w ramionach. Trzymał go pan tak mocno, że ledwośmy was mogli rozdzielić. Szczęściem, nie udusił go pan... Dark wezwał nas prawie za późno.

— Ja... jego!? On mnie trzymał.

— Może i tak. Trudno było odróżnić. Faktem pozostanie, że pan udaremnił mu ucieczkę w ostatniej chwili, przez tajemne wyjście z piwnicy, gdzie czekał na niego samochód, o którym my — ja i Lawson — nie mieliśmy pojęcia. Przyznaję, w końcu, że wprawdzie i bez pańskiej interwencji zlikwidowalibyśmy i tak szajkę i archiwum — ale bos byłby nam uciekł. Otrzyma pan więc swoją uczciwie zarobioną nagrodę, bez obawy, kapitanie Kent. Sześć tysięcy dolarów w gotowości.

— Sześć... tysięcy...! Znów... pieniądze — wyjął Jaz z przerażeniem i dopełnił jednym tchem: — Kto z nas jest nieprzytomny, komandorze Douglas... jeżeli nie jest pan kimś innym, oczywiście.

— Naprzykład negusem negesti, co! Nie, kapitanie, przypadkowo obaj jesteśmy teraz przy zdrowych zmysłach. Nie będziemy więc przeskadzać. Resztę opowie panu miss Murray.

Seldon Douglas skłonił się, dał znak Lawsonowi i lekarzowi, który właśnie odstawił wiaderko, jakim tak elegancko i radykalnie „poczęstował” swego pacjenta.

— Proszę oszczędzać chorego, miss Murray — rzucił doktor na odchodnym. — Uplyw krwi był i tak prawie ponad wytrzymałość przeciętnego organizmu.

Znów zapanowała cisza. Ale Thelma

Murray była tu, żywa — i Cliff był również. Więc...

— Jak...

— Cicho, bohaterze. Niech pan mówi jak najmniej. Lekarz nakazał, sam pan słyszał. Opowiem sama wszystko i dokładnie.

Położyła mu dłoń na ustach. Nie oponował, bo to nie było przykre. Jej altowy, miły głos działał jak balsam na jego nerwy.

— Wills porwał mnie wtedy na szosie, bo myślał, że wiem kim on jest naprawdę. On też wysłał sfingowaną depeszę do mego papy. Gdy pan zgłosił się do policji, komandor Seldon był właśnie w trakcie tej, likwidacji zdaje się, nie wiem czy wyrażam się fachowo. Dlatego nakazał Lawsonowi pozornie zignorować pański meldunek, bo to podobno mogło zaszkodzić w akcji śledczej i spłoszyć wszystkich przed siatką. Dlatego początkowo wypuszczono Sedgwicka. Na nieszczęście, czy na szczęście — bo doktor zapewnia, że panu nic nie będzie — pan udał się tam na warjata i... czy pamięta pan resztę?

— Wsłuchiwał się tylko w brzmienie jej głosu i gdy urwała, poprosił:

— Niech pani mówi jeszcze.

— Przecież już wszystko panu wyjaśniłam.

— Ja i tak nic z tego nie rozumiałem. Wsłuchiwałem się tylko w pani głos. Co mnie obchodziło jak to się stało. Pani jest przy mnie... Thelmo... Cliff żyje. Reszta — to głupstwo. Nawet nie chcę wiedzieć, jak to się stało. Tylko...

— Co...

— Proszę siedzieć przy mnie długo... miss Murray. Proszę nie odchodzić...

(Dokończenie nastąpi).



przymierzu“ między Rzymem a Berlinem. Ostatnie wypadki w Hiszpanii są właśnie dowodem, że jednakowoż Włochy prowadzą własną, najbardziej niezależną politykę na Morzu Śródziemnym. Od nas zależy, aby pokryła się ona z interesami Francji.

A teraz co do sylwetek głównych aktorów hiszpańskiego dramatu. W latach 1914—1918 mieliśmy w Madrycie wielu nieprzyjaciół, zarówno wśród sfer konserwatywnych jak i lewicowych. Ale dwóch polityków wyróżniało się z powodu swego żartowego germanofilizmu i nienawiści do państw koalicyjnych. Jeden z nich nazywał się **Alcala Zamora** i był pierwszym prezydentem republiki hiszpańskiej. Drugim był **Manuel Azana**, obecny szef Hiszpanii. Człowiekiem, który jako minister finansów doprowadził do najlepszych stosunków granicznych i cłowych między Francją a Hiszpanią — był **Salvo Sotelo**, przywódca konserwatystów hiszpańskich, którego zamordowanie stało się hasłem narodowej rewolucji.

Marokko hiszpańskie było od dawien dawna siedliskiem **najniebezpieczniejszych mętów różnego rodzaju**. Tam znajdowały się bandy **Riffenów**, zorganizowane przez Niemców, a szerzące bunt na terytorium francuskim. Rząd madrycki nie mógł dać sobie rady z Riffem. Wreszcie znalazł się generał, który podjął najdalej idącą, najserdeczniejszą współpracę z marszałkiem Lyatye'em. Tym generałem był **Franco**, dowodzący dzisiaj armią powstańczą... Proszę zestawić te fakty. I proszę samemu wyciągnąć wniosek, dlaczego partie narodowe francuskie, zachowując całkowitą neutralność sympatyzują z ruchem Franco i Moli. Pisarz hiszpański, Unamuno, którego nie można podejrzewać o poglądy konserwatywne — znany radykał i szermierz wielkich reform społecznych — wyraził się, że **walka powstańców jest walką kultury zachodniej z przejawami najdzikszego barbarzyństwa**. Jesteśmy tego samego zdania, dodając jeszcze, że jest to walka w obronie znaczenia narodów łacińskich, w obronie potęgi i bezpieczeństwa Francji.

Dr Tadeusz Kiepiński

## Napad na kasjera zabawy w Białosłiwie.

**Białosłiwie.** (hk) Kółko Rolnicze w Białosłiwie urządziło dożynki w lesie „kociku”. Wieczorem na powracającego kasjera zabawy p. Kowalskiego napadł nieznan sprawca, raniąc go tępym narzędziem i zabierając mu gotówkę. P. Kowalski przebywa obecnie w szpitalu w Szamocinie. Policja czyni dochodzenia.

## Jeszcze o Dożynkach Kaszubskich.

Jak już poprzednio podaliśmy, przyszła niedziela, 6 września br. zwoła kilka tysięcy ludzi do **Kartuz** na „Dożynki Kaszubskie”, nad którymi protektorat raczył objąć wojewoda pomorski.

Poza ks. biskupem Dominikiem w dniu tym Kartuzy gościć będą liczni dostojnicy oraz przedstawiciele władz.

W korowodzie dożynkowym popisują się będą członkowie z około **40 kółek rolniczych z trzech powiatów**, co utrwalone zostanie na taśmie filmowej. Specjalny sąd konkursowy zajmie się przyznawaniem najlepiej się popisującym kołom nagród niżej podanych:

- 1) Tryjer — dar pana wojewody.
- 2) buhaj dwuletni — dar prezesa TRP. pow. kartuskiego.
- 3) żmijka do czyszczenia zboża — dar Pomor. Tow. Rolniczego w Toruniu.
- 4) żmijka do czyszczenia zboża — dar Stow. Roln.-Handlowego w Kartuzach.
- 5) tryk rasy holsztyńskiej — dar Pomorskiej Izby Rolniczej.
- 6 i 7) dwa knury — dar Wydziału Powiatowego w Kartuzach.
- 8 i 9) dwa komplety do zapraw Wecka — dar zarządu TRP. Wejherowo.

Dotychczasowe starania komitetu dożynkowego dokoła urozmaicenia programu dożynek dają gwarancje zadowolenia wszystkich uczestników, którzy, korzystając z **50% zniżki kolejowej** na drogę powrotną stawiają się jak najliczniej.

## Z GDAŃSKA.

**Senat wydał rozporządzenie**, upoważniające gdańską izbę rolniczą do odebrania rolnikom prawa użytkowania ich własności rolnej na przeciąg 5 lat w wypadkach stwierdzenia nienależytego uprawiania roli. Władze gdańskie podkreślają przy tym, że nie zachodzi tu żadne wyłączenie, które byłoby sprzeczne z postanowieniem konstytucji.

## Z Gdyni i wybrzeża.

### REPERTUAR KIN:

**BAJKA:** „Ewa”. W rolach głównych Magda Schneider, Hans Söhnker.

**LIDO:** Inauguracja sezonu jesiennego rewelacyjnym przebojem „Błękitna parada”, w roli głównej Fred Astaire i Ginger Rogers oraz bogaty nadprogram.

**MORSKIE OKO:** Od soboty 5. bm. uroczyste otwarcie sezonu przebojem egzotycznym „Ostatni Poganin” wyświetlany po raz pierwszy w Gdyni.

**CZARODZIEJKA:** Po raz pierwszy polska komedia muzyczna p. t. „Mały marynarz”. Bogaty nadprogram.

### POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.  
Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-57.  
Gabinet komendanta i kancelarja telefon 20-22.

Biurowo Związku Lokatorów (ul. Śląska 11) udziela porad w godz. 9—11 i 15—18.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.

**WYPOŻYCZALNIA NOWOCZESNYCH KSIĄŻEK** w językach: polskim, francuskim, angielskim i niemieckim — Karol Koczowski, Gdynia, ul. Słowackiego 18, I p., vis a vis Placu Grunwaldzkiego. (16507)

Pomimo sztormów panujących na Bałtyku m. s. „Piłsudski” przybył z Nowego Jorku do Gdyni w porze, przewidzianej przez rozkład jazdy. Statek przywiózł 280 pasażerów. Dzisiaj statek ruszył w rejs amerykański, a 15 udaje się w pierwszą z cyklu amerykańskich wycieczek do Quebec i Montrealu. Wycieczkę morską wzdłuż wybrzeży amerykańskich odbędzie także „Batory”, który obecnie znajduje się w drodze do Nowego Jorku, skąd po przybyciu dnia 4 września, wyruszy w podróż morską na Bermudy.

**Kawalerska jazda czy pospolite chamstwo?** Bardzo wielu motocyklistów zapuszczając motor i ruszając z miejsca stara się narobić jak najwięcej hałasu. Mamy wrażenie, że przepisy policyjne nakazujące zaopatrzenie motocykli w odpowiednie tłumiki aby nie miały spokoju publicznego szczególnie w noc. Podobno jednak hałaśliwe ruszenie z miejsca należy do kawalerskiej elegancji, jest dowodem jakoby młodzieńczej fantazji. Zdaniem naszym jest to dowodem pospolitego chamstwa — budżecie niepotrzebne całej ulicy.

## Uciekinierzy z m. s. „Piłsudski”.

Podczas ostatniego pobytu naszego motorowca m. s. „Piłsudski” w Nowym Jorku zbiegło z pokładu kilku członków załogi, a mianowicie 4 stewardów, magazynier i chłopiec okrętowy.

Znamieniem jest, że zbiegowie zostali zaangażowani na statek z poza Gdyni, a więc z Warszawy, Ciechocinka itp. i to w czasie, gdy biuro angażowania załóg okrętowych w Gdyni starało się zatrudnić zamieszkujących, wgl. zameldowanych na stałe w Gdyni wykwalifikowanych marynarzy, pracowników obsługi okrętowej itp.

Gdyby chodziło o obsadzenie stanowisk dobrze płatnych, było by zrozumiałe, że kandydatów przysłałaby Warszawa, która

## Wspólnota Interesów ma budować stocznice w Gdyni.

Warszawa. Pewne koła gospodarcze wystąpiły z projektem, aby upaństwowiona „Wspólnota Interesów” na Śląsku podjęła się budowy stoczni w Gdyni. Stocznia ta miałaby być odpowiednio wyposażona i przygotowana do budowy okrętów.

Stocznia w Gdyni otwierałaby dla przedsiębiorstw „Wspólnoty interesów” wielkie możliwości dostaw okrętowych, które są zawsze bardzo duże przy budowie statków.

## Pożegnanie naczelnika poczty w Orłowie Morskim p. Wiktora Freponta

W dniu 1. bm. odbyło się skromne ale serdeczne pożegnanie nacz. poczty p. W. Freponta, który przeniesiony został do Grudziądza. Pożegnanie nosiło cechy żalu, że człowiek, który w labiryncie ścierających się w Orłowie ostrych antagonizmów, potrafił taktem i uprzejmością niejedną burzę zażegnać, — dla personelu zaś był niezastąpionym ojcem. Ze łzami w oczach i uczuciu bólu pożegnanie będzie najwymowniejszą podzięką dla p. W. Freponta za jego pracę niestrudzoną w kierunku pogodzenia skłóconego obywatelstwa i podniesienia poczucia obywatelsko-społecznego. Na nowej placówce życzymy p. naczelnikowi W. Frepontowi dalszej owocnej dla Ojczyzny pracy... ad multos annos.

## Reorganizacja Towarzystwa Przemysłowców.

Dla reorganizacji Towarzystwa Przemysłowców odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków. Uchwalono zmienić nazwę na „Towarzystwo chrześcijańskich rzemieślników i przemysłowców w Gdyni”. Umorzono zaległe składki i ustalone składki miesięczne na 1 złoty. Przyjęto nowy statut. Ustalono tymczasową siedzibę sekretariatu Towarzystwa przy ul. Śląskiej nr. 6 i wybrano nowy zarząd. Prezesem jest p. Piotr Trzeźniak, zastępcą p. Kazimierz Piątkowski, sekretarzem p. Józef Nowak, skarbnikiem p. Wacław Ostojki. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Zygmunt Grabowski, Ignacy Makowski, Ruciński Edmund. Syndykiem Towarzystwa został dr Michał Wyrostek, adwokat w Gdyni.

## Przymusowe odwiedziny angielskiego jachtu

W dniu wczorajszym znajdował się na morzu w okolicy Gdańska trzymasztowy jacht pochodzenia angielskiego „Ceutonia”, gdy rozszalały huragan zaczął zagrażać mniejszym okrętom, które szukać musiały schronienia w najbliższych portach. Podobny los spotkał również jacht „Ceutonia” powracający z wycieczki do Tallina.

„Ceutonia” uciekając od huraganu stanęła na redzie portu gdańskiego i sygnalami wezwała holownik.

Wprowadzenie jednak jachtu do portu gdańskiego, wobec wysokiej fali było niemożliwe, wobec czego przybyły z Gdańska holownik „Krantor”, wciągnął jacht na hol i przyprowadził do Gdyni.

W Gdyni przycumowano „Ceutonię” do

nabrzeża Indyjskiego, gdzie ma przeczekać okres burz.

Załoga jachtu składa się z 13 osób, poza tym na pokładzie znajduje się 5 pasażerów w charakterze gości właściciela jachtu lorda Slattredge, również obecnego na jachcie, Kapitanem jachtu jest mr. Goodger.

## Silna wichura na morzu polskim trwa nadal.

Niezwykle wysoka fala prze wzdłuż brzegów polskich, nie czyniąc jednak szkód, gdyż cały impet wichury skierowany jest w stronę wschodnią Bałtyku. Jedynym na małym odcinku pod Karwią woda miejscami zalała plażę, nie uszkadzając wydm.

## P. K. P. kpi sobie z kontroli dewiz...

Twierdzenie takie „pachnie” paradoksem, — a przecież jest prawdziwym.

Jeżdżąc prawie codziennie z Orłowa do Gdyni pociągami lokalnymi o godz. w pół do 12-tej, zaobserwowałem fakt, usprawiedliwiony na linii Addis-Abeba—Dżibutti — ale nigdy na głównej magistrali, tuż przed placówką kontroli dewiz, wyposażonej w całą falangę męskich i żeńskich funkcjonariuszy — nieprzepuszczających nikogo bez zapytania — względnie nawet ścisłej rewizji.

Naszem zdaniem kontrola ta jest zupełnie zbędna a to dzięki cudowne urządzonej „ochronnym” urządzeniom dla szmuglerów, naszej bezkonkurencyjnej P. K. P.

Prawie że codziennie wspomniany pociąg przystaje kilometr przed Gdynią w

czystym polu — z powodu braku „wjazdu” i przeważna część wysiada dla „skrócenia” sobie drogi i przez niezabudowane pola udaje się do miasta.

Jakiś osiem dni temu jechałem w wagonie przepelnionym pasażerami z Gdańska i Sopot (około 40 osób) z których wszyscy wysiedli podczas nieprzewidzianego rozkładem jazdy postoju — tak, że zjechałem na peron sam jeden... Zapytany przez ciekawą kontrolerkę — skąd przyjeżdżam, aczkolwiek widzi mnie codziennie, powiedziałem, że z Sopot, a więc skłamałem, a zapytany czy posiadam jakie rzeczy monopolowe — oświadczyłem — że ci co je mieli, a było ich 39 — już wysiedli przed dworcem i kazali się pani pięknie kłaniać! Mądremu dość pałką w łeb!

Pasazer.

**Ze Związku b. Ochotników Armji Polskiej.** W niedzielę, 6. bm. o godz. 16 odbędzie się miesięczne zebranie oddziału morską Związku b. Ochotników Armji Polskiej w szkole przemysłowej przy ul. Morskiej 79. Na porządku obrad szeregowych spraw organizacyjnych oraz sprawozdanie prezesa K. Borkiewicza z pierwszego zjazdu jaki odbył się 15 sierpnia w Krakowie. Sekretariat czynny jest we wtorki od godz. 18—20 już w lokalu własnym przy ul. Śląskiej 20.

**Burzliwa pogoda utrudniała połowy ryb.** Wobec silnych wiatrów i dużej fali rybacy tylko trzy dni w ubiegłym tygodniu mogli wyjeżdżać na połowy. Gwałtowne burze wyrządziły dotkliwie spustoszenia w nowo-budujących się porcie rybackim w Wielkiej Wsi, gdzie schronienia szukający kuter „Chlapow nr. 24” został wyrzucony na brzeg. Poza tym fale zniszczyły zastawione na ryby sieci. Połowy więc spadły znacznio.

**Lotniczka rumuńska.** Na lotnisku cywilnym w Rumii—Zagórze pod Gdynią, wylądowała na własnej awionetce znana lotniczka rumuńska Salamandra Bratescu. Lotniczka odbywała lot z Bukaresztu do Sztokholmu, z powodu jednak silnej burzy na Bałtyku zmuszona była lot swój przerwać.

## Dobra koniunktura dla śledzi solonych

Przyszła dla śledzi solonych dobra koniunktura. Złożyło się na to wiele powodów, a przede wszystkim brak zapasów śledzi zeszłorocznych, mniejsze połowy szkockie, oraz brak na rynku śledzi holenderskich. Mimo wysokich cen, sprzedaje się dużo śledzi, które rzeczywiście stają się artykułem spożywczym szerokich warstw ludności. Należy zauważyć, że dobra koniunktura w handlu śledziowym przysłała u nas w momencie poprawy koniunktury w rolnictwie, uzyskującym równie wyższe ceny. Sytuacja ta powinna Polskę zachęcić do rozbudowy własnego rybołówstwa śledziowego na Morzu Północnym, gdzie obserwujemy cofanie się z dobytymi pozycjami. Z dwu towarzystw o 23 stawkach, pracuje tylko jedno o 15 ługrach śledziowych.

Mocne ceny na rynku śledziowym spowodowały między innymi również duże zakupy śledzi solonych przez Sowiety, w Szkocji i w Holandii.

## Kronika policyjna.

W Wydziale Śledczym w Gdyni znajduje się jeszcze większa ilość poduszek, bielizny damskiej i męskiej, kilka dywanów walizek, teczek i in. przedmiotów, pochodzących z kradzieży. Poszkodowani kiedykolwiek przez kradzież podobnych przedmiotów zechcą zgłosić się w Wydziale Śledczym, w celu rozpoznania skradzionych rzeczy.

Odbyła się rozprawa przed Sądem Okręgowym w Gdyni, przed którym odpowiadał niejaki Karpala Władysław za przynależenie do O. N. R. i został skazany na 4 miesiące więzienia.

W ostatnim czasie na terenie miasta Gdyni dokonywane są w zastraszający sposób kradzieże rowerów. W związku z tym apeluje się do mieszkańców miasta Gdyni, by rowerów swoich nie pozostawiali bez opieki.

**Z sali sądowej.** Sąd Grodzki rozpatrywał sprawę awantury wywołanej przez Stanisława Kasprzyckiego i Stefana Wdowickiego w lokalu Jana Płotki. Oskarżeni zwrócili poszkodowanemu Płotce zł 12,80 należności za skonsumowane trunki i jedzenie. Kasprzycki został skazany za stawianie oporu władzy i wypowiedzenie ubliżających słów pod adresem policji na 1 miesiąc aresztu, Wdowicki z braku dowodów winy uwolniony.

## Z kraju.

**W Łodzi rabusie skradli żydowi 30.000 złotych.** Do mieszkania właściciela drukarni Szczecińskiego w chwili, gdy w mieszkaniu znajdowała się tylko służąca, wtargnęło kilku bandytów. Napastnicy skrupowali służącą sznurami, zrabowali z szafy kilka tysięcy dolarów w złocie i kilkanaście tysięcy złotych polskich, łącznie ponad 30.000 złotych, poczem zbiegli.

**Spalili się chałupcy.** W Mysłoneżu, pow. Baranowice, od iskier wydobywających się z młocarni zapaliła się słoma, poczem ogień objął zabudowania gospodarcze. Wskutek wiatru ogień przenosił się na sąsiednie budynki, niszcząc połowę wsi. Spalili się 33 gospodarstwa z całym dobytkiem.

**Gwałtowny huragan** na terenie wsi Siemrody, Olszewki i Swirany pow. Postawy, pozrywał dachy z domów, przyczem 4 domy i 2 stodoły zostały zupełnie zrujnowane. Starosta postawski powołał specjalną komisję, która udała się natychmiast do wymienionych wsi, celem ustalenia rozmiaru wyrządzonych szkód i przyjęcia z pomocą ofiarom klęski.

**Bandyci zrabowali listowemu 1400 złotych.** Na jadącym zsozą z Gorkowic do Ręczna (pow. Piotrków) posłańca agencji pocztowej Stanisława Chyćko napadło dwóch uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali listonoszowi 1400 zł.



# Dla Naszych Pań

## Przez życie trzeba iść przebojem.

### Młodzi muszą sobie sami zdobyć pracę.

O braku sił wykwalifikowanych, samodzielnych i pełnych energii życiowej, piszemy stale. Potwierdzenie naszych nawoływania znajdujemy w tygodniku dla kobiet p. t. „Praktyczna Pani”, w którym p. H. Wojnarska jasno przedstawia brak młodzieży usamodzielniającej się, z obaw przed jutrem wegetującej na marnie płatnych posadach i nie tworzącej własnych warsztatów pracy.

„Ogólny stan depresji i zubożenia w Polsce ma swoje źródło nie tylko w ułożeniu się międzynarodowych stosunków po wojnie, ale i w poprzedzającej ją 150-letniej niewoli. Pierwsze spowodowały kryzys materialny, nadprodukcję wyrobów maszynowych, wzrost robotników i nędzę wsi, a druga wpłynęła ujemnie na charakter narodowy Polaków i wywołała pewne charakterystyczne obawy, które utrudniają nam podniesienie się z upadku.

Przy całej bowiem żywotności ducha polskiego, który odradzał się często niespodziewanie jak feniks z popiołów, trudno zaprzeczyć, że warunki, w jakich się wychowywały pokolenia z czasów niewoli, odbiły się na psychice obywateli wolnej Polski.

Została nam jeszcze łatwość zniechęcania się, rozgoryczania i popadania w apatie, któremi to cechami społeczeństwo współczesne prześlaknięte jest w przerażającym stopniu. Skupia się to na młodych. Na tych, co rwa się do życia, co jeszcze skrzydła nie rozpostarli do lotu, którym się marzy zdobyć własną pracą szczęście i sławę. Tym przy każdej okazji perswadują i przekonywują, zanim zdąży przekonać ich życie, że o chleb jest niesłychanie trudno, że pomysły ich są do niczego nie przydatne, że największym szczęściem będą mogli nazwać taki zbieg okoliczności, który pozwoli im jako tako żyć. Podrywają zaufanie do państwa i społeczeństwa. Podcinają skrzydła, które nie zdążyły się jeszcze rozwinąć, a które, kto wie... może by właśnie zwyciężyły i wiatr przeciwny i burzę.

Każdy śmielszy, odważniejszy, a nieco ryzykowny projekt spotyka się najczęściej z lekceważąco-współczującym pokiwaniem głową, czasem z mniej lub więcej rzeczową krytyką, a rzadziej ze słowami uznania, zachęty, dobrej rady.

Jest źle, ale nie aż tak, jakby wynikało z tego, o czym proszeni i nieproszeni przekonywują różni krewni i życzliwi znajomi nas młodych. Nie prawda, że w Polsce brakuje chleba — jest tylko źle rozdzielony, nie prawda, że brak pracy — nie potrafimy jej tylko znaleźć. Jeżeli okoliczności zdają się te właśnie zjawiska wskazywać, to tylko pozornie. Złożyły się na nie w młodej Polsce niedociągnięcia organizacji, a niekiedy całkowity jej brak.

Jesteśmy krajem obfitującym w niewyżyskane plody. Pola do pracy mamy olbrzymie. Potrzeba nam ludzi, którzy potrafią organizować, zdolnych, energicznych, silnych... ale tacy się w atmosferze zwątpienia i upadku ducha rzadko wychowują. Idąc za tym, można zarzucić wszystkim czynnym przedstawicielom kierunku pesymistycznego, którzy nas chcą koniecznie do życia zniechęcić, działalność na szkodę państwa i jego przyszłości.

### Kącik Pani domu.

Piekna bielizna jest marzeniem każdej pani, jednakże nie każda dba odpowiednio o jej wykład. Często po pierwszym, nieumiejętnym praniu traci luksusową koronkę swój czar, staje się jedwabną, poszarpaną szmatką. I właśnie to mozolne pranie i prasowanie zniechęca nasze panie do koronek.

Jednakże bielizna trykotowa nie może bezwzględnie zastąpić lepszą bieliznę, gdyż jedwabny trykot także przybiera się koronka.

Pragnąc przyjść z wolenniczkom koronek z pomocą, podajemy niżej sposób prania koronek.

Koronki lub hafty złożyć przed praniem w kilkoro i zeszyć, albo jeszcze lepiej naszyć je na kawałek płótna. Przed praniem namoczyć na godzinę w letniej, miękkiej wodzie deszczowej lub zwykłej z dodaniem szczypty boraksu. Rozgotować płatki mydlane i prac w letnich mydlinach; nie należy trzeć, tylko lekko dusić. Następnie po dokładnym wypłukaniu w kilku letnich wodach, wycisnąć ostrożnie, wyciągnąć nitki i suszyć na desce na miękkiej podściółce z flaneli. Niektóre koronki i hafty wymagają nadania im sztywności. Najlepiej nadać się do tego biała żelatyna, jaką rozpuszczamy w wodzie a potem gąbką w niej zmaczaną zwilżamy rozpiętą koronkę.

Potrzeba nam pracowników wykwalifikowanych, specjalistów w danym zawodzie, czy jego części. Przecież każdy pracodawca przyjmując pracownika, ma na celu angażowanie kogoś, kto daje gwarancję najlepszego wykonania.

W ogóle rozwinęła się u nas dążność do „posad”, które wobec niezmiernie podażu niezatrudnionych rąk, stają się źródłami nie zawsze czystych machinacji protekcyj-

nych. Każdy, kto ma trochę silnej woli, energii, inicjatywy może zdobyć możliwość utrzymania się, zakładając własny warsztat pracy, który, jeśli dobrze pójdzie, może dać jeszcze zatrudnienie siłom najemnym, które na samodzielność nie mogły, czy nie potrafiły się zdobyć.

Rozbudowanie polskiego rękodzielnictwa i drobnego przemysłu, podniesienie poziomu rolnictwa i hodowli, zrezygnowanie z łatwego, ale krepującego swobodę i ogłupiającego niekiedy, zwłaszcza na niższych funkcjach, chleba „na posadzie” — oto wskazówki nasuwające się dla tych, co idą w życie i wkrótce sami o sobie decydować będą.

Przykłady trzeba brać z ludzi silnych i wytrwałych a o drogę do szczęścia Pytać tych, co je zdobyli, a nie zgorzkniałych cierpiętników, którzy sobie i innym przyciemniają świat.

## Jesienne nowości.

(i). Jesień zbliża się ku nam coraz prędzej. Deszcze, wichury i silne ochłodzenia dają się nam we znaki od dawna. Lato znów zawiadło. Powiewne sukienki, lekkie komplety i oryginalne kostiumy letnie nie miały w tym roku dużego pola do popisu. Pani wraca do zapomnianego płaszcza i cieplejszych sukienek, które znów przez długi okres czasu będą noszone. Jeśli dopisze pogoda, jesień będzie okazją do częstych wyjazdów i wycieczek, które nie nużą tak bardzo, jak upalne dni. Cała garderoba pani zawsze na jesień ulec musi całkowitej zmianie. Inne się nosi jesienią bluzki, spodniczki i sukienki.

Inne też nadchodzi nowości. Zmienia się gatunek materiału, kolory i desenia oraz przede wszystkim zmieniają się fasony.

Do najbardziej lansowanych sukienek będzie należała sukienka płaszczowa, która jest ogromnie praktyczna, gdyż jest ciepła i zawsze modna. Jako przybranie zostają nadal guziki i paski skórzane względnie aksamitne. Podczas cieplejszych dni na tego rodzaju sukienki nakłada się pelerynki, które dodają nie tylko ciepła ale i dużo uroku. Obok stale modnego koloru czarnego, z nadejściem jesieni większą popularnością cieszą się kolory: brąz, rdzawy, granat oraz ciemno-zielony.

Pierwsza sukienka od lewej, koloru chabrowego, uszyta z grubej wełny, ozdobiona jest jedynie prostymi kieszeniami. Pasek z czarnej skóry, zaś przy dekolcie drobniutkie kwiaty z białej piki.

Druga sukienka płaszczowa jest z ciemno brązowej anory. Pelerynka podszycia czystym jedwabiem stanowi ładną ozdobę tej skromnej sukienki. Pasek z ciemnej skóry, guziki szklane.



## Kuchenne zmartwienia.

### O polepszenie warunków pracy pani domu.

(j). Ze nie ma u nas dużo kobiet czujących zamiłowanie do gospodarstwa domowego — dziwić się nie można. Praca naszych gospodyń odbywa się jeszcze ciągle w bardzo prymitywnych warunkach, toteż, aby prowadzić gospodarstwo domowe, potrzeba nie tylko zamiłowania, ale i świętej cierpliwości. Praca w naszych warunkach niszczy cerę i rece, jest brudna i nieprzyjemna.

Tymczasem panie domu innych krajów europejskich i Ameryki obywają się zupełnie bez pomocy domowych, mają jeszcze dużo czasu dla siebie i wyglądają elegancko.

Ale one posiadają nowoczesne urządzenia kuchenne, których przystępne ceny nie odstrasza ogółu. Mają do dyspozycji tanie kucharki gazowe i elektryczne, które zaoszczędzają pani dużo pracy. W związku z tem zanika zupełnie irytowanie się na niedobry węgiel, na dym i marny orzeź. Naczynia są czyste, ładne i tanie.

Aby zdobyć jak najwięcej odbiorców, zarządzają poszczególne fabryki czy firmy okazyjne wyprzedaże, pokazy gotowania i ochłodzenia się z naczyniami. Tym sposobem zdobywa sobie przemysł zaufanie pań

### Młodość... Uroda... Piękno...

W okresie powakacyjnym należy pomyśleć o doprowadzeniu do porządku swej urody... Wskazówki racjonalnej pielęgnacji znajdzie Pani w wzorowo postawionym (15888)

Gabinet Kosmetycznym  
W. Jaworskiej  
Bydgoszcz, Gdańska 40

## Jeszcze jedna bajka o Kopcuszkę

### po pochodzenia amerykańskiego.

Niecodzienna i bardzo romantyczna przygoda przeżyła niedawno w Ameryce miss Alice Trabe, śliczna 19-letnia Amerykanka.

Miss Alice jest szwaczka, nie, przepraszam, do niedawna była szwaczka, dziś jest...

Ale nie uprzedzajmy faktów, opowiedzmy wszystko od początku.

Otóż miss Alice była szwaczka, jedną z najładniejszych chyba szwaczek w Stanach Zjednoczonych. Miała włosy o połysku miedzi i oczy barwy turkusów.

Miss Alice pracowała bardzo ciężko. Marzyła, jak to pewnie marzą wszystkie szwaczki na całej kuli ziemskiej o tem, żeby mieć piękne suknie, wspaniałe futra i bogatego królewicza z bajki za męża.

Pewnego dnia przechodziła miss Alice przed wystawą najelegantszego w Nowym Jorku sklepu z konfekcją damską. Na wystawie leżała prześliczna sukienka wieczorowa.

— Ach, żeby to mieć na własność — pomyślała — żeby to chociaż móc zmierzyć.

— Ale właściwie zmierzyć mogę. Przecież nikt nie wie o tem, że nie mam pieniędzy. Zmierzę i potem powiem, że mi się nie podoba — postanowiła.

Weszła do sklepu. Chciałabym obejrzeć tę suknię z wystawy — powiedziała.

Suknię wyjęto z gablotki. Za chwilę miała ją już na sobie najładniejsza ze wszystkich szwaczek, miss Alice.

W sukni było jej prześlicznie. Wyglądała jak sama młodość, jak uosobienie wdzięku i piękna.

— Nie, nie podoba mi się, nie wezmę jej — powiedziała miss Alice, blada ze wzruszenia i żalu, że musi tę piękną suknię zdjąć z siebie.

— Jak to, nie ładnie pani? Ale co znowu, prześlicznie. Zaraz poprosimy tu szefa, on zadecyduje — powiedziała sprzedawczyni.

Przyszedł szef. Nie nie powiedział, spojrzawszy tylko na Alicę takim wzrokiem, że biedna szwaczka spłonęła rumieńcem. Wzrok był wymowniejszy niż słowa.

— Oddamy pani tę suknię za połowę ceny — powiedział wreszcie — w całym New Yorku nie znajdziemy drugiej kobiety, której tak będzie pięknie w tej sukni jak pani.

Teraz już miss Alice nie wytrzymała. Rozplakała się poprostu jak mała dziewczynka.

I przyznała się do wszystkiego. Do tego, że nie ma pieniędzy, że nie miała zamiaru kupować sukni, że chciała ją tylko zmierzyć, że chciała się chociaż raz w życiu zobaczyć w lustrze w tak pięknej sukni.

Dalszy ciąg wiadomy. Ułożył się ściśle według znanego już amerykańskiego szablonu.

Miss Alice dostała suknię w prezencie od zachwyconego jej urodą szefa magazynu i w tydzień potem wyszła za niego za męża.

Tak, bajki realizują się podobno dziś jeszcze tylko w Ameryce.

### Paolino w przebraniu chłopskim uciekł z więzienia.

Słynny bokser hiszpański Paolino opisuje dramatyczne szczegóły ucieczki z więzienia w Madrycie. Paolino, podejrzany o sympatie faszystowskie, miał być rozstrzelany razem z kilkoma innymi więźniami. Na dzień przed egzekucją, dozorca więzienia, dobry znajomy boksera doręczył mu do celi ubranie chłopskie. W tym przebraniu Paolino wyszedł z celi i niezauważony przez nikogo dotarł na dziedzińiec więzienia, kierując się prosto ku bramie wyjściowej. Przy bramie Paolino, który miał poza tym umieszczony na widocznym miejscu znaczek frontu ludowego pozdrowił strażników hasłem frontu ludowego i podniesieniem w górę zaciśniętej pięści. Gest ten i śmiałe wystąpienie otworzyły mu bramy więzienia. W kilka dni później przekradając się przeważnie nocą, przemykami górskimi Paolino dotarł do okolic zajętych przez wojska powstańcze, skąd już stosunkowo łatwo dostał się do Hardaye, na granicy francuskiej. Bokser jest silnie wyczerpany na skutek ostatnich przeżyć.

### Owoce — perfumy.

Gwiazdy filmowe Hollywoodu nie mogą żyć bez atrakcyj oraz ekstrawagancji. Ostatnio przestały nazywać używane przez siebie perfumy — zapachami kwiatów, nazywając je zapachami drzew i krzewów owocowych.

Jean Harlow unosi za sobą zapach kokosów, Betty Davies — ananasu, Ginger Rogers — cocktailu i grape-fruits.

### Pisma kobiece.

Wrześniowy numer „Świata Kobięcego Rekord”, redagowany całkowicie w języku polskim, zawiera sto dwadzieścia jednobarwnych i kolorowych najnowszych francuskich modeli. Dział literacko-opisowy zawiera szereg ciekawych ilustracji oraz wiadomości z dziedziny literatury, kosmetyki, gospodarstwa domowego, robót ręcznych, świata filmowego, satyry itd. Cennym dodatkiem jest praktyczna tablica kroju. Cena egzemplarza 2 zł. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Bielańska 5.



## Wieści z Ameryki. Rozbijanie polskiego społeczeństwa katolickiego w Brazylii.

W Kurytybie, stolicy Stanu Parana, istnieją dwie polskie organizacje, subwencjonowane przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy. Są to Centralny Zw. Polaków w Brazylii zw. CZP i organizacja młodzieży „Junak”. „Junak”, aczkolwiek wiele kosztuje Światowy Związek Polaków z Zagranicy, jednakże bardzo małe czyni postępy. Dobór nieodpowiednich ludzi a nawet wprost szkodników, jakim był usunięty na ostatnim sejmiku z 29. VI. br. sekretarz naczelnej rady, wprowadzenie polityki i mieszanie się w kwestie religijne zrozniczkowały „Junaka”. Na terenie Brazylii istnieją 91 oddziałów. Nie licząc oddziałów kurytybskiego i sanpaulistańskiego, mających po 100 członków, reszta liczy po 20 osób. W niektórych zaś miejscowościach, jak się na sejmiku skarżyli pewni instruktorzy, „Junak” zupełnie upada. A więc pocóż zubożać Polskę, jeżeli tyle lat pracy włożonej w „Junaka” nie wydaje owoców, jeżeli ta młodzież uprawia politykę, zrywa z religią ojców swoich, wprowadza rozłam w rodzinie i społeczeństwie? Drugą organizacją sztucznie podtrzymywaną jest CZP. W ostatnim czasie CZP nie rozwija żadnej działalności. Jest w stanie inercji. Tylko od czasu do czasu wychodzą z za kulis tej rzekomo wielkiej organizacji takie rzeczy za które zdrawa część Polonii musi się wstydić. Do nadużyć doprowadziło rzucanie pieniędzmi polskim na prawo i lewo. Dla ilustracji niech posłużą choćby skandaliczne stosunki panujące w bursie dla dziewcząt przy Centr. Związku Polaków w Brazylii o czem głośno w całej tamtejszej Polonii.

### Jasna Góra w Ameryce?

Oryginalną i miłą propozycję porusza w dniach ostatnich katolicki „Dziennik Zjednoczenia” wychodzący w Chicago, w artykule pt.: „Czy w Stanach Zjednoczonych mogłaby powstać Jasna Góra?”

Kiedy wycieczka „Zjednoczenia Pol-

### Jeszcze istnieje pięć milionów niewolników.

Specjalna komisja Ligi Narodów dla spraw niewolnictwa, ogłosiła sprawozdanie, z którego wynika, że w roku 1936 było na świecie jeszcze 5 milionów niewolników. W Adenie, pozostającym pod protektorem Anglii istnieje niewolnictwo oficjalnie oraz ustawowe. Znajduje się tam 5.000 niewolników, z tej liczby 800 jako własność sultana. — W środkowej Arabii istniało 2.000 niewolników. Większe liczby istnieją w Północnej Nigerii oraz w Kamerunie, dalej w Indiach, na Malajach. W Chinach wprowadził rząd republikański zniósł system zakładniczy Muitsai, który zezwalał, że dłużnik, jako ostatnią ratę swego zobowiązania, mógł siebie samego oddać wierzycielowi, lecz mimo oficjalnego zniesienia systemu Muitsai, nie uzyskało wolności jeszcze przeszło 3.000 tego rodzaju dłużników.

### Legenda szpady carów.

W pałacu zimowym w Leningradzie znaleźli bolszewicy bardzo cenną szpadę carów, której pochwa wysadzana jest 38 drogimi kamieniami. Szpada posiada swoją legendę, a mianowicie miała zabezpieczyć cara przed wszelkimi ciężkimi chorobami i ranami śmiertelnymi na placu boju. — Skąd pochodzi ta „cudowna” szpada nie zdołano dotychczas ustalić. Kraja wersje, że miała być kiedyś własnością wodza Hunów Attyli. Temu twierdzeniu przeczy jednak misterna robota i niezwykła giętkość i twardość stali. Prawdopodobnie jest to szpada wschodnia z X wieku. Ostatniego Romanowa nie uratowała jednak, jak widzimy, a zatem „cud” skończył się.

### Kto żyje najdłużej?

Angielski lekarz dr A. Mathews, po długich badaniach, na podstawie żmudnie zebranej statystyki ogłosił, kto z wolnych zawodów żyje najdłużej. Okazuje się, że tymi są księża, oraz lekarze praktykujący na wsi. Następnie artyści sceniczni, a pomiędzy tymi żyją najdłużej komicy. Te dane wywołały duże zdumienie, ponieważ ogólnie sądzono, że artyści żyją krócej od innych zawodów. Nikt bowiem nie wierzył, aby tryb życia prowadzony przez artystów, nie wpływał poważnie na ich stan zdrowia. Lecz, według dra Mathewsa, właśnie wzruszenia nerwowe artystów oraz życie nerwami wpływają dodatnio na stan zdrowia, a tym samym na możliwość osiągnięcia sędziwego wieku.

sko-Rzymsko-Katolickiego” bawiła w Częstochowie, w czasie rozmów OO. Paulinów z naszymi rodakami z za oceanu wyłonił się plan, by w Ameryce wybudować drugą Jasną Górę. Chodzi tu o widomy znak łączności z Macierzą i o zespolenie czcicieli N. M. P. Królowej Korony Polskiej, których oddzielała olbrzymie przestrzenie geograficzne.

Gdyby myśl ta znalazła należyte zrozumienie wśród Polonii amerykańskiej, OO. Paulini wysłaliby kilku księży i braci, którzy zajęliby się realizacją tego planu. Na tej drugiej Jasnej Górze złożonyby wierną kopię obrazu częstochowskiego, taką jak ta, którą ma u siebie Ojciec św. Pius XI w swej kaplicy domowej.

„Dziennik Zjednoczenia” akcentuje, że „powstanie takiej Jasnej Góry w Ameryce byłoby potężnym bodźcem w życiu religijnym i narodowym na wychodźstwie”, poczem zwraca się do swych czy-

telników, by wypowiedzieli się w tej sprawie i zastanowili się nad okolicą, w której najlepiej możnaby wzniesć sanktuarium jasnogórskie na ziemi Waszyngtona. Kończy wezwaniem do rodaków, by głosy swe w tej sprawie kierowali do redakcji „Dziennika Zjednoczenia” i do OO. Paulinów w Częstochowie.

### Byli współpracownicy ministerstwa sprawiedliwości Michałowski idą na emeryturę.

Warszawa, 3. 9. (Tel. wł.). Za czasów byłego ministra sprawiedliwości dyrektorem departamentu ogólnego ministerstwa był prokurator Wacław Dlouhy, pochodzący z Tarnowa. Po ustąpieniu ministra Michałowskiego, ustąpił również z ministerstwa i prokurator Dlouhy. Natychmiast przydzielono mu inne stanowisko, a mianowicie objął on funkcję wicedyrektora urzędu statystycznego.

Obecnie — jak słychać — p. Dlouhy opuszcza urząd statystyczny i przechodzi na emeryturę. Trudno dziś dociec powodu nagłego przeniesienia wysokiego urzędnika w stan nieczynny. (r)

## Powrót Jesse Owensa.



Trzykrotnemu zwycięzcy olimpijskiemu Jesse Owensowi zgotowano w Ameryce w Cleveland entuzjastyczne powitanie.

## Zwiedzajcie Wystawę rolniczą w Wyrzysku!

Wystawa odbędzie się 5, 6 i 7 września bież. roku. Otwarcie wystawy w sobotę o godzinie 10 — po nabożeństwie w kościele farnym.

Wystawa jest jedną z pierwszych imprez regionalnych na Krajnie, zakrojoną na wielką skalę. Impreza ta jest połączona także z pierwszymi dożynkami powiatowymi.

Piękne położenie Wyrzyska nad rzeką Łobżonką i uroczy teren wystawy, planty i romantyczne aleje z przyległymi parkami, zadowolą każdego i uprzyjemnią czas zwiedzającemu wystawę.

O zainteresowaniu wystawą świadczy znaczna liczba zgłoszonych eksponatów, co zniewoliło komitet do rozszerzenia pomieszczeń. Wystawa ma być pewnego rodzaju szkołą i egzaminem i pierwszym wyśiłkiem wskazującym kierunek w jakim winien iść dalszy planowy rozwój gospodarczy ziem krajeńskich.

Wystawę podzielono na działy: 1. Zboże, 2. Nasiona, 3. Okopowe, 4. Pasze, 5. Silosy, 6. Łąkarstwo, 7. Wikliniarstwo, 8. Kwaciastwo, 9. Ogrodnictwo, 10. Owocarstwo, 11. Szkółkarstwo, 12. Pszczelnictwo, 13. Jedwabnictwo, 14. Maszyny i narzędzia rolnicze, 15. Elektryfikacja, 16. Ceramika, 17. Przetwory rolnicze, 18. Mleczarstwo, 19. Młynarstwo, 20. Browarstwo, 21. Gorzelnictwo, 22. Cukrownictwo, 23. Gospodarstwo kobiece, 24. Rybołówstwo, 25. Myślistwo, 26. Leśnictwo, 27. Nawozy sztuczne, 28. Przynależności rolnicze, 29. Hodowla koni, bydła, owiec, kóz, ptaactwa domowego, 30. Samorząd powiatowy, zdrowie, opieka społeczna, oświata, drogi, koleje, rolnictwo, 31. Organizacje rolnicze — Wielkopolska Izba Rolnicza, Kółka Rolnicze, 32. Organizacje społeczne.

### DOŻYNKI POWIATOWE

będą stanowiły atrakcję o wspaniałym programie i są tak obmyślane, że poszczególne gminy przedstawiają różne grupy symbolicznie w strojach ludowych i będą pokazy-

zanikłych na Krajnie wskutek ucisku zaborców, polskich strojów ludowych oraz obyczajów. Dożynki odbędą się w niedzielę dnia 6 września br. po południu na terenach wystawy.

Komitet prosi ludność powiatu wyrzyskiego i powiatów sąsiednich do masowego zwiedzenia wystawy i udziału w dożynkach.

### ROZKŁAD JAZDY

na czas trwania wystawy, Wyrzyskiej Kolejki Powiatowej i autobusów.

### Pociągi nadzwyczajne

(oprócz wymienionych w rozkładzie)  
Witosław odj. 6,18; Łobżenica przyj. 7,31; Łobżenica odj. 14,15, 18,15; Witosław przyj. 15,39, 19,40; połączenie na pociągi do Więcborka, Mroczy, Runowa.

Łobżenica odj. 8,05; Zakł. Przemysłowe Nieżychowo przyj. 9,40; Zakł. Przemysłowe Nieżychowo odj. 16,35, 22,04; Łobżenica przyj. 18,00, 23,25.

Białośliwie odj. 8,50; Zakłady Przemysłowe przyj. 9,40; Zakłady Przemysłowe odj. 16,36, Białośliwie przyj. 17,15. W Łobżenicy i Zakładach Przemysłowych połączenie na autobusy do Wyrzyska.

### Dojazd autobusami do Wyrzyska:

z Nakłą: 8,05, 11,00, 13,50, 17,30, 19,40;  
z Bydgoszczy: 7,00, 9,45, 12,40, 16,30, 18,30;  
z Łobżenicy: 6,15, 7,45, 14,45, 18,15;  
z Wysokiej: 9,30, 17,00;  
z Zakładów Przemysłowych: 9,45, 17,15.

### Odjazd autobusów z Wyrzyska

do Bydgoszczy: 7,00, 10,10, 12,30, 16,15, 18,45  
do Nakłą: 7,00, 10,10, 12,30, 16,15, 18,45;  
do Łobżenicy: 11,30, 17,30, 20,30;  
do Wysokiej: 8,55, 16,15;  
do Zakładów Przemysłowych: 8,55, 16,15.  
50 proc. zniżki w drodze powrotnej za okazaniem biletu dojazdowego i karty wstępu na wystawę (najniższy bilet 50 groszy). Dla wycieczek ponad 30 osób z przewodnikiem 50 proc. zniżki w obie strony.

## Młody król Jugosławii



Piotr II skończy 6 września trzynasty rok życia.

## Twórca „Stabat Mater”.

Dwusetna rocznica zgonu słynnego kompozytora kościelnego.

(KAP). „Osservatore Romano” z 23 ubm. zamieszcza obszerny artykuł o twórczości muzycznej słynnego kompozytora kościelnego Jana Chrzyciela Pergolesi, od którego zgonu upływa w roku bież. 200 lat.

Pergolesi (1710-1736), naczelny przedstawiciel szkoły neapolitańskiej, w r. 1732 skomponował dwie msze i nieszpory na 2 orkiestry i do roku 1735 szereg oper. Następnie całkowicie poświęcił się muzyce kościelnej i ogłosił szereg kompozycji, wśród których dwugłosowe „Stabat Mater” z orkiestrą zjednało mu sławę europejską.

Muzyka kościelna Pergolesiego posiada głębokie pierwiastki religijne i dawała natchnienie wielu późniejszym kompozytorom. Pergolesi umarł, mając zaledwie 25 lat. W ciągu 5 lat swej twórczości muzycznej skomponował 12 oper, 3 oratoria, 4 msze, 4 kompozycje „Salve Regina” i słynne „Stabat Mater”.

Słynny krytyk muzyczny z XIX w. Antoni Marmontel, pianista i kompozytor francuski, profesor konserwatorium paryskiego, wyrażał się z najwyższym uznaniem o twórczości muzycznej Pergolesiego.

## Ile kosztuje zmiana dystynkcji policji państwowej?

W związku z wprowadzoną zmianą odznak, oznaczających stopnie służbowe w policji państwowej, obliczają, że przeciętnie koszt tej zmiany wyniesie 1 zł na jednego funkcjonariusza. — **Ponieważ skład osobowy oficerów i szeregowych wynosi 31.362 osób, koszt ten wynosi jednorazowo około 32.000 złotych.**

## Fordon.

— **Bezrobocie** w naszym miasteczku do stało w ostatnich tygodniach mocno w łeb. Pewną ilość zatrudnia Państwowa Fabryka dykt klejonych, dużą część wystawia tutejszy Fundusz Pracy do prac nasympowych przy wale pod Łegnówem, a budowniczy p. Jan Zieliński zatrudnia około dwunastu ludzi przy kładzeniu mniej więcej 175 m bieżących jezdni na moście wiślanym. Oby prace jak najdłużej trwały.

— **Wielką węgę** na pokrycie reszty kosztów budowy pomnika oraz stacji drogi krzyżowej urzęda Akcja Katolicka, Fordon. Na wencie różne niespodzianki, jak monologi, tańce narodowe oraz kulanie kręgli i strzelanie z wiatrówek o nagrody. Uroczystości urzędu w porozumieniu z Akcją Katolicką tutejszy Sokół. Początek w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 16-tej w lokalu „Strzelnicy”.

## Koronowo.

(1) **Srebrne gody małżeńskie** obchodzili w dniu 29 ub. m. kupiec p. Tomasz Piotrowski wraz z swą małżonką Jadwigą z d. Witecką. Ad multos annos.

— **Czyja zguba?** W tut. zarządzie miejskim — pokój 3, jest do odebrania portfel damski z pewną zawartością gotówki, który znaleziono w dniu 28 ub. m.

— **Towarzystwo Gimn. „Sokół”** urządziło w niedzielę, dnia 30 bm. w Grabinie pokaz gimnastyczny połączony z koncertem i zabawą taneczną. Czysty zysk z tej imprezy przeznaczono na wykończenie szatni na stadionie miejskim, której brak dał się odczuć zawodnikom podczas odbywających się zawodów.



# Dla Naszych Pań

## Przez życie trzeba iść przebojem.

### Młodzi muszą sobie sami zdobyć pracę.

O braku sił wykwalifikowanych, samodzielnych i pełnych energii życiowej, piszemy stale. Potwierdzenie naszych nawoływań znajdujemy w tygodniku dla kobiet p. t. „Praktyczna Pani”, w którym p. H. Wojnarska jasno przedstawia brak młodzieży usamodzielniającej się, z obawy przed jutrem wegetującej na marnie płatnych posadach i nie tworzącej własnych warsztatów pracy.

„Ogólny stan depresji i zubożenia w Polsce ma swoje źródło nie tylko w ułożeniu się międzynarodowych stosunków po wojnie, ale i w poprzedzającej ją 150-letniej niewoli. Pierwsze spowodowały kryzys materialny, nadprodukcję wyrobów maszynowych, wyszkolonych robotników i niedzę wsi, a druga wpłynęła ujemnie na charakter narodowy Polaków i wywołała pewne charakterystyczne objawy, które utrudniają nam podniesienie się z upadku.

Przy całej bowiem żywotności ducha polskiego, który odradzał się często niespodziewanie jak feniks z popiołów, trudno zaprzeczyć, że warunki, w jakich się wychowywało pokolenie z czasów niewoli, odbiły się na psychice obywateli wolnej Polski.

Została nam jeszcze łatwość zniechęcania się, rozgoryczania i popadania w apatię, któremi to cechami społeczeństwo współczesne przesiąknięte jest w przerażającym stopniu. Skupia się to na młodych. Na tych, co rwa się do życia, co jeszcze skrzydeł nie rozpostarli do lotu, którym się marzy zdobyć własną pracę szczęście i sława. Tym przy każdej okazji perswadują i przekonywują, zanim zdąży przekonać ich życie, że o chleb jest niesłychanie trudno, że pomysły ich są do niczego nie przydatne, że największym szczęściem będą mogli nazwać taki zbieg okoliczności, który pozwoli im jako tako żyć. Podrywają zaufanie do państwa i społeczeństwa, podcinają skrzydła, które nie zdążyły się jeszcze rozwinąć, a które, kto wie, może by właśnie zwyciężyły i wiatr przeciwny i burzę.

Każdy śmielszy, odważniejszy, a nieco ryzykowny projekt spotyka się najczęściej z lekceważaco-współczującym pokiwaniem głową, czasem z mniej lub więcej rzeczową krytyką, a rzadziej ze słowami uznania, zachęty, dobrej rady.

Jest źle, ale nie aż tak, jakby wynikało z tego, o czym proszeni i nieproszeni przekonywują różni krawci i zyczliwi znajomi nas młodych. Nie prawda, że w Polsce brakuje chleba — jest tylko źle rozdzielony, nie prawda, że brak pracy — nie potrafimy jej tylko znaleźć. Jeżeli okoliczności zdają się te właśnie zjawiska wskazywać, to tylko pozornie. Złożyły się na nie w młodej Polsce niedociągnięcia organizacji, a niekiedy całkowity jej brak.

Jesteśmy krajem obfitującym w niewyżyskane plody. Pola do pracy mamy olbrzymie. Potrzeba nam ludzi, którzy potrafią zorganizować, zdolnych, energicznych, silnych... ale tacy się w atmosferze wątpliwości i upadku ducha rzadko wychowują. Idąc za tym, można zarzucić wszystkim czynnym przedstawicielom kierunku pesymistycznego, którzy nas chcą koniecznie do życia zniechęcić, działalność na szkodę państwa i jego przyszłości.

### Kącik Pani domu.

Piękna bielizna jest marzeniem każdej pani, jednakże nie każda dba odpowiednio o jej wygląd. Często po pierwszym, nieumiejętnym praniu traci luksusowa koronka swój czar, staje się jedwabna, poszarpana szmatka. I właśnie to mozolne pranie i prasowanie zniechęca nasze panie do koronek.

Jednakże bielizna trykotowa nie może bezwzględnie zastąpić lepszą bieliznę, gdyż jedwabny trykot także przybiera się koronek.

Pragnąc przyjąć zwolenniczkom koronek z pomocą, podajemy niżej sposób prania koronek.

Koronki lub hafty złożyć przed praniem w kilkoro i zeszyć, albo jeszcze lepiej naszyć je na kawałek płótna. Przed praniem namoczyć na godzinę w letniej, miękkiej wodzie deszczowej lub zwykłej z dodaniem szczypty boraksu. Rozgotować płatki mydlane i prać w letnich mydlinach; nie należy trzeć, tylko lekko dusić. Następnie po dokładnym wypłukaniu w kilku letnich wodach, wycisnąć ostrożnie, wyciągnąć nitki i suszyć na desce na miękkiej podściółce z flaneli. Niektóre koronki i hafty wymagają nadania im sztywności. Najlepiej nadaje się do tego biała żelatyna, jaką rozpuszczamy w wodzie a potem gąbką w niej zmoczoną zwilżamy rozpiętą koronkę.

Potrzeba nam pracowników wykwalifikowanych, specjalistów w danym zawodzie, czy jego części. Przecież każdy pracodawca przyjmując pracownika, ma na celu angażowanie kogoś, kto daje gwarancję najlepszego wykonania.

W ogóle rozwinęła się u nas dążność do „posad”, które wobec niezmiernie podażu niezatrudnionych rąk, stają się źródłami nie zawsze czystych machinacji protekcyj-

nych. Każdy, kto ma trochę silnej woli, energii, inicjatywy może zdobyć możność utrzymania się, zakładając własny warsztat pracy, który, jeśli dobrze pójdzie, może dać jeszcze zatrudnienie siłom najemnym, które na samodzielność nie mogły, czy nie potrafiły się zdobyć.

Rozbudowanie polskiego rękodzielnictwa i drobnego przemysłu, podniesienie poziomu rolnictwa i hodowli, zrezygnowanie z łatwego, ale krepującego swobodę i ogólniającego niekiedy, zwłaszcza na niższych funkcjach, chleba „na posadzie” — oto wskazówki nasuwające się dla tych, co idą w życie i wkrótce sami o sobie decydować będą.

Przykłady trzeba brać z ludzi silnych i wytrwałych a o drogę do szczęścia pytać tych, co je zdobyli, a nie zgorzkniałych cierpiętników, którzy sobie i innym przyciemniają świat.

## Jesienne nowości.

(i). Jesień zbliża się ku nam coraz prędzej. Deszcze, wichury i silne ochłodzenia dają się nam we znaki od dawna. Lato znów zawiodło. Powiewne sukienki, lekkie komplety i oryginalne kostiumy letnie nie miały w tym roku dużego pola do popisu. Pani wraca do zapomnianego płaszcza i cieplejszych sukienek, które znów przez długi okres czasu będą noszone. Jeśli dopisze pogoda, jesień będzie okazją do czestych wyjazdów i wycieczek, które nie nużą tak bardzo, jak upalne dni. Cała garderoba pani zawsze na jesień ulec musi całkowitej zmianie. Inne się nosi jesienią bluzki, spódniczki i sukienki.

Inne też nadchodzą nowości. Zmienia się gatunek materiału, kolory i desenia oraz przede wszystkim zmieniają się fasony.

Do najbardziej lansowanych sukienek będzie należała sukienka płaszczowa, która jest ogromnie praktyczna, gdyż jest ciepła i zawsze modna. Jako przybranie zastają nadal guziki i paski skórzane względnie aksaminne. Podczas cieplejszych dni na tego rodzaju sukienki nakładają się pelerynki, które dodają nie tylko ciepła ale i dużo uroku. Obok stałe modnego koloru czarnego, z nadejściem jesieni większa popularnością cieszą się kolory: brąz, rdzawy, granat oraz ciemno-zielony.

Pierwsza sukienka od lewej, koloru chabrowego, uszyta z grubej wełny, ozdobiona jest jedynie prostymi kieszeniami. Pasek z czarnej skóry, zaś przy dekolcie drobniutkie kwiaty z białej piki.

Druga sukienka płaszczowa jest z ciemno brązowej anory. Pelerynka podszycia czystym jedwabiem stanowi ładną ozdobę tej skromnej sukienki. Pasek z ciemnej skóry, guziki szklane.



## Kuchenne zmartwienia.

### O polepszenie warunków pracy pani domu.

(i). Że nie ma u nas dużo kobiet czujących zamiłowanie do gospodarstwa domowego — dziwić się nie można. Praca naszych gospodyń odbywa się jeszcze ciągle w bardzo prymitywnych warunkach, toteż, aby prowadzić gospodarstwo domowe, potrzeba nie tylko zamiłowania, ale i świętej cierpliwości. Praca w naszych warunkach niszczy cerę i ręce, jest brudna i nieprzyjemna.

Tymczasem panie domu innych krajów europejskich i Ameryki obywają się zupełnie bez pomocy domowych, mają jeszcze dużo czasu dla siebie i wyglądają elegancko.

Ale one posiadają nowoczesne urządzenia kuchenne, których przystępne ceny nie odstrasza ogółu. Mają do dyspozycji tanie kucharki gazowe i elektryczne, które oszczędzają pani dużo pracy. W związku z tem zanika zupełnie irytowanie się na niedobry węgiel, na dym i marny ogień. Naczynia są czyste, ładne i tanie.

Aby zdobyć jak najwięcej odbiorców, urządzają poszczególne fabryki czy firmy okazyjne wyprzedaże, pokazy gotowania i ochłodzenia się z naczyniami. Tym sposobem zdobywa sobie przemysł zaufanie pań

## Młodość... Uroda... Piękno...

W okresie powakacyjnym należy pomyśleć o doprowadzeniu do porządku swej urody... Wskazówki racjonalnej pielęgnacji znajdzie Pani w wzorowo postawionym (15883)

Gabiniec Kosmetycznym  
W. Jaworskiej  
Bydgoszcz, Gdańska 40

## Jeszcze jedna bajka o Hopciuszku

### pochodzenia amerykańskiego.

Niecodzienna i bardzo romantyczna przegoda przeżyła niedawno w Ameryce miss Alice Trabe, śliczna 19-letnia Amerykanka.

Miss Alice jest szwaczka, nie, przepraszam, do niedawna była szwaczka, dziś jest...

Ale nie uprzedzajmy faktów, opowiedzmy wszystko od początku.

Otóż miss Alice była szwaczka, jedną z najładniejszych chyba szwaczek w Stanach Zjednoczonych. Miała włosy o połysku miedzi i oczy barwy turkusów.

Miss Alice pracowała bardzo ciężko. Marzyła, jak to pewnie marza wszystkie szwaczki na całej kuli ziemskiej o tem, żeby mieć piękne suknie, wspaniałe futra i bogatego królewicza z bajki za męża.

Pewnego dnia przechodziła miss Alice przed wystawą najelegantszego w Nowym Jorku sklepu z konfekcją damską. Na wystawie leżała prześliczna sukienka wieczorowa.

— Ach, żeby to mieć na własność — pomyślała — żeby to chociaż móc zmierzyć.

— Ale właściwie zmierzyć mogę. Przecież nikt nie wie o tem, że nie mam pieniędzy. Zmierzę i potem powiem, że mi się nie podoba — postanowiła.

Weszła do sklepu. Chciałabym obejrzeć tę suknię ze wystawy — powiedziała.

Suknię wyjęto z gablotki. Za chwilę miała ją już na sobie najładniejsza ze wszystkich szwaczek, miss Alice.

W sukni było jej prześlicznie. Wyglądała jak sama młodość, jak uosobienie wdzięku i piękna.

— Nie, nie podoba mi się, nie wezmę jej — powiedziała miss Alice, blada ze wzruszenia i żalu, że musi tę piękną suknię zdjąć z siebie.

— Jak to, nie ładnie pani? Ale co znowu, prześlicznie. Zaraz poprosimy tu szefa, on zdecyduje — powiedziała sprzedawczyni.

Przyszł szef. Nie nie powiedział, spojrzawszy tylko na Alicę takim wzrokiem, że biedna szwaczka spłonęła rumieńcem. Wzrok był wymowniejszy niż słowa.

— Oddamy pani tę suknię za połowę ceny — powiedział wreszcie — w całym New Yorku nie znajdziemy drugiej kobiety, której tak będzie pięknie w tej sukni jak pani.

Teraz już miss Alice nie wytrzymała. Rozplakała się poprostu jak mała dziewczynka.

I przyznała się do wszystkiego. Do tego, że nie ma pieniędzy, że nie miała zamiaru kupować sukni, że chciała ją tylko zmierzyć, że chciała się chociaż raz w życiu zobaczyć w lustrze w tak pięknej sukni.

Dalszy ciąg wiadomy. Ułożył się ściśle według znanego już amerykańskiego szablonu.

Miss Alice dostała suknię w prezencie od zachwyconego jej urodą szefa magazynu i w tydzień potem wyszła za niego za mąż.

Tak, bajki realizują się podobno dziś jeszcze tylko w Ameryce.

## Paolino w przebraniu chłopskim uciekł z więzienia.

Słynny bokser hiszpański Paolino opisuje dramatyczne szczegóły ucieczki z więzienia w Madrycie. Paolino, podejrzany o sympatie faszystowskie, miał być rozstrzelany razem z kilkoma innymi więźniami. Na dzień przed egzekucją, dozorca więzienia, dobry znajomy boksera doręczył mu do celi ubranie chłopskie. W tym przebraniu Paolino wyszedł z celi i niezauważony przez nikogo dotarł na dziedzińiec więzienia, kierując się prosto ku bramie wyjściowej. Przy bramie Paolino, który miał poza tym umieszczony na widocznym miejscu znaczek frontu ludowego pozdrowił strażników hasłem frontu ludowego i podniesieniem w górę zaciśniętej pięści. Gest ten i śmiałe wystąpienie otworzyły mu bramy więzienia. W kilka dni później przekradając się przeważnie nocą, przesmykając się górkami Paolino dotarł do okolic zajętych przez wojska powstańcze, skąd już stosunkowo łatwo dostał się do Hardave, na granicy francuskiej. Bokser jest silnie wyczerpany na skutek ostatnich przeżyć.

## Owoce — perfumy.

Gwiazdy filmowe Hollywoodu nie mogą żyć bez atrakcyjnej oraz ekstrawagancji. Ostatnio przestały nazywać używane przez siebie perfumy — zapachami kwiatów, nazywając je zapachami drzew i krzewów owocowych.

Jean Harlov unosi za sobą zapach kokosów, Betty Davies — ananasa, Ginger Rogers — coctailu i grape-fruits.

## Pisma kobiece.

Wrześniowy numer „Świata Kobiecego Rekord”, redagowany całkowicie w języku polskim, zawiera sto dwadzieścia jednobarwnych i kolorowych najnowszycich francuskich modeli. Dział literacko-opisowy zawiera szereg ciekawych ilustracji oraz wiadomości z dziedziny literatury, kosmetyki, gospodarstwa domowego, robót ręcznych, świata filmowego, satyry itd. Cennym dodatkiem jest praktyczna tablica kroju. Cena egzemplarza 2 zł. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Bielańska 5.



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROVINJCJI

## Inowrocław.

**Nocny dyżur pełni apteka „Pod Krzyżem”.** Pogotowie ratunkowe: Dniem tel. 507, Pogotowie pożarnicze tel. 618.

**Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.**

**Biblioteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta we wtorki i piątki od godz. 17 do 19.**

**Biblioteka Tow. Czytelnik Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ul. Plebana, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17-19**

### Repertuar kin:

**Słońce:** „Königsmark”.

**Stylowe:** „Pogromca Indian”

**Świt:** „Antek Poliemajster”.

**Cech rzeźnicko-wędliniarski dokonał zmiany statutu.** W sali hotelu „Basta” odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Cechu rzeźnicko-wędliniarskiego, któremu przewodniczył cechmistrz p. Fr. Drogowski. Po przywitaniu przedstawicieli władzy przemysłowej p. Dąbrowskiego i Izby Rzemieślniczej p. radcy Kazimierza Lewandowskiego oraz przyjęciu nowych członków odczytał sekretarz p. Pluciński statut ze zmienionymi paragrafami. Podczas dyskusji nad statutem przyjęto poza tym poprawkę, udzielającą pełne prawa głosu członkom honorowym, pracującym w zawodzie rzeźnickim, zaś osobom z poza zawodu rzeźnickiego, prawo głosu doradczego. Również postanowiono przesłać wniosek do województwa o rozszerzenie działalności Cechu na powiat inowrocławski. Następnie poruszono sprawę regulacji obrotu żywcem, mięsem i jego ubocznymi przetworami, gdyż przedstawiony przez władzę przemysłową projekt regulacji obrotu żywcem i mięsem godzi w interesy zawodu rzeźnickiego. W końcu apelował p. radca Lewandowski do mistrzów, których uczniowie uczęszczają na wieczorne kursy dokształcające, aby wzięli udział w inauguracji roku szkolnego dla nawiązania ścisłego kontaktu ze szkołą. Ożywione obrady cechu zamknął cechmistrz p. Fr. Drogowski hasłem „Cześć Rzeźnictwu”.

**Wyrok skazujący szajkę bandytów.** Swego czasu dokonano napadu rabunkowego na zagrodę rolnika Antoniego Woźniaka, zam. w Gaskach pod Inowrocławiem. Bandytów zdano przychylić po upływie kilku dni. Obecnie stanęli oni przed sądem, a mianowicie: Michał Filat, bez stałego miejsca zamieszkania oraz mieszkańcy Gniewkowa Edmund Polewski, Edmund Fajga i Karol Sokół. Filat otrzymał 3½ roku, a pozostali 1 rok więzienia.

**Zginęły cenne kolczyki.** Zamieszkała przy ul. Poznańskiej p. Lemańska Władysława zgłosiła kradzież kolczyków, wysadzanych brylantami, których wartość wynosi 800 zł. W związku z tym aresztowano służącą Cabasównę jako podejrzaną o dokonanie powyższej kradzieży.

**Samotna kuracjuszką.** Zuchwały o-pryszek dokonał niezwykłego bezcelnego napadu na idącą samotnie kuracjuszkę Franciszkę Stal z Kalisza. Napastnik wyrwał kuracjuszkę torebkę wraz z 20 zł gotówki oraz dokumentami. Policja spisala się dzielnie, albowiem przychwyciła niebawem sprawcę napadu. Jest nim niejaki Florian Chodorowski, zam. przy ul. Świętokrzyskiej 30.

**KRUSZWICA. Kino Ziemiowit:** „Jaśnie pan szofer”, w piątek, sobotę i niedzielę.

**Osobiste.** Dotychczasowy zawiadowca stacji P. K. P. w Kruszwicy p. Wincenty Smoliński (wiceburmistrz miasta), przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Wągrowca. Miejsce jego objął p. Edward Baranowski z Wolsztyna.

**MOGILNO. (mk) Osobiste.** W Wielu na Pomorzu pobłogosławił ks. prob. i płk Wrycza związek małżeński pomiędzy p. mgr. praw Radomskim Heliodorem synem znanego kupca w Strzelnie pod Mogilnem a p. Wandą Brodniewiczówną, córką ogólnie szanowanego i poważanego mistrza piekarskiego w Strzelnie. Młodej parze „Szczęść Boże!”

**Robotnik złamał rękę przy młóceniu zboża.** U rolnika Wojciechowskiego w Proczniu pod Mogilnem zatrudniony był przy młóceniu zboża młockarką parową robotnik Chałupniak z Dzierżycin. Silny podmuch wiatru zrzucił z koła główny pas, łączący młockarnię z lokomobilą. Chałupniak usiłował nałożyć pas na maszynę, znajdującą się w ruchu i w chwili, kiedy nakładał pas — śruba porwała rękę Chałupniaka, łamiąc ją kilkakrotnie. Chałupniak przewieziono do szpitala pow. w Strzelnie.

**Pożar od pioruna.** W czasie ostatniej burzy uderzył grom w zabudowania gospodarza p. Jacyńskiego w Piaskach, pow. Mogilno. Pastwą płomieni padła obora deputantów i stajnia. Strata wynosi 12.000 złotych. Ludzie dominialni zdolali uratować inwentarz.

**Strasna wichura.** W powiecie mogileńskim szaleje od dwóch dni strasna wichura, połączona z przelotnymi deszczami,

kóra wyrządza prawdziwe spustoszenia wśród drzew, łamiąc gałęzie i strząsając niedojrzały owoc. Rolnikom porożywała wichura dachy i płoty. Ucierpiali również przewody telegraficzne i anteny radiowe.

**ŻNIN. Przeniesienie.** Nauczyciel Publ. Szkoły Powsz. 7 klas. p. Tadeusz Tomaszewski przeniesiony został na stanowisko kierownika szkoły w Stońsku, powiat inowrocławski.

**Z rozprawy sądowej.** Przed Sądem Grodzkim w Żninie odbyła się rozprawa karna przeciw rodzinie Abramowskich z Chomiąży Szlach., powiat żniński, o kradzież 15 centr. ziemniaków z kopca na szkodę p. Draegera z Gąsawki. Mimo odszukania u oskarżonych skradzionych ziemniaków, do winy się nie przyznali, aczkolwiek zeznania świadków były obciążające. Sąd skazał Jana Abramowskiego na 7 miesięcy więzienia, Franciszka na 7 miesięcy więzienia, obu bez zawieszenia, nieletniego Kazimierza na umieszczenie w zakładzie poprawczym z warunkowym zawieszeniem na 3 lata, Mariannę na 1 miesiąc z zawieszeniem, albowiem nie była karana, Stanisława uniewinniono, ale zato za zniewagę poster. p. Brzyckiego sąd wymierzył jej jeden miesiąc aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

**Ujęty dezertjer.** Żołnierz Feliks Olesik z Janowca, który zbiegł z wojska z formacji 14 p. a. l. w Poznaniu i na skradzionym rowerze w Obornikach przyjechał do Janowca, do swego brata Bronisława Olesika, został przez policję janowiecką przychwy-

cony i odstawiony do Poznania, a skradziony rower zatrzymano w miejscowym posterunku.

**Zgony.** Siostra znanego kupca Władysława Szmidta w Żninie, przebywająca od szeregu lat w Zakładzie Psychiatrycznym Dziekanka — Gniezno ś. p. Helena Szmidtówna zakończyła żywot swój, przeżywszy lat 42. — W Janowcu zmarł kierownik Publicznej Szkoły Powsz. Bronisław Lisowski, przeżywszy lat 46.

**Pożar.** W Komratowie, pow. żniński, spalił się stóg słomy, wartości około 450 złotych na szkodę p. Jana Maciejewskiego, rolnika w Komratowie. Faktyczne przyczyny pożaru nie zostały dotąd ustalone. P. Maciejewski poniósł stratę, gdyż stóg ten nie był ubezpieczony.

## Śmierć w nurtach jeziora podczas łowienia ryb.

**Żnin.** W pobliskim jeziorze gąsawskim poniósł tragiczną śmierć 33-letni Szczepan Dział, pracownik ekspedycji wykopaliskowej w Biskupinie. Dział wybrał się onegdaj wraz z 30-letnim Henrykiem Tomorowiczem kajakami na jezioro gąsawskie celem wędkowania. Połów ryb zakończył się tragicznie, bo w odległości około 20 m od brzegu kajak wywrócił się i obaj wędkarze wpadli do wody. Tomorowicza udało się uratować. Dział utonął. Zmarły osierocił żonę i czworo dzieci.

## Zwiedzajcie Wystawę rolniczą w Wyrzysku!

Wystawa odbędzie się 5, 6 i 7 września bież. roku. Otwarcie wystawy w sobotę o godzinie 10 — po nabożeństwie w kościele farnym.

Wystawa jest jedną z pierwszych imprez regionalnych na Krajnie, zakrojoną na wielką skalę. Impreza ta — jest połączona także z pierwszymi dożynkami powiatowymi.

Piękne położenie Wyrzyska nad rzeką Łobżonką i uroczy teren wystawy, plany i romantyczne aleje z przyległymi parkami, zadowolą każdego i uprzyjemnią czas zwiedzającym wystawę.

O zainteresowaniu wystawą świadczy znaczna liczba zgłoszonych eksponatów, co zniewoliło komitet do rozszerzenia pomieszczeń. Wystawa ma być pewnego rodzaju szkołą i egzaminem i pierwszym wysiłkiem wskazującym kierunek w jakim winien iść dalszy planowy rozwój gospodarczy ziemi krajeńskiej.

Wystawę podzielono na działy: 1. Zboże, 2. Nasiona, 3. Okopowe, 4. Pasze, 5. Silosy, 6. Łąkarstwo, 7. Wikliniarstwo, 8. Kwaciastwo, 9. Ogrodnictwo, 10. Owocarstwo, 11. Szkółkarstwo, 12. Pszczelnictwo, 13. Jedwabnictwo, 14. Maszyny i narzędzia rolnicze, 15. Elektryfikacja, 16. Ceramika, 17. Przetwory rolnicze, 18. Mleczarstwo, 19. Młynarstwo, 20. Browarnictwo, 21. Gorzelnictwo, 22. Cukrownictwo, 23. Gospodarstwo kobyce, 24. Rybołówstwo, 25. Myślistwo, 26. Leśnictwo, 27. Nawozy sztuczne, 28. Przystosowanie rolnicze, 29. Hodowla koni, bydła, owiec, kóz, ptactwa domowego, 30. Samorząd powiatowy, zdrowie, opieka społeczna, oświata, drogi, koleje, rolnictwo, 31. Organizacje rolnicze — Wielkopolska Izba Rolnicza, Kółka Rolnicze, 32. Organizacje społeczne.

### DOŻYNKI POWIATOWE

będą stanowiły atrakcję o wspaniałym programie i są tak obmyślane, że poszczególne gminy przedstawiają różne grupy symboliczne w strojach ludowych i będą pokazem

**WYRZYSK. (fg) Para łabędzi na Łobzonce?** Przed kilkoma dniami przymocowano w zatoce przed szafasem L. M. i K. domek dla pary łabędzi. Nad brzegiem od tego czasu gromadzą się grupki ciekawych, wypatrując uważnie pary białych ptaków. Dla informacji Czytelników podajemy, że łabędzi jeszcze nie ma. Pan burmistrz jednak zapewnia, że na czas Wystawy będą. — Czy będzie, zobaczymy.

**ŚWIECIE. (t) Uroczyste zebranie Zw. Weteranów Powstań Narod.** Ubiegłej niedzieli w sali p. Chelstowskiego odbyło się uroczyste zebranie miejscowego koła Związku Weteranów Powstań Narodowych przy udziale blisko 200 osób. Obrady zajął prezes koła p. Borysiak w obecności delegata starosty powiatowego świeckiego p. referendarza inż. Mamaka, ks. radcy Konitzera, b. min. p. Poszwińskiego z Poznania, członków Pomorskiej Komisji Weryfikacyjnej pp. Kasprzaka i Szafraniaka oraz prezesa okręgowego p. Odrowskiego z Chel-

zanikłych na Krajnie wskutek ucisku zaborców, polskich strojów ludowych oraz obyczajów. Dożynki odbędą się w niedzielę dnia 6 września br. po południu na terenach wystawy.

Komitet prosi ludność powiatu wyrzyckiego i powiatów sąsiednich do masowego zwiedzenia wystawy i udziału w dożynkach.

### ROZKŁAD JAZDY

na czas trwania wystawy, Wyrzyckiej Kolejki Powiatowej i autobusów.

### Pociągi nadzwyczajne

(oprócz wymienionych w rozkładzie)

Witosław odj. 6.18; Łobżenica przyj. 7.31; Łobżenica odj. 14.15, 18.15; Witosław przyj. 15.39, 19.40; połączenie na pociągi do Więcborka, Mroczy, Runowa.

Łobżenica odj. 8.05; Zakł. Przemysłowe Niezychowo przyj. 9.40; Zakł. Przemysłowe Niezychowo odj. 16.35, 22.04; Łobżenica przyj. 18.00, 23.25.

Białostów odj. 8.50; Zakłady Przemysłowe przyj. 9.40; Zakłady Przemysłowe odj. 16.36, Białostów przyj. 17.15. W Łobżenicy i Zakładach Przemysłowych połączenie na autobusy do Wyrzyska.

### Dojazd autobusami do Wyrzyska:

z Nakła: 8.05, 11.00, 13.50, 17.30, 19.40; z Bydgoszczy: 7.00, 9.45, 12.40, 16.30, 18.30; z Łobżenicy: 6.15, 7.45, 14.45, 18.15; z Wysokiej: 9.30, 17.00; z Zakładów Przemysłowych: 9.45, 17.15.

### Odjazd autobusów z Wyrzyska

do Bydgoszczy: 7.00, 10.10, 12.30, 16.15, 18.45; do Nakła: 7.00, 10.10, 12.30, 16.15, 18.45; do Łobżenicy: 11.30, 17.30, 20.30; do Wysokiej: 8.55, 16.15; do Zakładów Przemysłowych: 8.55, 16.15. 50 proc. niżki w drodze powrotnej za okazaniem biletu dojazdowego i karty wstępu na wystawę (najniższy bilet 50 groszy). Dla wycieczek ponad 30 osób z przewodnikiem 50 proc. niżki w obie strony.

mna. Uroczystościową część zebrania poświęcono obchodowi 16-tej rocznicy „Cudu nad Wisłą”. Piękny referat em. starosty p. Kowalskiego, który te chwile uroczyste przeżył jako żołnierz, przyjęto z ogromnym uznaniem. Z kolei nastąpiło wręczenie dyplomów zweryfikowanym członkom koła pp. ks. radcy Pawłowi Konitzerowi, Janowi Alickiemu, Feliksowi Bonie, Janowi i Maksymilianowi Czajkowskim, Stanisławowi Dąbrowskiemu, Franciszkowi Domachowskiemu, Franciszkowi Gabrielowi, Stanisławowi Glazie, Aleksandrowi Jaskowskiemu, Mieczysławowi Krowskiemu, Franciszkowi Krzyżanowskiemu, Fr. Kuberskiemu, Fr. Maruńskiemu, Leonowi Mindykowskiemu, Bolesławowi Mrozowskiemu, Antoniemu Pietrzykowskiemu, Franciszkowi Pomierskiemu, Ant. Rybyckiemu, Józefowi Rytlewskiemu, Walentemu Stapelowi, Kazimierzowi Strusiowi, Józefowi Sikorskiemu, J. Szulcowi, Bolesławowi i Marcelemu Warczakowi, Leopoldowi Wesołowskiemu, Janowi Zakrzewskiemu.

**STRZELNO. Nowa komisja egzaminacyjna.** W skład komisji egzaminacyjnej Cechu kowalskiego w Strzelnie, zamianowani przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu, weszli pp. F. Siupka, przewodniczący, P. Bączkowski z Kruszwicy, zast. przewodniczący, St. Błażejczak I. ławnik, L. Górny, zast. ławnika, F. Michalak, ławnik-czeladnik i A. Siupka, zast. ławnika-czeladnika.

**PRUSZCZ. (w) Z życia „Sokoła”.** W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Peka w Pruszczy planarne zebranie Tow. Gimn. „Sokół”, które zajął prezes p. Świtlik, witając licznie przybyłych gości. Głównym punktem obrad była sprawa utworzenia drużyny żeńskiej. Po załatwieniu formalności wstępnych i po zapisaniu się obecnych panien na członkinie tej pozytywnej organizacji, przystąpiono do wyboru drużyny. Drużynową wybrana została przez aklamację p. G. Sadowska, poczem uchwalono, że ćwiczenia żeńskiej drużyny odbywać się będą w każdą niedzielę od godz. 16-tej. Składkę członkowską ustalono na 10 gr miesięcznie, zaś wpisowe dla druhen 10 gr, a dla druhow 20 gr. Następnie naczelnik p. Grochociński omawiał sprawę zakupu przyborów sportowych, nad czym wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. Sadowska, Niewiadomska, Koziół Władysław i Toszek. Wiele wesołości wywołało szczegółowe omówienie przez naczelnika oddziału męskiego, stroju gimnastycznego druhen. Zkolei prezes p. Świtlik podał zebranym do wiadomości, że w dniu 13 bm. przybędzie do Pruszcza z wycieczką „Sokół” z Koronowa. W wolnych głosach wiceprezes p. Wachowiak, wskazując na rozwój i wielką życzliwość organizacji niemieckich w tej okolicy, wzywał zebranych do zgodnej pracy nad dalszym rozwojem „Sokoła”. Z naszej strony życzymy, aby praca ta uwieńczona została jak najpomysłniejszymi owocami. Młodzież męska jak i żeńska, chodząca dotąd luzem, winna gremialnie wstępować do szeregu sokolich.

## Gniezno.

**„Hrabina Marica”.** Zespół artystów poznańskich odegrał w ub. wtorek operetkę „Hrabina Marica”. Wszyscy aktorzy wywiązali się z swoich ról znakomicie.

**Lekarz miejski.** Zarząd Miejski powołał na stanowisko lekarza miejskiego p. dra med. Bronisława Taberskiego.

**Przewodniczącym komisji rewizyjnej** K. K. O. miasta Gniezna wybrano dyrektora p. Tadeusza Michałowicza.

**Cech kowalski uchwalił nowy statut.** Nadzwyczajne walne zebranie Cechu kowalskiego zajął starszy Cechu p. Sieczkowski, poruszając z kolei w komunikatach zarządu sprawę ubezpieczenia na życie i bezprocentowej kasy zapomogowej dla rzemieślni. Na zebraniu przyjęto nowy statut jednogłośnie.

**Kradzież mieszkaniowa.** Nieznani sprawcy dostali się za pomocą włamania do mieszkania Leona Osieńskiego w Krzyżewie Kościelnym, gdzie skradli różną bieliznę, walizkę, płaszcz męski, aparat fotograficzny, teki na akta i inne drobne przedmioty, ogólnej wartości 400 złotych.

## Grudziądz.

**Nocny dyżur** pełni Apteka pod Lwem, Pańska, tel. 2040.

### Repertuar kin:

**Apollo:** „Pieśń miłości” najnowszy film amerykański z Janem Kiepurą.

**Gryf:** „Moja mała”. Nadprogram: Specjalny reportaż z XI Olimpiady w Berlinie.

**Orzeł:** „Całe miasto o tem mówi”.

### Kalendarzyk teatralny.

**Piątek, 4. IX. godz. 20:** „Głupi Jakób”, świetna komedia Rittnera w wykonaniu artystów Teatru Ziemi Pomorskiej z gościnnym występem znakomitego artysty sceny polskiej Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

**Już po wakacjach.** Rok szkolny 1936/37 rozpoczął się w dzisiejszy czwartek nabożeństwem we wszystkich kościołach parafialnych. Normalna nauka we wszystkich szkołach grudziądzkich rozpocznie się jutro tj. 4-go bm. o godz. 8-ej.

## Tragiczna śmierć 14-letniego chłopca.

**Grudziądz.** Straszną śmiercią zginął 14-letni chłopiec, syn robotnika z pobliskiej Zawadzkiej Woli, **Władysław Kawecki**. Chłopiec od małości cierpiał na tzw. chorobę św. Wita (padaczkę). Krytycznego dnia rano Władek Kawecki szedł samotnie przez sasiadujące z zagrodą jego rodziców torfowisko. Nastąpił nagły niezwykle gwałtowny atak padaczki. Chłopiec wjąc się w okropnych boleściach stracił poczucie równowagi i wpadł do głębokiego dołu wypełnionego wodą. Zanim ludzie z wioski pośpieszyli nieszczęśliwemu chłopcu na ratunek, Władek Kawecki utopił się. Z torfowiska wydobyto już tylko zwłoki topielca.



Kino „Apollo“  
Kraśnińskiego 23 Tel. 3405  
Pocz. o godz. 5.10, 7.10 i 9.15

Dziś w czwartek 3 bm. wspaniała premiera!  
16542) Nowe arcydzieło reżyserii  
**ROBERTA FLOREYA** p. t.

### Dzientelmen kocha inaczej

Emocjonujący dramat o silnej sensacyjnej treści. Dzielę kobiety, która rejując honor oddan, sobie człowieka, postawiła na kartę własne szczęście małżeńskie! Atrakcyjny scenariusz! Barwne tło!

W rolach głównych:  
**Barbara Stanwyck**  
**Gene Raymond**  
**Genevieve Tobin**

NADPROGRAM  
2 komedie, nowy  
Tyg. i kronika Pata

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 3 września 1936 roku.

## KALENDARZYK

Dziś: Eufemii, Doroty.  
Jutro: Rozalii p., Róży z Witerbo.  
Wschód słońca o godzinie 5.12.  
Zachód słońca o godzinie 18.46.

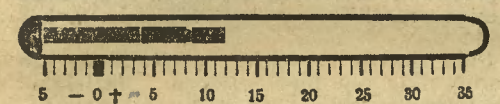
## Stan pogody.

### NA ODMIANĘ — SŁOTA I SŁONCE.

Wczoraj w Bydgoszczy, jak i w całej Polsce było na ogół dość pogodnie, miejscami jednak przepadywały jeszcze przelotne deszcze. Temperatura wynosiła 15 stopni. Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 3 bm.: Pogoda na ogół chmurna z rozporządzeniami w ciągu dnia. Rankiem miejscami mgły. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu



## DZURY APTEK

od 31. VIII. — 6. IX.:  
Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, tel. 1467.  
Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 3204.  
Apteka Staromiejska, Długa 39, tel. 3300.  
Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

— MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14.

„LEKTURA“ wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54 posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincję.

Chodźmy teraz zawsze na  
**dobrą kawę i wyśmienite ciastka**  
16065 donajmodniejszej  
**Kawiarni Smeltera**  
przy ul. Gdańskiej 30 — telefon nr. 28-32

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w czwartek wieczorem „MAŻ Z GRZECZNOŚCI“ — świetna krotkowiła Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

Już w nadchodzącą sobotę zainauguruje nasz Teatr Miejski nowy sezon wystawieniem komedii Al. hr. Fredry p. t. „WIELKI CZŁOWIEK DO MAŁYCH INTERESÓW“. Nieśmiertelne arcydzieło, tchnące pięknym polskiego humoru i szczerą wesołości, otrzyma u nas nader staranna obsadę oraz stylową wystawę. W roli tytułowej święcić będzie triumfy dyr. Stoma jako niezrównany Jeniakiewicz. Z nowo zaangażowanych sił ujrzymy p. Michalską jako Matyldę, Szabelakównę — Anielę, Koczanowiczę — Alfreda, Polonńskiego — Dolskiego, Jaglarza — Telembeckiego, Nowakowskiego — Antoni oraz pp.: Dytrycha, Lochmana, Serwińskiego i Szynclera. Reżyseria spoczywa w niezawodnych i wytrawnych rękach K. Korcekiego.

W niedzielę wieczorem powtórzenie „WIELKIEGO CZŁOWIEKA DO MAŁYCH INTERESÓW“.

**TANIA POPOŁUDNIÓWKI**  
Tryskająca brawurowym humorem i wykonana z niepospolitą werwą arcyzabawna krotkowiła Abrahamowicza i Ruszkowskiego „MAŻ Z GRZECZNOŚCI“ ukaże się w nadchodzącą niedzielę, 6 bm. o godz. 16 po cenach niższych.

Legitymacje zniżkowe na nowy sezon wydaje w dalszym ciągu kancelaria teatru od godziny 10—14 i od 19—20.

— Uwaga, rodzice! Pierwszorzędne przed-szkole znanej autorki powiastek dla młodzieży Marii Boruniowej, Jagiellońska 24, przyjmuje zapisy dzieci od lat 3—7. Wysoki program kładzie silny nacisk na rozwój fizyczny i psychiczny dziecka. Opieka matczyńska, ogród do zabaw. Zapisy od godziny 12—15. (16550)

## Na marginesie.

### Podejrzany humanitaryzm.

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela prowadzi od pewnego czasu na terenie Polski dziwną propagandę: rozsyła na wszystkie strony pisma i odezwy, reklamując „światowy kongres pokoju“, który ma się zebrać w Genewie w pierwszych dniach września. W odezwach, rozrzuconych przez Ligę Obrony praw człowieka, argumentacje uderzają swoją jednostronnością i budzą podejrzenie, że chodzi tu nie tyle o utrwalenie pokoju, ile o zabezpieczenie interesów pewnego kierunku politycznego.

A o co chodzi Panom „obrońcom praw człowieka“ — wskazują następujące zdania odezwy: „Gigantyczne zbrojenia Trzeciej Rzeszy, gwałtowne rozbudowanie aparatu wojennego przez żadną podboju Japonii, przygotowanie zbrojnej interwencji państw faszystowskich w Hiszpanii, są tego jaskrawymi przykładami. Ale już dziś obserwujemy groźne eksplozje, które jutro piórnikiem pożogi wojennej obłąk mogą świat cały...“

I tak dalej, w tym tonie... Cała ta odezwa „Ligi obrońców praw człowieka“ napada na „państwa faszystowskie“, natomiast o Rosji sowieckiej ani słówka. Czyżby „obrońcy praw człowieka“ nie wiedzieli, że całe nastawienie Sowietów zmierza w kierunku przygotowania się do wojny? Niedawno „Polska Zbrojna“ w serii artykułów pisała na temat „sowieckich zbrojeń moralnych“. Okazuje się, że wszystkie dążenia wychowawcze i propagandowe w stosunku do młodzieży sowieckiej streszczają się w następującym zdaniu, które sekretarz generalny Komsomołu rzucił tej młodzieży jako wytyczną: „Komsomol będzie walczył o zwycięstwo socjalizmu w całym świecie pod wodzą marszałka Woroszyłowa“.

Czy panowie z „Ligi Obrony praw człowieka“ wyobrażają sobie, że ta walka młodych bolszewików „pod wodzą marszałka Woroszyłowa“ ma się odbyć zgodnie z przepisami pacyfistycznego kongresu w Brukseli?

Odnośmy wrażenie, że odbywa się w tym wypadku świadoma propaganda „humanitaryzmu“ bolszewickiego, który zaleca swym przeciwnikom pacyfizm, a sam gwałtownie się zbroi.

## Idziemy ku jesieni.

Że już idziemy ku jesieni  
Wszystkie nam mówią znaki.  
Ten łśc co zwolna się czerwieni,  
Te zwieble tarnin krzaki.

Te bałe, z których pól tęsknotę  
I smutek ściernisk chłoneę  
I stonieczniki żółto-ziole  
Ku słoncu obrócone.

J srebrny szron, na mojej skroni  
Widziany co dzień w lustrze —  
Przed czasem, który naprzód goni  
Nac nas nie zdoła ustzeci.

Jeden kres ludzom jak i kwiatom  
Co kwitnie to przekwita,  
Szybko minęło moje lato  
I już się jesień wita.

Duszo! Co jest ci przyniesie?  
Czy spokój jej posiędziesz?  
Głos jakiś woła w przeczuc lesie:  
Dla drugich żyć już będziesz!

Henryk Zbierzchowski.

## Parafia św. Antoniego w Czyżkówku buduje nową świątynię.

Powstanie Polski radykalnie zmieniło oblicze miasta Bydgoszczy. Dotychczasowi obywatele, Niemcy, przeważnie protestanci, uchodzą z miasta, a na ich miejsce napływają polscy reemigranci wyznania rzymsko-katolickiego. Taki stan rzeczy powoduje, że dotychczasowe kościoły katolickie stają się zbyt ciasne, a dla przedmieść za odległe. Budują się więc nowe świątynie na przedmieściach Szwederowie i Bielawkach. Tylko odległe od kościołów katolickich, położonych więcej w centrum miasta, Czyżkówko pozostaje bez kościoła. Dopiero dzięki usilnym staraniom ks. prob. Płotki i ofiarności obywateli Czyżkówka dochodzi w r. 1923 do kupna parceli wraz z restauracją, którą zamienia się na prowizoryczny kościół. W lipcu r. 1933 powstaje na Czyżkówku osobna Parafia pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego. Napływ ludności na przedmieściu Czyżkówko, które w szybkim tempie się rozbudowuje, nie ustaje — tak, że ilość parafian sięga dziś przeszło 8.000 dusz, wobec czego dotychczasowy kościół prowizoryczny okazuje się za szczupły i u-

niemożliwa przynajmniej 1/3 parafian wypełnianie ich obowiązków religijnych. Za radą Najprzewoźniejszego ks. biskupa Laubitz powstaje Komitet Budowy nowego kościoła. Ks. biskup Laubitz własnym kosztem funduje projekt nowego kościoła, a ludność parafii zachęcona ofiarnością swego Najdostojniejszego Arcypasterza, gorliwie składkuje na ten wzniosły cel. Ludność to jednak uboga, bo złożona z drobnych urzędników, kupców i przeważnie robotników i wskutek tego nie jest w stanie własnymi siłami wnieść sobie Świątyni Pańskiej. Dlatego przez swój Komitet Budowy zwraca się z gorącą prośbą o Pomoc i taskawę dary na nowy kościół do wszystkich szlachetnych zamożniejszych ludzi, którym nie jest obojętny stan religijny i moralny biednej ludności polskiej z przedmiejskich dzielnic wielkich miast.

Ofiary choćby najmniejsze prosimy składać na konto PKO Rzymsko-Katolicki Kościół Parafialny pod wezw. św. Antoniego, Bydgoszcz-Czyżkówko nr. 207.484.

## Ostrzeżenie przed oszustami

Reprezentantami Ubezpieczalni Krajowej są tylko urzędowi kontrolerzy.

Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu stwierdziła w ostatnim czasie ponownie, że na terenie poszczególnych powiatów województwa poznańskiego i pomorskiego pojawiają się różni osobnicy, którzy podstępnie, za rzekome wyrobienie uzyskania renty, lub podwyższenia już pobieranej renty z ubezpieczenia od inwalidztwa i na starość, każą sobie płacić przez rentobiorców, lub starających się o rentę stosunkowo dość wysokie kwoty na opłacenie rzekomo brakujących składek i kosztów manipulacyjnych do Ubezpieczalni Krajowej. Osobnicy ci, którzy przedstawiają się przeważnie za urzędników Ubezpieczalni Krajowej lub występują jako pośrednicy prywatni, wpłacone im kwoty sobie przywłaszczają.

Ubezpieczalnia Krajowa przestrzega na tej drodze rentobiorców i starających się o rentę z ubezpieczenia od inwalidztwa i na

starość przed wpłacaniem któremukolwiek z tych osobników pieniędzy na opłacenie składek inwalidzkich i zwraca uwagę na to, że w sprawach rentowych należy zwracać się bezpośrednio do Ubezpieczalni Krajowej, albo też do wójta lub starosty powiatowego.

Zwraca się również uwagę na to, że jedynymi urzędnikami występującymi na zewnątrz Ubezpieczalni Krajowej są tylko kontrolerzy, posiadający legitymacje służbowe, zaopatrzoną w fotografię kontrolera, podpis władzy Ubezpieczalni Krajowej i okrągłą pieczęć z godłem państwowym (orzełkiem), oraz posiadający dowód osobisty.

W razie pojawienia się fałszywego urzędnika należy w własnym interesie zawiadomić natychmiast najbliższą władzę państwową.

## Zebanie Kat. Tow. Robotników Polskich przy parafii św. Trójcy.

Ostatnie zebranie miesięczne Kat. Tow. Robotników Polskich przy parafii św. Trójcy miało przebieg bardzo ciekawy, choćby ze względu na referat patrona towarzystwa ks. prob. Skoniecznego, oraz dyskusję jaka wywiązała się potem, w wyniku swym, rozwiązująca problem dziś niezwykle ważny w życiu chrześcijańsko-społecznym.

Zebrańni przewodniczył prezes p. Baum. Po załatwieniu kilku spraw, zabrał głos ks. proboszcz i patron, wygłaszając referat o żydowskich zamysłach opanowania świata i dusz ludzkich. Żydzi starają się — mówił ks. proboszcz — zniszczyć Kościół, czego dowodem jest obecne prześladowanie biskupów, kapłanów i wiernych Kościołowi katolickiemu w Hiszpanii przez lud zarażony komunizmem i wojska czerwona. Chwila obecna więc wymaga skupienia się w szeregach opatrnościowej Akcji Katolickiej. To będzie — zakończył ks. patron — najlepsza odpowiedź krwiożerczej żydo-komunii!

W dyskusji zabierali głos prezes Baum, przemawiając jedrnie i dobitnie oraz pp. Naparty, Nehring, Wolnikowski i inni.

Prezes Baum w końcu podziękował ks. proboszczowi za pouczający i aktualny referat, po czym zamknął zebranie.

## W sprawie posiadania broni. Zgodnie z obowiązującymi przepisami winna każda osoba, mająca broń palną i amunicję, bez względu na jej rodzaj i użyteczność, uzyskać pozwolenie na posiadanie tej broni i amunicji, wydane przez właściwe starostwo.

Ponieważ zachodzą jeszcze liczne wypadki posiadania broni i amunicji, na której posiadanie nie uzyskano pozwolenia, Starosta Grodzki wzywa zainteresowane osoby do składania podań o wymagane pozwolenie w terminie do 15 września 1936 r., względnie złożenie tej broni i amunicji w Starostwie, w celu sprzedaży jej w drodze przetargu. Po upływie powyższego terminu winni przekroczenia przepisów rozporządzenia o broni prócz konfiskaty broni, zostaną jak najsurowiej ukarani.

## Zjazd Powstańców i Wojaków obwodu Bydgoszcz.

Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII oddział w Bydgoszczy urządza dnia 6 bm. swój doroczny apel powiatowy. Rano o godz. 8.20 zbiórka oddziałów przy ul. Konarskiego, o godz. 9.20 raport komendantów placówek i przegląd placówek. Następnie wymarsz do kościoła garnizonowego. O godz. 10 nabożeństwo. O godz. 11 złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca i defilada. W południe o godzinie 12 uroczyste posiedzenie w sali p. Kowalskiego (dawn. Kleimert), ul. Wrocławskiej. O godz. 13 wspólny obiad żołnierski.

## W sprawie obniżki składek emerytalnych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnił w jednym z ostatnich oświadczeń, że obniżka składek na rzecz ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych ma zastosowanie nie tylko do ubezpieczenia obowiązkowego, lecz również przy obliczaniu wysokości składek, przypadających za dobrowolnie kontynuowane ubezpieczenie przez pracowników, którzy posiadają co najmniej 60 miesięcy składowych, (r)

— Dyrekcja publicznej szkoły dokształcającej kupieckiej nr. 3 podaje do wiadomości, iż nauka dla uczniów kupieckich rozpocznie się 7 i 8 września, tj. w poniedziałek i wtorek o godz. 3 po południu. Wzywa się wszystkich pracodawców, aby swych uczniów nowoprzyjętych niezwłocznie zgłosili do szkoły.

## Czytelnicy nasi

### mają głos.

## O dobre imię kolejarza polskiego.

W numerze 202 „Dziennika Bydgoskiego“ wyczytaliśmy, że kolejarze bydgoscy zbierają pieniądze dla Hiszpanów i to specjalnie dla tych, którzy palą kościoły, mordują księży, znęcają się nad zakonnicami, kobietami, a nawet mordują niewinne dzieci — stokroć gorzej od Heroda. Ostawiony Związek Zawodowy Kolejarzy postanowił zbiorczą tę prośbę.

Przynajmniej teraz Z. Z. K. nie będzie mógł się wytkamać, że nic go z komunistami nie łączy i bydgoscy kolejarze namacalnie się przekonali, na jakie podwórko ich Z. Z. K. prowadzi. Chyba się teraz nareszcie odżegnają od tego związku.

W odnośnym artykule „Dziennika Bydgoskiego“ podano, że Z. Z. K. liczy w okręgu pomorskim DOKP 1600 członków. Otóż tak źle nie jest i liczba ta (wyjęta z nie nowej statystyki — uw. red.) krzywdzi ogół pracowników kolejowych na Pomorzu, gdyż tytuł zwolenników Z. Z. K. w okręgu DOKP Toruń nie ma. Według najnowszych zestawienia urzędowego, liczba członków Z. Z. K. w całym okręgu DOKP Toruń wynosi raptem 772.

Jesteśmy przekonani, że wśród 772 członków Z. Z. K. bardzo mało będzie zwolenników bolszewizmu. Większość to ludzie zbalamuceni przez socjalistycznych naganiaczy.

Z pewnością ockną się oni obecnie i opuszczą szeregi tego związku. Dla ścisłości trzeba nadto wyjaśnić, że biuro Z. Z. K. mieści się nie na ulicy Matejki, lecz na ostawionej „Dolinie“ w siedzibie klasowych związków.

Uczciwa, chrześcijańska, narodowa, polska i niezależna od obcych wpływów organizacja zawodowa dla naszych kolejarzy jest nie inny związek, tylko Zjednoczenie Kolejarzy Polskich.

(Szereg podpisów).

## Mała rzecz — a wstyd!

Sprowadzwszy się przed 4 lata na stały pobyt do Bydgoszczy, zauważyłem zwiędzając ogród Kazimierza W., że w znajdującym się na terenie ogrodu ustępie (oddział męski) jedna z muszli jest rozbita, a spreżyna zamykająca automatycznie drzwi z powodu zepsucia nie spełnia swego zadania, skutkiem czego przez otwarte drzwi, z zalanej podłogi wydostaje się na ogród woń — amoniaku. Myślałem, że to rzecz przejściowa, że za parę dni wszystko będzie naprawione. Tymczasem minał rok, dwa, ba, nawet cztery lata i nie daleki jak wczoraj stwierdziłem, że żaden z „organów“ miejskich, do których to należy, nie zajął się naprawą. Czyż musimy koniecznie przyjechać „patrol“ z Warszawy?

S. S.



# Zamach rewolwerowy na astrologa Sękowskiego przed sądem.

Sprawca zaprzecza jakoby działał z premedytacją. — Wyrok zapadnie w połowie września.

(ak) Głośny zamach rewolwerowy, ofiarą którego padł znany bydgoski homeopata i astrolog p. Antoni Sękowski, znalazł w ub. wtorek swój epilog przed trybunałem sądu okręgowego w Bydgoszczy. Trybunałowi przewodniczył sędzia okręgowy **Arnold** przy udziale sędziów okręgowych **Barczy** i **Telichowskiego**. Na ławie oskarżonych zasiadł doprowadzony na rozprawę z więzienia śledczego sprawca zamachu **29-letni rolnik Melchior Domalski** z Kokocka pow. chełmińskiego. W krótkich słowach przypomnijmy niezwykle tę sprawę:

Astrolog Sękowski wydzierżawił w sierpniu 1934 r. oskarżonemu rolnikowi swe 180-morgowe gospodarstwo. Już po roku jednak wobec niedotrzymania przez Domalskiego warunków, wynikających z umowy dzierżawnej, Sękowski wytoczył swemu dzierżawcy proces o eksmisję. Na skutek tego procesu Domalski w ub. roku musiał opuścić gospodarstwo. Niezadowolony z takiego obrotu sprawy dzierżawca założył apelację, tak, że spór cywilny ponownie był rozpatrywany w dniu 24 czerwca br. przed tutejszym sądem okręgowym jako instancji odwoławczej. Sąd okręgowy zatwierdził **korzystny dla astrologa Sękowskiego wyrok** w procesie eksmisyjnym, przynależnym natomiast Domalskiemu odszkodowanie w sumie 5000 zł.

Po przegranej procesie eksmisyjnym w krytycznym dniu, rolnik Domalski — jak wynika z aktu oskarżenia — przez długi czas śledził astrologa i **czatował na niego na pierwszym piętrze** domu przy ul. Marszałka Focha nr. 8, w którym mieści się kancelaria adwokata Blocha i dokąd udał się około godz. 6 po południu Sękowski. Po opuszczeniu przez astrologa biura adwokackiego, w momencie, gdy Sękowski schodził z drugiego piętra, zbliżył się do niego Domalski i oddał w kierunku Sękowskiego **3 strzały z rewolweru.**

Ciężko ranny w jamę brzuszną i udo astrolog dowlokł się o własnych siłach z powrotem do kancelarii adwokackiej, zawiadując personel biurowy i adwokata o dokonanej zbrodni. Domalski po dokonaniu zamachu wystrzelił po raz czwarty i broń skierował do siebie, przyczym kula drasnęła tylko lekko naskórek lewego boku.

Stan zdrowia astrologa Sękowskiego był początkowo prawie że beznadziejny, gdyż nie można było przeprowadzić operacji wyjęcia kul ołowianych. Lekarze przepowiadali pewną śmierć, tak, że 62-letni astrolog poprostu **caudem uszedł śmierci.**

Już po kilku tygodniach p. Sękowski opuścił szpital. Przed niedawnym czasem **jedną z kul odbyła ciekawą wędrowkę**, a mianowicie **z uda odbyła drogę do prawej łopatk** skąd została przez chirurga usunięta. Astrolog zjawiał się osobiście na rozprawę.

## Co mówi oskarżony?

Rolnik Domalski, człowiek wątpliwej budowy ciała i niskiego wzrostu, oskarżony o uśmiercenie zabójstwo, twierdzi przed sądem, że nie miał zamiaru zabić astrologa Sękowskiego.

## Prezydent F. I. D. A. C. w Warszawie.



W związku ze zjazdem F.I.D.A.C. — (między narodowego związku uczestników wojny) — odbywającym się w Warszawie, przybył do stolicy Polski prezes F.I.D.A.C. — Belg van der Burch (w jasnym ubraniu w środku), którego powitał prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny gen. Górecki.

skiego. Oddając strzały działał bez zastanowienia, gdyż jak dalej zeznaje, został przez Sękowskiego zupełnie zrujnowany. W krytycznym dniu Sękowski miał się rzekomo wyrazić, iż przyznane Domalskiemu odszkodowanie w sumie 5000 zł postara się obłożyć aresztem. Ponadto zaprzecza oskarżony, jakoby czatował na Sękowskiego, ażeby pomścić krzywdę. Po skończonym procesie poszedł po swój rower przechowywany w domu przy ul. Florjana, ażeby następnie pojechać do domu. Później zmienił jednak pierwotny plan i postanowił udać się do p. mecenas Blocha, ażeby z nim jeszcze raz pomówić w sprawie procesu. Na schodach spotkał się przypadkowo z Sękowskim, który ironicznie się uśmiechnął. Wówczas oskarżony nie panował nad sobą i błyskawicznie strzeliła mu do głowy myśl by pomścić wyrządzone mu rzekomo krzywdę oddając szereg strzałów z rewolweru. W końcu swych zeznań oskarżony zaprzecza, jakoby goił na schodach za Sękowskim.

Po przesłuchaniu oskarżonego jako pierwszego z zezwanych na rozprawę świadków

złożył zeznania astrolog Sękowski. Nasamprzód p. Sękowski przedstawił znane szczególnie zamachu rewolwerowego, poczem oświadczył, że oskarżony już **kilkakrotnie odgrażał się, że go zastrzeli.** Tak samo po rozprawie w owym krytycznym dniu wyraził się:

„Już się rozliczymy!”

Astrolog zaprzeczył, jakoby ironicznie uśmiechnął się do oskarżonego i stwierdza w końcu, że Domalski śledził go i czatował na niego na pierwszym piętrze. Potwierdzają to również dwaj inni świadkowie.

Świadek **Antoni Robak z Chełmna**, u którego oskarżony ostatnio zamieszkiwał, zeznał, że Domalski wyraził się do niego: „Gdybym miał przegrać proces eksmisyjny, to Sękowskiego zabiję!”

Sąd po przesłuchaniu świadków postanowił na wniosek obrońcy oskarżonego p. **mec. Michnika** rozprawę przerwać do 15 września godz. 9 rano, celem przesłuchania dalszych świadków, zgłoszonych przez obronę.

## Już w sobotę rozpoczynamy druk nowej powieści

*Willa Gwrozy*

ZENON ROŻAŃSKI

## Piloci szybowcowi na start.

Apel do wszystkich miłośników szybownictwa.

Pomorska Szkoła Szybowcowa LOPP w Gostomiu rozpoczyna dnia 7 bm. **nowy 15-dniowy kurs pilotażu szybowcowego dla kat. A, B i C.** Nowa ta szkoła, która powstała dzięki twórczej inicjatywie Pomorskiego Okręgu LOPP, odległa od stolicy Kaszub — Kościerzyny — 11 km, leży u podnóża Łysej Góry, z której ma się prześlizgnąć widok na daleko ciągnące się pola, pas wzgórz i lasów, z których ciemnych cieni odbijają się srebrzyste fale jezior. Ale nie tylko ładną panoramę na Kaszubską Szwajcarię daje „Łyska”, lecz, co ważniejsze, jest ona tak idealnie ukształtowana, że loty ślizgowe i żaglowe są możliwe przy każdym wietrze. A to właśnie jest najważniejszym czynnikiem przy szkoleniu szybowcowym. Ze tak też jest, to potwierdzają najlepiej wyniki osiągnięte w szkole. A mianowicie **wyszkolono w krótkim czasie 30 pilotów szybowcowych w kat. A, B i C.** Nawet rekord długości lotu, który w zeszłym roku ustalił pilot szybowcowy p. Zarucki, w czasie 13 minut 25 sekund, został pobity przez kursistę tuł. szkoły, p. Jacobsona Zbignie-

wa z Torunia, który, otrzymawszy kat. B, następnego dnia **żaglował na zwykłym szkolnym szybowcu typu „Wrona-bis” 40 minut 53 sek., osiągając kat. C. (sportowe).** Takie wyniki są zarazem dowodem, że wykształcenie, które leży w doświadczeniach rękach kierownika szkoły szybowcowej p. kpt. Gallusa Bolesława i pomocnika jego p. Skowronka Kazimierza, stoi na wysokości zadania. Opłaty są minimalne, gdyż wynoszą za kat. A 15 zł, za kat. B i C lub loty treningowe po 10 zł. Utrzymanie wraz z noclegiem kosztuje dziennie 2 zł. Pogoda jest dzień w dzień słoneczna. **Zresztą września i połowa października — to sezon szybownictwa.**

Zniżki kolejowe 82% wydają Powiatowe Komendy PW. i WF. Z dokumentów potrzebne są: 1) świadectwo zdrowia ważne na rok 1936, wystawiane bezpłatnie przez poradnię sportowe ośrodków WF i PW, 2) świadectwo przynależności organizacyjnej, 3) dwie fotografie, 4) dla niepełnoletnich zezwolenie rodziców lub prawnych opiekunów.

## Sokolstwo mobilizuje siły.

Podniosło zebranie Sokolstwa w Jachcicach.

Do pracy Sokoli! Taki okrzyk wzniosło Sokolstwo na Jachcicach w czasie plenarnego zebrania, odbytego w ub. wtorek, pod przewodnictwem p. Kołackiego Czesława.

Było to zebranie werbunkowe, w którym wzięły wspólny udział oba istniejące tu gniazda sokole, oraz zaproszeni goście.

Wypełniona po brzegi sala wysłuchała w skupieniu referatu wiceprezesa Okr. V. p. **Albrychta.** Ponadto kilka wzniosłych, krótszych przemówień wygłosili starsi członkowie Sokolstwa. W rezultacie przystąpiło do gniazda **12 nowych członków**, przyjęto poważny program prac na najbliższe miesiące, uzgodniono i ożywiono pracę wychowawczą, rozbudowano ducha czynu.

Sokolstwo na Jachcicach jest najstarszą organizacją, wyczuwa dobrze szkodliwą apatię opanowującą społeczeństwo mimo grożącego Polsce niebezpieczeństwa, więc postanowiło zerwać się do lotu w wyższych kręgach ofiarnej pracy. Zryw odbył się ochocho i niewątpliwie wyda dobry plon, bo-

wiem na czele tuł. gniazd sokolich stoją zarządy owiane dobrą wolą.

W dniu 11 października odbędzie się tu uroczysty obchód zgonu patrona Sokolstwa Tadeusza Kościuszki. Miesiąc ten przeznaczono na okres werbunkowy. Każdy członek ma w tym czasie zjeżdżać najmniej jednego nowego kandydata na „Sokoła”.

Sokolstwo mobilizuje siły i potęgę ducha ofiarności w społeczeństwie, aby wypełnić rozkaz Naczelnego Wodza.

Pracujemy, aby podnieść Polskę w wyż. Kto tego pragnie, ten niech pójdzie w nasze szeregi. Do pracy, Sokoli!

— **Prywatna 6-klasowa szkoła powszechna koed. pod wezw. św. Kazimierza** wraz z przedszkolem dla dzieci od lat 3 do 6 w Bydgoszczy, ul. Cieszkowskiego 6 I p. Początek roku szkolnego dnia 3 września o godz. 8.30. Informacje od godz. 10 do 14. Telefon 1203. (16145)

## Wspomnienie pośmiertne.

S. P. JÓZEF SERGOT.



Młodsze pokolenie z pewnością nie znało Go, za to wszyscy bez wyjątku starzy bydgoszczanie przypominają sobie tę postać — krepą jedrą, dobrą, jak ta ziemia bydgoska, z której wyrósł od zdrowego korzenia.

Urodził się śp. Józef Sergot przed 72-ma laty w Wiskitnie, Obrawszy profesję, zwiędził za młodu kawał świata, a potem osiadł na stałe w Bydgoszczy. Przez dziesiątki lat prowadził przy ulicy Gdańskiej większe przedsiębiorstwo handlowe, należące do zgrupowania mistrzów Cechu rzemieślniczo-wędliniarskiego, który — po jego przejściu w stan zasłużonego spoczynku i wyzbyciu się przedsiębiorstwa — zaszczylił śp. Józefa Sergota godnością członka honorowego.

Osiągnięta ze sprzedaży posiadłości płynna gotowizna wpłacił Zmarły w roku 1920 ofiarne na Pożyczkę Odrodzenia, bez niczyjej namowy, z poczucia obowiązku obywatelskiego. I stracił ją bezpowrotnie, zmuszony pod koniec swego znojącej pracy wypełnionego pocziwego żywota iść do handlu na nowo. Otworzył więc przy ulicy Kordeckiego przetwórnictwo korzeni do wyrobów mięsnych, która zasłynęła jak kraj długi i szeroki — w kołach ściśle fachowych.

Sam twarde prowadząc życie, nigdy nie skąpił ofiar dla biedniejszych, udzielając się pracy charytatywnej w Konferencji św. Wincentego a Paulo parafii św. Trójcy, lecz nie szukając w niej zgłosu, w myśl cnoty ewangelicznej: „Niech nie wie lewica, co czyni prawica”.

W pogrzebie zmarłego obywatela brały udział wszystkie stany. Trumnę złożyli do grobu starzy przyjaciele — na cmentarzu przy ulicy Grunwaldzkiej, wśród mogił zasłużonych Bydgoszczan. Za trumną postępowała sędziwa wdowa, dwóch synów dorosłych (trzeci poległ w czasie wojny europejskiej) i zamezna córka.

Pod strop niebios popłynęła ze wszystkich ust rzewna pieśń „Salve Regina”. Żył przykładowie, zmarł przykładowie. Cześć!

## Sokoli u p. wojewody Raczkiewicza

Toruń, 3. 8. (Tel. wł.) Nowy wojewoda pomorski przyjął na audyencji prezesa Dzielnicę Pomorskiej Związku Sokolów Polskich adw. Tomaszewskiego z Torunia i naczelnika Bączyńskiego z Grudziądza. Na audyencji omawiana była rola Sokolstwa na Pomorzu oraz wytyczne pracy Dzielnicę pod względem społecznym i narodowym.

## Zapisujcie się do L. O. P. P.

Nie dość wiedzieć o istnieniu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej i zakresie działania nad przygotowaniem obrony przeciwlotniczo-gazowej ludności cywilnej, należy do tej organizacji należeć i popierać ją materialnie.

Zapis na członków przyjmuje sekretariat Obwodu Miejskiego LOPP, ul. Konarskiego 5 a, tel. 36-70.

## O obniżce opłat szkolnych dla młodzieży wiejskiej.

Z niektórych kół rolniczych wysuwany jest projekt zwrócenia się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, by w związku z nowym rokiem szkolnym ministerstwo zniósło a przynajmniej obniżyło opłaty szkolne dla młodzieży wiejskiej. Kola te stwierdzają, że rolnika nie stać jeszcze na ponoszenie wysokich kosztów kształcenia swoich dzieci, a z drugiej strony młodzież wiejska musi się uczyć.

— **Bydgoskie Konserwatorium Muzyczne** (dyr. W. Winterfeld), najstarsza uczelnia muzyczna w Bydgoszczy, założona w r. 1904 przyjmuje nowowstępujących uczniów na naukę fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, kontrabas, śpiewu solowego, na organach i na całą teorię muzyczną. Przyjmuje się uczniów od siódmego roku życia. Czesne zastosowane do obecnych warunków życiowych. Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela sekretariat przy ulicy Gdańskiej 54 od godz. 11—13 i od 16—18. Rozpoczęcie nauki dnia 3 września br. (10174)

— **6-cio klasowa szkoła powszechna** Rodziny Wojskowej w Bydgoszczy, Jagiellońska 15, przyjmuje zapisy do wszystkich klas, codziennie od 11—13. (16320)



# Kronika toruńska

Toruń, dnia 3 września 1936 roku.

## KALENDARZYK

Dziś: Eufemii, Doroty.  
Jutro: Rozalii p., Róży z Witerbo.  
Wschód słońca o godzinie 5.12.  
Zachód słońca o godzinie 18.46.

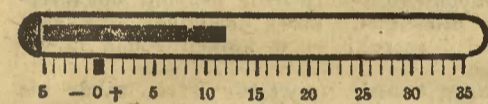
## Stan pogody.

### NA ODMIANĘ — SŁOTA I SŁOŃCE.

Wczoraj w Bydgoszczy, jak i w całej Polsce było na ogół dość pogodnie, miejscami jednak przepadywały jeszcze przelotne deszcze. Temperatura wynosiła 15 stopni. Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 3 bm.: Pogoda na ogół chmurna z rozporządzeniami w ciągu dnia. Rankiem miejscami mgły. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:



Nocny dyżur pełnią apteki: „Radziecka” (Śródmieście); „Sw. Anny” (Bydgoskie Przedmieście); „Pod Łabędziem” (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

## REPERTUAR KIN:

As: „General Sutter” — premjera.  
Świt: „Panowie w cylindrach”.  
Mars: „Ludzie w tunelu”.  
Corso: „Tajemnicza dama”.

## Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Chór Dubrowina w Toruniu.  
„1000 taktów bałajki i śpiewu”.

Po raz pierwszy w tym roku zawita do nas w sobotę, dnia 5. bm. światowej sławy chór Dubrowina i da o godz. 20,30 w Teatrze Ziemi Pomorskiej koncert bałajkowy p. t. „1000 taktów bałajki i śpiewu”. Na całość złożyła się utwory muzyczne i śpiewy, jak to: pieśni ludowe, romanse cygańskie, pieśni dalekiego wschodu, nowoczesne utwory, tanga, serenady, walce, polki i ostatnie przeboje polskie i rosyjskie.

Melomani naszego miasta będą mieli prawdziwą ucztę artystyczną, spędzając wieczór sobotni w teatrze, w atmosferze artystycznej, pełnej czaru muzyki i piosenki.

Wszelkie abonamenty i zniżki bezwarunkowo nie ważne.

## Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

W czwartek, 3. bm. — w Tczewie — „Stare wino” wiecz.; w Ciechocinku — „Chór Dubrowina” wiecz.

W piątek, 4. bm. — w Grudziądzu — „Głupi Jakób” wiecz.

W sobotę, 5. bm. — w Toruniu — „Chór Dubrowina” wieczorem, w Ciechocinku — „Azais” wiecz.

— Osobiste. Z dnem 1 września br. rozpoczął urlop wypoczynkowy naczelnik urzędu telefoniczno-telegraficznego inż. J. Korzeniowski. Zastępstwo objął p. H. Petriczek.

## Nowy lokal w Toruniu.

Przypominamy, że dziś w czwartek, 3 bm. następuje otwarcie nowego lokalu rozrywkowego przy ul. Św. Katarzyny 6 pod nazwą „Dancing Casanova”. Cacko, komfort, szyk — przyjść i zobaczyć!

## Na marginesie.

### Podjeżrzany humanitaryzm.

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela prowadzi od pewnego czasu na terenie Polski dziwną propagandę: rozsyła na wszystkie strony pisma i odezwy, reklamując „światowy kongres pokoju”, który ma się zebrać w Genewie w pierwszych dniach września. W odezwach, rozrzuconych przez Ligę Obrony praw człowieka, argumentacje uderzają swoją jednostronnością i budzą podejrzenie, że chodzi tu nie tyle o utrwalenie pokoju, ile o zabezpieczenie interesów pewnego kierunku politycznego.

A o co chodzi panom „obrońcom praw człowieka” — wskazują następujące zdania odezwy: „Gigantyczne zbrojenia Trzeciej Rzeszy, gwałtowne rozbudowanie aparatu wojennego przez żadną podboju Japonii, przygotowanie zbrojnej interwencji państw faszystowskich w Hiszpanii, są tego jaskrawymi przykładami. Ale już dziś obserwujemy różne eksplozje, które jutro plomieniem pożogi wojennej objąć mogą świat cały...”

I tak dalej, w tym tonie... Cała ta odezwa „Ligi obrońców praw człowieka” napada na „państwa faszystowskie”, natomiast o Rosji sowieckiej ani słówka. Czyżby „obrońcy praw człowieka” nie wiedzieli, że całe nastawienie Sowietów zmierza w kierunku przygotowania się do wojny? Niedawno „Polska Zbrojna” w serii artykułów pisała na temat „sowieckich zbrojeń moralnych”. Okazuje się, że wszystkie dążenia wychowawcze i propagandowe w stosunku do młodzieży sowieckiej streszczają się w następującym zdaniu, które sekretarz generalny Komsomołu rzucił tej młodzieży jako wytyczną: „Komsomoł będzie walczył o zwycięstwo socjalizmu w całym świecie pod wodzą marszałka Woroszyłowa”.

Czy panowie z „Ligi Obrony praw człowieka” wyobrażają sobie, że ta walka młodych bolszewików „pod wodzą marszałka Woroszyłowa” ma się odbyć zgodnie z przepisami pacyfistycznego kongresu w Brukseli?

Odnośmy wrażenie, że odbywa się w tym wypadku świadoma propaganda „humanitaryzmu” bolszewickiego, który zaleca swym przeciwnikom pacyfizm, a sam gwałtownie się zbroi.

## Niezwykły pomysł złodziejski Wywabili gospodarza, by łatwiej opróżnić mieszkanie.

W nocy z 1 na 2 bm. około godz. 23,30 trzech zamaskowanych osobników dokonano napadu rabunkowego na mieszkanie Franciszka Tylmana, zam. w Podgórzu przy ul. Pułaskiego 39 (pow. toruński). Jeden z rabusiów uprzednio wywołał p. Tylmana z mieszkania do stacji benzynowej pod pozorem kupna benzyny. Osobnik ten zakupił nawet 5 litrów benzyny, przy czym prosił o oczekiwanie przy stacji benzynowej, gdyż rzekomo za chwilę miał nadjechać samochód, który potrzebował 20 litrów benzyny do zbiornika. P. Tylman czekał dłuższą chwilę, że jednak było dość chłodno udał się do domu. Tu jednak nie spodziewał się gości, którzy spłoszeni jego przyjściem co prędzej skoczyli do ucieczki, zabierając z płaszczą p.

T. portfel z zawartością 60 zł gotówki. P. Tylman zastał tylko żonę, którą rabusie skrępowali powrozami dla łatwiejszego gospodarzenia po nie swoim mieszkaniu. Na szczęście nie przewidziane przybycie gospodarza położyło kres ich gospodarce.

Gdy tylko bowiem zorientowali się, że p. Tylman nadszedł, — co prędzej rzucili się do ucieczki. Oczywiście pościg nie dał żadnego rezultatu, — był zresztą dość ryzykowny.

Powiadomiona policja wszczęła za o przyszkali emerytalne poszukiwania i — jak w ostatniej chwili dowiadujemy się — jest już na ich tropie. Tuszymy więc, że niezadługo sprawcy kradzieży będą ujęci i osadzeni w więzieniu.

## Ostrzeżenie przed oszustami

Reprezentantami Ubezpieczalni Krajowej są tylko urzędowi kontrolerzy.

Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu stwierdziła w ostatnim czasie ponownie, że na terenie poszczególnych powiatów województwa poznańskiego i pomorskiego pojawiają się różni osobnicy, którzy podstępnie, za rzekome wyrobienie uzyskania renty, lub podwyższenia już pobieranej renty z ubezpieczenia od inwalidztwa i na starość, każą sobie płacić przez rentobiorców, lub starających się o rentę stosunkowo dość wysokie kwoty na opłacenie rzekomo brakujących składek i kosztów manipulacyjnych do Ubezpieczalni Krajowej. Osobnicy ci, którzy przedstawiają się przeważnie za urzędników Ubezpieczalni Krajowej lub występują jako pośrednicy prywatni, wpłacone im kwoty sobie przywłaszczają.

Ubezpieczalnia Krajowa przestrzega na tej drodze rentobiorców i starających się o rentę z ubezpieczenia od inwalidztwa i na

starość przed wpłacaniem któremukolwiek z tych osobników pieniędzy na opłacenie składek inwalidzkich i zwraca uwagę na to, że w sprawach rentowych należy zwracać się bezpośrednio do Ubezpieczalni Krajowej, albo też do wójta lub starosty powiatowego.

Zwraca się również uwagę na to, że jedynymi urzędnikami występującymi na zewnątrz Ubezpieczalni Krajowej są tylko kontrolerzy, posiadający legitymacje służbowe, zaopatrzoną w fotografię kontrolera, podpis władzy Ubezpieczalni Krajowej i okrągłą pieczęć z godłem państwowym (orzełkiem), oraz posiadający dowód osobisty.

W razie pojawienia się fałszywego urzędnika należy w własnym interesie zawiadomić natychmiast najbliższą władzę państwową.

## Piękny dar dla miasta.

W środę, 26 sierpnia br. przyjął p. prezydent miasta Raszeja na specjalnej audyencji p. J. M. Wiczorka, profesora muzyki z Torunia i p. dr. L. Kusztelskiego, kustosa Muzeum Miejskiego w Toruniu, którzy wręczyli p. prezydentowi miasta kilka prac muzycznych skomponowanych przez p. prof. Wiczorka a poświęconych miastu Toruniowi z okazji 700-lecia istnienia. Są to — trzy pieśni kaszubskie na głos i fortepian, osiem pieśni na chór męski 4-głosowy, ujęte w zbiorze p. t. „Toruń w pieśni ludowej”, oraz „Kantata Toruniowi miastu na 700-lecie zaślępowania” na chór męski, bas, baryton, solo i orkiestrę.

Pan Prezydent miasta wymienione dwie pierwsze prace przekazał do Archiwum Miejskiego, Kantata natomiast znajdować się będzie w Książnicy Miejskiej.

## Za kradzież żelaza 2 tygodnie aresztu

Przed sądem grodzkim odpowiadali onegdaj 18-letni Antoni Ketner, robotnik, kilkakrotnie karany i 19-letni Władysław Zapolski, robotnik również karany.

Jak wynika z aktu oskarżenia, obaj wymienieni oraz niej. Alfons Adamski (na rozprawę nie stawili się) w czasie biegu pociągu towarowego przy stacji

Toruń—Przedmieście w biały dzień skoczyli na wagony i zrzucili około 500 kg żelaza, narażając PKP na stratę.

Żelazo to zamierzali przechować w rowie, lecz przy tej pracy zostali zauważeni przez syna kierownika pociągu, który przypadkowo znajdował się w pobliżu.

Na rozprawie oskarżeni do winy się nie przyznali, lecz sąd na podstawie zeznań głównego świadka Fromcholca skazał ich na 2 tygodnie aresztu.

## Nieszczęśliwy wypadek.

Onegdaj wydarzył się przy ul. Żeglarskiej nieszczęśliwy wypadek, który na szczęście nie spowodował tragicznych następstw. W godzinach popołudniowych ulica Żeglarska przechodziła K. Pilekówna i gdy znalazła się przy kamienicy, w której mieści się drogeria Rzymkowskiego (róg Szerokiej i Żeglarskiej) spadł nagle gzyms z wysokości 3 piętra, który ugodził przechodzącą w głowę. Pokaleczoną opatrzono na miejscu.

Oczywiście policja spisała protokół, ofiarę zaś wypadku odprawiono do domu. Gospodarz dopiero teraz zabrał się do reperacji domu.

Dziś! Czwartek, 3 września  
otwarcie najwytorniejszego  
dancingu „Casanova”  
w Toruniu przy ulicy Św. Katarzyny 6. (16802)

## Restauratorzy przy pracy.

Wczoraj w lokalu „Italia” odbyło się plenarne zebranie Towarzystwa Restauratorów, któremu przewodniczył wiceprezes towarzystwa p. Woidak. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania i załatwieniu spraw kasowych, przystąpiono do wyboru delegatów na ogólnopolski zjazd restauratorów do Lwowa z okazji 240 jubileuszu założenia Lwowskiej Konfraterni Propinatorów w dniach 9 i 10 września br. Delegatami wybrano pp.: Witka, Hermanowskiego, Dzieciulewskiego, Wańskiego i Hassa.

Przy ogólnych sprawach podatkowych omawiano ankiety centrali warszawskiej, przy czym wiele miejsca poświęcono kwestii zmniejszenia opłat na Fundusz Pracy („posiedzenia” w lokalu po godz. 24), a to w związku ze zmniejszonym obrotem i na skutek tego zmniejszonym personelem pracowników.

W komunikatach zarządu podano do wiadomości, iż delegacja restauratorów w osobach pp.: Witka, Wojdaka i Maćkowiaka wręczyła komitetowi powiatowemu 1000 złotych na pomoc ofiarom dotkniętym strasznym huraganem, jaki przeszedł nad Pomorzem przed kilku tygodniami. Na tym obrady zakończono.

## Odkrycie drugiego domu gotyckiego.

Ostatnio pisaliśmy o odsłonięciu gotyckich filarów o bogatym profilowaniu przy przebudowie domów na ulicy Różanej. Obecnie okazuje się, że podczas odnawiania domu przy ul. Wielkie Garbary 7 odsłonięto z pod tynku piękne wnętrze gotyckie.

Ponieważ dom ten należy do szpitala miejskiego, sadzimy, że władze konserwatorskie nie napotkają na żadne przeszkody przy całkowitym otynkowaniu domu i przywróceniu mu pierwotnego wyglądu gotyckiego.

## W sprawie obniżki składek emerytalnych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnił w jednym z ostatnich okólników, że obniżka składek na rzecz ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych ma zastosowanie nie tylko do ubezpieczenia obywatelskiego, lecz również przy obliczaniu wysokości składek, przypadających za dobrowolnie kontynuowane ubezpieczenie przez pracowników, którzy posiadają co najmniej 60 miesięcy składowych. (r)

## Czytelnicy nasi mają głos.

### O dobre imię kolejarza polskiego.

W numerze 202 „Dziennika Bydgoskiego” wyczytaliśmy, że kolejarze bydgoscy zbierają pieniądze dla Hiszpanów i to specjalnie dla tych, którzy palą kościoły, mordują księży, znęcają się nad zakonnicami, kobietami, a nawet mordują niewinne dzieci — stokroć gorzej od Heroda. Oslawiony Związek Zawodowy Kolejarzy postanowił zbiórke tę poprzeć.

Przynajmniej teraz Z. Z. K. nie będzie mógł się wyklamać, że nic go z komunistami nie łączy i bydgoscy kolejarze namacalnie się przekonali, na jakie podwórkę ich Z. Z. K. prowadzi. Chyba się teraz nareszcie odzegnają od tego związku.

W odnośnym artykule „Dziennika Bydgoskiego” podano, że Z. Z. K. liczy w okręgu pomorskim DOKP 1600 członków. Oóż tak źle nie jest i liczba ta (wyjęta z nie nowej statystyki — uw. red.) krzywdzi ogół pracowników kolejowych na Pomorzu, gdyż tyłu zwolenników Z. Z. K. w okręgu DOKP Toruń nie ma. Według najnowszego zestawienia urzędowego, liczba członków Z. Z. K. w całym okręgu DOKP Toruń wynosi raptem 772.

Jesteśmy przekonani, że wśród 772 członków Z. Z. K. bardzo mało będzie zwolenników bolszewizmu. Większość to ludzie zballamuceni przez socjalistycznych naganaczy.

Z pewnością ockną się oni obecnie i opuszczą szeregi tego związku.

Dla ścisłości trzeba nadto wyjaśnić, że biuro Z. Z. K. mieści się nie na ulicy Matejki, lecz na osławionej „Dolinie” w siedzibie klasowych związków.

Uczciwa, chrześcijańska, narodowa, polska i niezależna od obcych wpływów organizacja zawodowa dla naszych kolejarzy jest nie inny związek, tylko Zjednoczenie Kolejarzy Polskich.

(Szereg podpisów).

## SPOŹNIONE GRATULACJE.

— Słyszałem, że pani się w tamtym tygodniu zarczyła. Proszę przyjąć i odemnie życzenia, spóźnione wprowadzi...

— I to jak jeszcze! Właśnie wczoraj już z nim zerwałam...



# Zamach rewolwerowy na astrologa Sękowskiego przed sądem.

Sprawca zaprzecza jakoby działał z premedytacją. — Wyrok zapadnie w połowie września.

(ak) Głośny zamach rewolwerowy, ofiarą którego padł znany bydgoski homeopata i astrolog p. Antoni Sękowski, znalazł w ub. wtorek swój epilog przed trybunałem sądu okręgowego w Bydgoszczy. Trybunałowi przewodniczył sędzia okręgowy **Arnold** przy udziale sędziów okręgowych **Baryczy** i **Telichowskiego**. Na ławie oskarżonych zasiadł doprowadzony na rozprawę z więzienia śledczego sprawca zamachu **29-letni rolnik Melchior Domalski** z Kokocka pow. chełmińskiego. W krótkich słowach przypomnijmy niezwykle tę sprawę:

Astrolog Sękowski wydzierżawił w sierpniu 1934 r. oskarżonemu rolnikowi swe 180-morgowe gospodarstwo. Już po roku jednak wobec niedotrzymania przez Domalskiego warunków, wynikających z umowy dzierżawnej, Sękowski wytoczył swemu dzierżawcy proces o eksmisję. Na skutek tego procesu Domalski w ub. roku musiał opuścić gospodarstwo. Niezadowolony z takiego obrotu sprawy dzierżawca złożył apelację, tak, że spór cywilny ponownie był rozpatrywany w dniu 24 czerwca br. przed tutejszym sądem okręgowym jako instancji odwoławczej. Sąd okręgowy zatwierdził **korzystny dla astrologa Sękowskiego wyrok** w procesie eksmisyjnym, przyznał natomiast Domalskiemu odszkodowanie w sumie 5000 zł.

Po przegranej procesie eksmisyjnym w krytycznym dniu, rolnik Domalski — jak wynika z aktu oskarżenia — przez długi czas śledził astrologa i **czatował na niego na pierwszym piętrze** domu przy ul. Marszałka Focha nr. 8, w którym mieścił się kancelaria adwokata Blocha i dokąd udał się około godz. 6 po południu Sękowski. Po opuszczeniu przez astrologa biura adwokackiego, w momencie, gdy Sękowski schodził z drugiego piętra, zbliżył się do niego Domalski i oddał w kierunku Sękowskiego

**3 strzały z rewolweru.**

Ciężko ranny w jamę brzuszną i udo astrolog dowiózł się o własnych siłach z powrotem do kancelarii adwokackiej, zawiadując personel biurowy i adwokata o dokonanej zbrodni. Domalski po dokonaniu zamachu wystrzelił po raz czwarty i broń skierował do siebie, przyczem kula drasnęła tylko lekko naskórek lewego boku.

Stan zdrowia astrologa Sękowskiego był początkowo prawie bez nadziei, gdyż nie można było przeprowadzić operacji wyjęcia kul ołowianych. Lekarze przepowiadali pewną śmierć, tak, że 62-letni astrolog poprostu

**cudem uszedł śmierci.**

Już po kilku tygodniach p. Sękowski opuścił szpital. Przed niedawnym czasem **jedną z kul odbyła ciekawą wędrowkę**, a mianowicie z **uda odbyła drogę do prawej łopatki** skąd została przez chirurga usunięta. Astrolog zjawił się osobiście na rozprawę.

## Co mówi oskarżony?

Rolnik Domalski, człowiek wątłej budowy ciała i niskiego wzrostu, oskarżony o usiłowane zabójstwo, twierdzi przed sądem, że nie miał zamiaru zabić astrologa Sękowskiego.

## Prezydent F. I. D. A. C. w Warszawie.



W związku ze zjazdem F.I.D.A.C. — (między narodowego związku uczestników wojny) — odbywającym się w Warszawie, przybył do stolicy Polski prezes F.I.D.A.C. — Belg van der Burch (w jasnym ubraniu w środku), którego powitał prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny gen. Górecki.

skiego. Oddając strzały działał bez zastanowienia, gdyż jak dalej zeznaje, został przez Sękowskiego zupełnie zrujnowany. W krytycznym dniu Sękowski miał się rzekomo wyrazić, iż przyznane Domalskiemu odszkodowanie w sumie 5000 zł postara się obłożyć aresztem. Ponadto zaprzecza oskarżony, jakoby czatował na Sękowskiego, ażeby pomścić krzywdę. Po skończonym procesie poszedł po swój rower przechowany w domu przy ul. Florjana, ażeby następnie pojechać do domu. Później zmienił jednak pierwotny plan i postanowił udać się do p. mecenas Blocha, ażeby z nim jeszcze raz pomówić w sprawie procesu. Na schodach spotkał się przypadkowo z Sękowskim, który ironicznie się uśmiechnął. Wówczas oskarżony nie panował nad sobą i błyskawicznie strzeliła mu do głowy myśl by pomścić wyrządzoną mu rzekomo krzywdę oddając szereg strzałów z rewolweru. W końcu swych zeznań oskarżony zaprzecza, jakoby gonił na schodach za Sękowskim.

Po przesłuchaniu oskarżonego jako pierwszego z zawiązanych na rozprawę świadków

złożył zeznania astrolog Sękowski. Nasamprzód p. Sękowski przedstawił znane szczegóły zamachu rewolwerowego, poczem oświadczył, że oskarżony już **kilkakrotnie odgrażał się, że go zastrzeli**. Tak samo po rozprawie w owym krytycznym dniu wyraził się:

**„Już się rozliczymy!”**

Astrolog zaprzeczył, jakoby ironicznie uśmiechnął się do oskarżonego i stwierdza w końcu, że Domalski śledził go i czatował na niego na pierwszym piętrze. Potwierdzają to również dwaj inni świadkowie.

Świadek **Antoni Robak z Chelma**, u którego oskarżony ostatnio zamieszkiwał, zeznał, że Domalski wyraził się do niego: **„Gdybym miał przegrać proces eksmisyjny, to Sękowskiego zabiję!”**

Sąd po przesłuchaniu świadków postanowił na wniosek obrońcy oskarżonego p. **mec. Michnika** rozprawę przerwać do 15 września godz. 9 rano, celem przesłuchania dalszych świadków, zgłoszonych przez obronę.

## Już w sobotę rozpoczynamy druk nowej powieści

*Willa Gwrozu*

ZENON ROŻAŃSKI

## Piloci szybowcowi na start.

Apel do wszystkich miłośników szybownictwa.

Pomorska Szkoła Szybowcowa LOPP w Gostomiu rozpoczyna dnia 7 bm. **nowy 15-dniowy kurs pilotażu szybowcowego dla kat. A, B i C**. Nowa ta szkoła, która powstała dzięki twórczej inicjatywie Pomorskiego Okręgu LOPP, odległa od stolicy Kaszub — Kościerzyny — 11 km, leży u podnóża Łysej Góry, z której ma się prześlizgnąć widok na daleko ciągnące się pola, pas wzgórz i lasów, z których ciemnych cieni odbijają się srebrzyste fale jezior. Ale nie tylko ładną panoramę na Kaszubską Szwajcarię daje „Łyska”, lecz, co ważniejsze, jest ona tak idealnie ukształtowana, że loty ślizgowe i zagłowe są możliwe przy każdym wietrze. A to właśnie jest najważniejszym czynnikiem przy szkoleniu szybowcowym. Ze tak też jest, to potwierdzają najlepiej wyniki osiągnięte w szkole. A mianowicie **wyszkolono w krótkim czasie 30 pilotów szybowcowych w kat. A, B i C**. Nawet rekord długości lotu, który w zeszłym roku ustalił pilot szybowcowy p. Zarucki, w czasie 13 minut 25 sekund, został pobity przez kursistę tej szkoły, p. Jacobsona Zbignie-

wa z Torunia, który, otrzymawszy kat. B, następnego dnia **zagłował na zwykłym szkolnym szybowcu typu „Wrona-bis” 40 minut 53 sek.**, osiągając kat. C. (Sportowe). Takie wyniki są zarazem dowodem, że wyszkolenie, które leży w doświadczonej rękach kierownika szkoły szybowcowej p. kpt. Gallusa Bolesława i pomocnika jego p. Skowronka Kazimierza, stoi na wysokości zadania. Opłaty są minimalne, gdyż wynoszą za kat. A 15 zł, za kat. B i C lub loty treningowe po 10 zł. Utrzymanie wraz z noclegiem kosztuje dziennie 2 zł. Pogoda jest dzień w dzień śliczna. **Zresztą wrzesień i połowa października — to sezon szybownictwa.**

Zniżki kolejowe 82% wydają Powiatowe Komendy PW. i WF. Z dokumentów potrzebne są: 1) świadectwo zdrowia ważne na rok 1936, wystawiane bezpłatnie przez poradnię sportowe ośrodków WF i PW, 2) świadectwo przynależności organizacyjnej, 3) dwie fotografie, 4) dla niepełnoletnich zezwolenie rodziców lub prawnych opiekunów.

## Sokolstwo mobilizuje siły.

Podniosło zebranie Sokolstwa w Jachcicach.

Do pracy Sokoli! Taki okrzyk wzniosło Sokolstwo na Jachcicach w czasie plenarnego zebrania, odbytego w ub. wtorek, pod przewodnictwem p. Kołackiego Czesława.

Było to zebranie werbunkowe, w którym wzięły wspólny udział oba istniejące tu gniazda sokole, oraz zaproszeni goście.

Wypełniona po brzegi sala wysłuchała w skupieniu referatu wiceprezesa Okr. V. p. **Albrychta**. Ponadto kilka wniosków, krótszych przemówień wygłosili starsi członkowie Sokolstwa. W rezultacie przystąpiło do gniazda **12 nowych członków**, przyjęto poważny program prac na najbliższe miesiące, uzgodniono i ożywiono pracę wychowawczą, rozbudowano ducha czynu.

Sokolstwo na Jachcicach jest najstarszą organizacją, wyczuwa dobrze szkodliwą apatię opanowującą społeczeństwo mimo grożącego Polsce niebezpieczeństwa, więc postanowiło zerwać się do lotu w wyższych kregach ofiarnej pracy. Zryw odbył się ochocho i niewątpliwie wyda dobry plon, bo-

wiem na czele tu. gniazd sokolich stoją zarządy owiane dobrą wolą.

W dniu 11 października odbędzie się tu uroczysty obchód zgonu patrona Sokolstwa Tadeusza Kościuszki. Miesiąc ten przeznaczono na okres werbunkowy. Każdy członek ma w tym czasie zjednać najmniej jednego nowego kandydata na „Sokola”.

Sokolstwo mobilizuje siły i potęguje ducha ofiarności w społeczeństwie, aby wypełnić rozkaz Naczelnego Wodza.

Pracujemy, aby podnieść Polskę wzywać. Kto tego pragnie, ten niech pójdzie w nasze szeregi. Do pracy, Sokoli!

— **Prywatna 6-klasowa szkoła powszechna koed. pod wezw. św. Kazimierza** wraz z przedszkolem dla dzieci od lat 3 do 6 w Bydgoszczy, ul. Cieszkowskiego 6 I p. Początek roku szkolnego dnia 3 września o godz. 8.30. Informacje od godz. 10 do 14. Telefon 1203. (16145)

## Wspomnienie pośmiertne.

ś. P. JÓZEF SERGOT.



Młodsze pokolenie z pewnością nie znało Go, za to wszyscy bez wyjątku starzy bydgoszczanie przypominają sobie tę postać — krepą jedrą, dobrą, jak ta ziemia bydgoska, z której wyrósł od zdrowego korzenia.

Urodził się śp. Józef Sergot przed 72-ma laty w Wiskitnie. Obrawszy profesję, zwiędził za młodu kawał świata, a potem osiadł na stałe w Bydgoszczy. Przez dziesiątki lat prowadził przy ulicy Gdańskiej większe przedsiębiorstwo handlowe, należąc do zgrupowania mistrzów Cechu rzeźniczo-wedliniarskiego, który — po jego przejściu w stan zasłużonego spoczynku i wyzbyciu się przedsiębiorstwa — zaszczylił śp. Józefa Sergota godnością członka honorowego.

Osiągnięta ze sprzedaży posiadłości płynna gotowizna wpłacił Zmarły w roku 1920 ofiarnie na Pożyczkę Odrodzenia, bez niczyjej namowy, z poczucia obowiązku obywatelskiego. I stracił ją bezpowrotnie, zmuszony pod koniec swego znojną pracą wypełnionego poczciwego żywota imać się handlu na nowo. Otworzył więc przy ulicy Kordeckiego przetwórnę korzeni do wyrobów mięsnych, która zasłynęła jak kraj długi i szeroki — w kołach ściśle fachowych.

Sam twarde prowadzić życie, nigdy nie skąpił ofiar dla bliźszych, udzielając się pracy charytatywnej w Konferencji św. Wincentego a Paulo parafii św. Trójcy, lecz nie szukając w niej rozgłosu, w myśl cnoty ewangelicznej: „Niech nie wie lewica, co czyni prawica”.

W pogrzebie zmarłego obywatela brały udział wszystkie stany. Trumne złożyli do grobu starzy przyjaciele — na cmentarzu przy ulicy Grunwaldzkiej, wśród mogli zasłużonych Bydgoszczan. Za trumną postępowała sędziwa wdowa, dwóch synów dorosłych (trzeci poległ w czasie wojny europejskiej) i zameżna córka.

Pod strop niebios popłynęła ze wszystkich ust rzewna pieśń „Salve Regina”.

Żył przykładnie, zmarł przykładnie. Cześć!

## Sokoli u p. wojewody Raczkiewicza

Toruń, 3. 8. (Tel. wł.) Nowy wojewoda pomorski przyjął na audyencji prezesa Dzielnicy Pomorskiej Związku Sokolów Polskich adw. Tomaszewskiego z Torunia i naczelnika Bączyńskiego z Grudziądza. Na audyencji omawiana była rola Sokolstwa na Pomorzu oraz wycieczne pracy Dzielnicy pod względem społecznym i narodowym.

## Zapisujcie się do L. O. P. P.

Nie dość wiedzieć o istnieniu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej i zakresie działania nad przygotowaniem obrony przeciwlotniczo-gazowej ludności cywilnej, należy do tej organizacji należeć i popierać ją materialnie.

Zapisy na członków przyjmuje sekretariat Okręgu Miejskiego LOPP, ul. Konarskiego 5 a, tel. 36-70.

## O obniżkę opłat szkolnych dla młodzieży wiejskiej.

Z niektórych kół rolniczych wysuwany jest projekt zwrócenia się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, by w związku z nowym rokiem szkolnym ministerstwo zniósło a przynajmniej obniżyło opłaty szkolne dla młodzieży wiejskiej. Koła te stwierdzają, że rolnika nie stać jeszcze na ponoszenie wysokich kosztów kształcenia swoich dzieci, a z drugiej strony młodzież wiejska musi się uczyć.

— **Bydgoskie Konserwatorium Muzyczne** (dyr. W. Winterfeld), najstarsza uczelnia muzyczna w Bydgoszczy, założona w r. 1904 przyjmuje nowowstępujących uczniów na naukę fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, kontrabas, śpiewu solowego, na organach i na całą teorię muzyczną. Przyjmuje się uczniów od siódmego roku życia. Czesne zastosowane do obecnych warunków życiowych. Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela sekretariat przy ulicy Gdańskiej 54 od godz. 11—13 i od 16—18. Rozpoczęcie nauki dnia 3 września br. (10174)

— **6-klasowa szkoła powszechna** Rodziny Wojskowej w Bydgoszczy, Jagiellońska 15, przyjmują zapisy do wszystkich klas, codziennie od 11—13. (16320)



# SPORT

## TRZECI ETAP BIEGU KOLARSKIEGO DOOKOŁA RUMUNII

**Bukareszt.** Trzeci etap biegu kolarskiego dookoła Rumunii prowadził z Jassy do Czerniowca. Zwyciężył Niemiec Kutzbach. Z Polaków Duda zajął 8 miejsce, a Daniel 18.

## FAWORYT BIEGU NIEMIEC BUSSE WYCOFAŁ SIĘ.

**Czerniowce.** W Czerniowcach na zawodników polskich oczekiwała liczna kolonia polska. Polaków witano serdecznie, deszcz jednak przeszkodził uroczystościom.

W ogólnej klasyfikacji prowadzi Francuz Gallien. Faworyt biegu Niemiec Busse wycofał się.

W klasyfikacji drużynowej na pierwszym miejscu znajduje się Rumunia.

W środę rano przy słonecznej pogodzie zawodnicy wystartowali do 4 etapu z Czerniowca do Vatra Dornei. Polacy przez długi czas trzymali się na 5 i 7 miejscu.

## OSTATECZNY SKŁAD NIEMIEC NA MECZ Z POLSKĄ

**Berlin.** Niemieckie biuro informacyjne donosi, że definitywny skład Niemiec na mecz z Polską przedstawia się następująco: bramka — Buchloh, obrona — Janes, Muenzenberg, pomoc — Mehl, Sold, Kitzinger, napad — Lehnert, Gauchel, Hohmann, Len, Guenther. Uderza brak w drużynie słynnego bramkarza niemieckiego Jacoba.

## HOLANDIA ZWYCIĘŻYŁA ANGLIĘ.

**Amsterdam.** W meczu tenisowym Anglia — Holandia zwyciężyli niespodziewanie tenisiści holenderscy w stosunku 10:3.

## O TYTUŁ MISTRZA ŚWIATA.

**Nowy Jork.** W Nowym Jorku odbył się mecz bokserki o tytuł mistrza świata w wadze koguciej. W meczu tym bokser Esobar pokonał amerykańskiego Włocha Tony Marino przez nokaut techniczny w 13 rundzie.

## ROTH BOKSERSKIM MISTRZEM ŚWIATA.

**Wiedeń.** W Wiedniu rozegrany został mecz o bokserki mistrzostwo świata w wadze półciężkiej pomiędzy Austriakiem Laskem a Belgiem Roth. Zwyciężył Belg na punkty po 15-rundowej walce.

## OWENS PRZECHODZI JEDNAK NA ZAWODOWSTWO.

Dzienniki amerykańskie donoszą, że słynny murzyn Owens zawarł już porozumienie z znanym managerem Martinem Forkinsem w sprawie występów Owensa w filmie, teatrze i w radio. Manager gwarantuje Owensowi dochód w wysokości 150 tys. do 200 tys. dolarów.

## WIELKIE IMPREZY SPORTOWE W STOLICY W DN. 13 BM.

W dniu 13 września br. odbędą się w Warszawie dwie nadzwyczaj emocjonujące polki świat sportowy imprezy, a mianowicie: **finał dorocznego wyścigu kolarskiego Berlin — Warszawa, oraz mecz piłkarski Polska — Niemcy.**

Niewątpliwie zawody te będą prawdziwą sensacją dnia i zromadzą liczne rzesze miłośników sportu z całej Polski.

Celem ułatwienia wszystkim przybycia na ten dzień do stolicy i zapewnienia miejsc, umożliwiających oglądanie imprez, Liga Popierania Turystyki zorganizowała

szereg pociągów popularnych, które wyruszą do Warszawy z Gdyni, Bydgoszczy, Poznania, Ostrowia, Kalisza, Katowic, Chorzowa, Krakowa, Lwowa, Prostkien (Prusy Wschodnie) i z Wilna.

Karty kontrolne upoważniają będą jednocześnie do bezpłatnego wstępu na Stadion Wojska Polskiego, oraz zawierają będą kupon upoważniający do nabycia biletu na zawody kolarskie z 50% zniżką.

Dla informacji podajemy, że finisz wyścigu kolarskiego odbędzie się o godz. 12 na Dynasach, zaś mecz piłkarski Polska — Niemcy o godz. 15 na Stadionie Wojska Polskiego.

## „O mistrzostwo Brdy”. Wielka rewia sił kajakowców.

Regaty „O mistrzostwo Brdy” na trasie Koronowo—Bydgoszcz mają podwójny cel: Z jednej strony jest to w okresie zakończenia sezonu niezbędna próba sił naszych kajakowców, która można się tylko wykażać na trasie dostatecznie długiej. Już pierwszy bieg, urządzony w roku ubiegłym, zgromadził na starcie około 80 łodzi, świadcząc tak o sile rozwoju tej gałęzi sportu, jak o zainteresowaniu regatami.

Z drugiej strony należy pamiętać o ciążącym na wszystkich bydgoszczanach obowiązku szerokiej propagandy Brdy i jej niezwykle piękna. Osiągnięto to można właśnie przez tego rodzaju imprezę, która odbiła się szerokim echem w całej Polsce.

Przypominamy, że dla każdej kategorii bjeu zostały już w roku ubiegłym ufundowane nagrody przechodnie — z nagrodą „Dziennika Bydgoskiego” na czele. Będą one obecnie rozegrane po raz drugi. Po zażetonami i dyplomami BKS. „Wodnik” jako organizator zawodów rozpoczął starania

## SOKOLI ORGANIZUJĄ WPLAW STRZEMIĘCIN—GRUZIADZ.

**Gruziądz.** Sekcja pływacka Sokola, dopełniając wielkie znaczenie wplawów, w których zawodnicy walczą z żywiołem w warunkach najbardziej zbliżonych do tych, jakie mu zycie stawia, organizuje w niedzielę, 6 bm, na trasie Strzemięcina—Gruziądz swój doroczny wplaw dla pań i panów. Długość trasy dla pań wynosić będzie 1200 m. dla panów 3,5 km.

## BRDA — ASTORIA.

W niedzielę, dnia 6 bm, o godz. 16.30 na stadionie miejskim rozegrane zostanie spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy B pomiędzy klubami Brda—Astoria.

Dobre wyniki osiągnięte ostatnio przez oba zespoły stawiają wynik meczu pod znakiem zapewnienia, wobec czego mecz ten wywołał u zwolenników piłkarstwa zrozumiałe zainteresowanie.

Przedmecz o godz. 15. Ceny wstępu bardzo niskie.

o nagrody honorowe, które już licznie napływają tak od członków jak sympatyków sportu kajakowego. Listę ich podamy do wiadomości jutro. Dziś możemy tylko stwierdzić, że

**w każdej kategorii oprócz nagrody przechodniej zawodnicy będą mogli zdobywać przeciętnie po dwie nagrody honorowe!**

Zgłoszenia do biegu należy kierować na ręce kol. Borowskiego, Toruńska 57, telefon 3093. Wpisowe wynosi 1 zł od osoby. Jednocześnie zarząd komunikuje, że wszyscy członkowie sekcji kajakowej BKS. „Wodnik” są zobowiązani na mocy uchwały z dn. 1 bm, do wzięcia udziału w spływie i do wpłacenia wpisowego po 1 zł od osoby.

Apelujemy do wszystkich kajakowców:

**Zgłaszajcie się do zawodów w imię propagandy naszego sportu i piękna Brdy!**

## Zmiany w starostwach.

### Starosta Suski z Gniezna — starostą bydgoskim?

W ub. wtorek donosiliśmy o zmianach w starostwach, podając przy tym, że starosta bydgoski Stefanicki opuści w najbliższym czasie Bydgoszcz, przechodząc do województwa wolińskiego.

Obecnie telefonuje nasz korespondent gnieźnieński, że starosta gnieźnieński Julian Suski przewidziany jest na starostę bydgoskiego, zaś na jego miejsce radca wojewódzki w Poznaniu — Kasprzak, były redaktor „Dziennika Berlińskiego” a następnie starosta powiatowy w Kępnie, Krotoszynie i Mogilnie.

(Pogłoskę o awansie starosty gnieźnieńskiego notujemy z obowiązku dziennikarskiego, ponieważ nasz korespondent gnieźnieński posiada informacje z pierwszej ręki), lecz podajemy ją z pewnym niedowierzaniem. U władz centralnych istnieje teraz szczerza intencja obsadzenia stanowisk w województwach zachodnich ludźmi „tutejszymi”, a tymczasem p. starosta Suski, były naczelnik wydziału ministerstwa spraw wewnętrznych, pochodzi z h. Kongresówki. — Przypisek redakcji).

## Zatwierdzenie starosty krajowego dr. Begalego.

Do Poznania nadeszło pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zatwierdzające ponowny wybór dr. Ludwika Begalego na starostę krajowego. Dr Begalego był wybrany za pierwszym razem na 12 lat i będzie nadal pełnił urząd, nie obciążając budżetu samorządu wojewódzkiego emerytura.

Przyszyło także zatwierdzenie na stanowisko wicestarosty krajowego senatora Głowackiego. P. senator Głowacki objął urząd

po dymisji dr. Huberta, lecz ministerstwo kandydaturę tę pierwotnie odrzuciło. Obecnie po kilku latach nastąpiła odmienna decyzja. Senator Głowacki jest prezesem głównego zarządu Związku Weteranów Powstań Narodowych.

## Powodzenie Targów Pałuckich.

Mimo niepogody frekwencja gości na Targach Pałuckich jest liczna; szczególnie we wtorek przybyło na Targi dużo rolni-

ków ze względu na spód zwierząt w tym dniu.

W związku z Targami Pałuckimi zwołują zniżskie cechy na godzinę 13-tą do lokalu p. Kazimierza Weydemanna ogólny **Zjazd Rzemiosła Polskiego na dzień 3 września br.** Porządek obrad został już ustalony i obejmować będzie referat o położeniu gospodarczym rzemiosła naszego, odpowiednią rezolucję, a w końcu zwiedzenie Targów.

Udział wezmą w Zjeździe również członkowie Izby Rzemieślniczej, którzy poruszają sprawy aktualne. Sprawozdanie ze zjazdu zamieścimy.

## Dolarówka.

W dniu 1 bm. odbyło się losowanie 4% premiowej pożyczki dolarowej serii III-ef. Główna wygrana 40.000 dolarów padła na numer 238367.

8000 dolarów na nr. 400695. Po 3000 dolarów na numery: 116702, 542262, 933006.

Po 1000 dolarów na numery: 23022, 123986, 547495, 712798, 985374.

Po 500 dolarów na numery: 92307, 459400, 618803, 676695, 1088235, 1110146, 1152378, 1293845, 1302263, 1350044.

Po 100 dolarów na numery: 24205, 25643, 72370, 74019, 88689, 88777, 98281, 108627, 112465, 119944, 130460, 196412, 210486, 257860, 311220, 393030, 339505, 349553, 384673, 395429, 430526, 438226, 463116, 463845, 475152, 490850, 531597, 531918, 547502, 575018, 577378, 645064, 681533, 685549, 698404, 704073, 717572, 730323, 732704, 762698, 788410, 789519, 799521, 883546, 887465, 895943, 897043, 946118, 991379, 1002884, 1015099, 1020217, 1035239, 1089330, 1100689, 1111820, 1114435, 1116181, 1122607, 1124754, 1155313, 1155834, 1180145, 1247615, 1256000, 1273292, 1278157, 1286685, 1368463, 1372291, 1372708, 1376715, 1389482, 1401945, 1436688, 1450468, 1547894, 1479077, 1481011.

## BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 2. IX. 36 r

Zyto nowe 15,10-14,75; 15,00 pszen. standard. 21,25-21,75; jęcz. browarowy 19,50-20,50; jęcz. jednol. 17,50-18,50; jęcz. zbior. 112/113 f. 17,25-17,50; jęcz. zbior. 108/10 f. 16,50-17,00; jęcz. zim. 00,00-00,00; owies 18,00-14,00; mąka żytnia wyciągowa 00-20%, w. w. 23,50-24,00 gat. I 0-50%, w. w. 23,25-23,50 gat. 10-65%, w. w. 22,00-22,50 gat. II 50-65%, w. w. 18,50-19,25; mąka żytnia razowa 0-95%, w. w. 18,25-19,00; w. w. 18,25-19,00; mąka pszena gat. I, wyciągowa 0-20%, w. w. 35,75-37,75; gat. IA 0-45%, w. w. 34,75-35,75; gat. IB 0-55%, w. w. 34,00-35,00; gat. I C. 32-60%, w. w. 33,25-34,25; gat. ID 0-65%, w. w. 32,25-33,25; gat. IIA 20-55%, w. w. 30,25-31,25; gat. IIB 20-6%, w. w. 29,75-30,75; gat. IIC 45-55%, w. w. 28,75-29,75; gat. IID 45-65%, w. w. 28,00-29,00; gat. IIE 55-60%, w. w. 26,75-27,75; gat. IIF 5-65%, w. w. 23,75-24,25 gat. IIG 60-65%, w. w. 22,75-23,25; mąka pszena razowa 0-95%, w. w. 25,75-26,25; Otręby żytnie wmyśl stand. 10,75-11,00; Otręby pszenne miakkie 10,75-11,25; Otręby pszenne średnie 10,25-10,75; Otręby pszenne grubo 11,25-11,75; Otręby jęczmienne 11,75-12,25; rzepak zimowy bez worka 34,00-36,00; rzepak zimowy bez worka 33,00-35,00; mąka niebieski 57,00-60,00; gorczyca 31,00-33,00; siemię iniane 33,00-35,00; peluska 00,00-00,00 — wyka 00,00-00,00; sarada 00,00-00,00; groch polny 00,00-00,00; groch Wiktorja 21,00-23,00; groch Poltera 22,00-24,00; jubin niebieski 00,00-00,00; jubin 201ty 00,00-00,00; ziemiak nadnotekki 0,00-0,00; ziemiak fabryczny 14,50-15,25; płatki ziemniaczane 14,50-15,25; makuch inany 18,00-18,50; makuch rzepakowy 14,00-14,50; makuch stonczakowy 42/44; 16,50-17,50; makuch kokosowy 00,00-00,00; wyłoki suszone 0,00-0,00; słoma żytnia prasowana 2,50-2,75; siano nadnotekki luzem 5,50-6,00; sruł soja 00,00-00,00. Ogólne usposobienie: spokojne.

## Bank Polski płacił w dniu 3. 9. 1936 r.

|                      |        |
|----------------------|--------|
| dolary amerykańskie  | 5,29   |
| dolary kanadyjskie   | 5,28   |
| funtów szterlingów   | 26,66  |
| franki szwajcarskie  | 172,70 |
| franki francuskie    | 34,90  |
| belgi belgijskie     | 89,43  |
| florety holenderskie | 359,80 |
| marki niemieckie     | 133,—  |
| szylingi austriackie | 98,—   |
| liry włoskie         | 34,50  |
| guldeny gdańskie     | 99,80  |

## PROGRAMY RADJOWE

### Co usłyszymy dziś w Warszawie w godzinach popoł.

|  |   |   |
|--|---|---|
| 15,45: „Hokus, pokus, Dominikus”, „Czarodziejskie listy” — pogadanka dla dzieci. 16,00: Koncert popularny. 16,45: „Ustrój państw nowoczesnych, a obrona narodowa: Rosja” | 17,00: Koncert orkiestry mandolinistów. 17,25: „W rytmie tanecznym” — recital na violi. 17,50: „Tak było niegdyś każdego lata” — felieton. 19,00: „Zręczność i przetrwanie” — komedia. 19,30: | Kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 21,00: „Nasze pieśni”. 21,30: Recital fortepianowy Ignacego Blochmana. 22,00: „Sport na Pomorzu” — pogadanka. 22,15: Muzyka taneczna. |
|--|---|---|

### W piątek, dnia 4 września

| OGÓLNY.   | LOKALNY.  | ZAGRANICA.  |
|---|---|---|
| 6,30: Audycja poranna. 12,03: „O zaprawianiu zboża siewnego” — pogadanka. 12,23: Chór Dana i orkiestra Dobrindta. 16,00: Koncert orkiestry Adama Hermana (z Krakowa). 16,45: „Reportaż z Polesia”. 17,00: Koncert solistów z Katowic. 18,50: Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami. 19,00: Muzyka rozrywkowa. 21,00: Koncert wieczorny z Poznania. 22,15: „Zapiał kogut kurkuku” — audycja muzyczna z Poznania. 23,00: Muzyka taneczna. | Toruń. 6,00: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,03: „Na dzień dobry” (płyty). 6,23: Program na dzisiaj. 6,28: „Parę informacji”. — 12,03: Recytacja prozy: Fragment z powieści „Chłopi” Wł. Reymonta. 12,23: Orkiestry i soliści (płyty). 14,30: Popularna muzyka orkiestrowa (płyty). 15,30: Wiadomości gospodarcze z Warszawy. 18,00: „U rybaków w Kuzniecy” felieton. 18,15: Muzyka salonowa (płyty). 18,30: Koncert reklamowy. 22,00: Wiadomości sportowe. | 19,00: Moskwa (Kom.). „Rusalka” opera Dargomyzskiego. Ryga, Koncert popularny. Koenigswusterhausen. Audycja muzyczna z wystawy radiowej. 20,00: Bruksela flam. Koncert symfoniczny. 21,00: Hamburg. „Ze świata oper”. Berlin. Muzyka lekka. Koenigsw. Koncert Schubertowski. 22,00: Budapeszt. Muzyka salonowa. 23,00: Budapeszt. Muzyka popularna. Luksemburg. Muzyka taneczna. 24,00: Sztutgart. „Sprzedana naręczona” opera Smetany. |

## Tragiczna śmierć robotnika bydgoskiego

### Spadł z samochodu ciężarowego, zabijając się na miejscu.

**Chodzież, 2. 9. (hk).** W ub. poniedziałek około godz. 6 wydarzył się na ul. Zamkowej nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 35-letni robotnik Wincenty Kłosiński, zam. w Bydgoszczy przy ul. Leszczyńskiego nr. 41, a zatrudniony w firmie Kentzer, hurtownia towarów kolonialnych, ul. Gdańska nr. 42. Robotnik Kłosiński skadał z samochodu ciężarowego f-y Kentzer przed składem kolonialnym p. Moldrzyka towary.

W chwili odjazdu, gdy Kłosiński układał jeszcze kilka skrzyń na samochodzie,

stracił jednak równowagę, spadł i uderzył głową o bruk. Przybył na miejsce wypadku lekarz dr. Redelbach z Chodzieży stwierdził pęknięcie podstawy czaszki. Nieszczęśliwy zmarł po 5 minutach. Ks. Herud zapatrzył go Olejami św. po czym przeniesiono zwłoki na noszach do kostnicy Szpitala Joannitów w Chodzieży. Po przeprowadzeniu śledztwa przez komisję sądowo-lekarską, została zwłoki oddane rodzinie. Tragicznie zmarły robotnik osierocił żonę i troje dzieci.

## Zagadkowa ucieczka kasjera Zarządu Miejskiego w Szubinie.

**Szubina (c).** Dnia 1 bm. w tajemnicy wsiadł o godz. 17.30 do pociągu w kierunku Bydgoszczy niej. Hieronim Masiek, lat 30, kasjer Zarządu Miejskiego w Szubinie i wszelki ślad po nim zaginął. Dnia następnego po zgłoszeniu zaginięcia rozpoczęto drobiazgowo śledztwo, które ustaliło, że Masiek w dniu 1 bm. w godzinach przedpołudniowych podjął kwotę 1700 zł z Komunalnej Kasy Oszczędności pow. szubińskiego dla Zarządu Miejskiego w Szubinie i z kwota ta znikł. Wstępne śledztwo w kasie Zarządu Miejskiego w Szubinie stwierdzi-

ło również braki pewnych jeszcze nie określonych bliżej kwot. Dnia tego Masiek wystąpił wszelkie swoje rzeczy i zapowiedział, że wyjeżdża na dłuższy czas. Po południu Masiek był jeszcze w Szubinie w towarzystwie pewnego kolegi, którego na razie nie można odszukać. Istnieją pogłoski, że Masiek miał rzekomo już od dłuższego czasu nosić się z zamiarem popełnienia samobójstwa. Dalsze energiczne dochodzenia ustala, czy faktycznie pogłoski te polegają na prawdzie, o czym wkrótce doniesiemy.



# STATNIE WIADOMOSC

## ONR'owcy staną przed sądem

Warszawa, 3. 9. (Tel. wł.) W stolicy odbędzie się wielki proces ONR'owców, którzy w liczbie 16 zasiądą na ławie oskarżonych pod zarzutem należenia do nielegalnej organizacji. Ponadto niektórzy z nich oskarżeni są o usiłowane zabójstwo zecera „Sztafety” Brzezińskiego, które miało miejsce na tle niesnasek w łonie samej organizacji. Trzy sprawy ONR'owców połączono w jedną. Termin wyznaczony został na pierwszą połowę października. Oskarżonymi są studenci, aplikanci sądowi oraz dwie studentki. (r)

## Zmniejszenie wywozu do Niemiec.

Warszawa, 3. 9. (Tel. wł.) Wrześniowy kontyngent wywozowy z Polski do Niemiec został zmniejszony o 75% w porównaniu z rokiem ub. i wyniesie niepełna 4 mil. zł. Powodem tego stała się konieczność przeprowadzenia redukcji rozrachunków z Niemcami oraz zmniejszony zbyt towarów niemieckich w Polsce. Strona niemiecka oczekuje, że już we wrześniu zaznaczy się poprawa i że za październik będą mogły być wyznaczone większe kontyngenty. W dziedzinie eksportu drzewnego wywóz wynosi tylko 23 mil. zamiast ustalonych 38 mil. zł. (r)

## Kongres Fidac'u w Warszawie.

Warszawa, 3. 9. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym rozpoczęły się po wysłuchaniu mszy św. polowej i uczczeniu Nieznanego Żołnierza przez delegacje poszczególnych państw w sali rady miejskiej, obrady międzysojuszniczej federacji b. kombatantów (Fidac). Imieniem m. Warszawy uczestników kongresu powitał wiceprezydent Pohocki, im. F. P. Z. O. O. gen. Górecki. Ostatni w krótkim, ale doskonałym szkicu przedstawił **dzisiejszą Polskę**. Mówił m. in. tak:

„Ażby bronić naszej odzyskanej niepodległości, nie chcemy popełnić błędów naszych przodków. Godzimy się chętnie na ponoszenie wielkich poświęceń materialnych, ażeby **zaopatrzyć się w wojsko**, które jest pierwszą podstawą bezpieczeństwa naszego państwa i niezależności naszej polityki zewnętrznej.

**Nie grozimy nikomu, nie bierzemy i nie weźmiemy udziału w żadnym przed-**

sięwzięciu, mającym na celu otoczenie kogokolwiek lub wyprawę krzyżową przeciw komukolwiek. Podpisaliśmy z naszymi sąsiadami umowy o nieagresji, które są najlepszym dowodem naszej całkowicie dobrej wiary. A to dla tego, że stosunki normalne, pokojowe i nawet, o ile to od nas zależy, przyjazne ze wszystkimi sąsiadami, są drugą podstawą naszej polityki bezpieczeństwa.

Jednakże stosunki polityczne bardziej ściśle i bliżej określone, oparte na starych tradycjach i na wspólności interesów, łączą nas z **Francją i Rumunią**. Te dwa przymierza — trzecia podstawa naszej polityki zagranicznej — nie są tajemnicą dla nikogo. Trwają one i

Polska przywiązuje do nich zawsze wielką wagę. Wizyta, jaką składa w tej chwili Francji generał Rydz-Śmigły, jest pod tym względem dostatecznie znamieną.

Po południu odbyły się obrady komisji. Wieczorem przyjął min. wojny gen. Kasprzycki uczestników kongresu obiadem w salach Oficerskiego Yacht-Klubu.

## Olbrzymia wichura nad Tarnowskiem.

Tarnów, 3. 9. (PAT.) Nad częścią powiatu tarnowskiego i dąbrowskiego przeciągnęła wczoraj olbrzymia wichura, która zniszczyła wiele drzew owocowych i zwykłych. Chwilami wiatr miał nasilenie orkanu, o którego sile świadczy wyrwanie potężnych drzew z korzeniami. W Dębórkach Bryńskich huragan wyrwał z ziemi 100-letnią gruszę, a w miasteczku Żabnie potężną akację. Wiele domów ma uszkodzone dachy.

## Atak na Irun.



Wojska powstańcze w jednym z krwawych ataków na fortecę górską Irun.

## Dziennikarze u premiera

Tematem godzinnej konferencji była sprawa swobody słowa i krytyki oraz walki z swawolą.

Warszawa, 3. 9. W dniu 2 września p. premier gen. Sławoj-Składkowski przyjął przydzium Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej w osobach prezesa Związku płk Wyżel-Ścieżyńskiego, wiceprezesów red. W. Gielżyńskiego i H. Wierzyńskiego oraz sekretarza generalnego Związku red. M. Kozłowskiego, którzy przedstawili p. premierowi stanowisko Związku Dziennikarzy wobec niedawnego oświadczenia p. premiera w sprawie stosunku rządu do prasy. Tematem godzinnej rozmowy było zagadnienie właściwych środków, któreby zarówno zapewniły swobodę słowa i krytyki w życiu politycznym, jak też przeciwdziałały swawoli i nadużywaniu słowa drukowanego. W wyniku tej rozmowy osiągnięto zgodność poglądów w powyższych sprawach. Przy tym p. premier wyraził zadowolenie, że Związek Dziennikarzy Rzeczypospolitej uznał za potrzebne zgłosić się do niego dla ich omówienia oraz obiecał wydać zarządzenia celem zapewnienia łączności pomiędzy władzami państwowymi a pra-

są. Równocześnie p. premier zainteresował się sprawami, dotyczącymi uregulowania stosunków prawnych prasy i zawodu dziennikarskiego.

## Wyciąć!

## Rozkład jazdy kolejowej.

Ważny od 3 września 1936 r.

**ODJAZD:** Przyjacielem w podróży jest „Dziennik Bydgoski” **PRZYJAZD:**

**TORUŃ—WARSZAWA:** 2.43, 6.40<sup>1)</sup>, 8.05<sup>1)</sup>, 10.01, 14.05, 15.33<sup>1)</sup>, 17.47, 18.24, 19.37<sup>1)</sup>, 22.05<sup>1)</sup>, 22.50.

**TCZEW—GDAŃSK—GDYNIA:** 3.55, 5.40<sup>1)</sup>, 7.43, 12.22, 13.35<sup>1)</sup>, 17.18, 19.41, 20.10.

**KOŚCIERZYNA—GDYNIA:** 4.46, 14.15.

**NAKŁO—PIŁA:** 0.02<sup>2)</sup>, 4.05<sup>2)</sup>, 6.02, 11.08<sup>2)</sup>, 14.45, 17.45, 19.40.

**UNISŁAW—BRODNICA:** 4.45, 7.57, 9.38<sup>2)</sup>, 12.28<sup>2)</sup>, 13.50, 16.19, 21.50.

**INOWROCLAW—POZNAŃ:** 3.50, 6.32, 11.20<sup>2)</sup>, 13.55, 18.40, 22.03, 23.20<sup>2)</sup>.

**WĄGROWIEC—POZNAŃ:** 5.00, 10.40, 13.38<sup>2)</sup>, 18.25.

**INOWROCLAW—KARSZNICE—HERBY NOWE:** 2.29.

- <sup>1)</sup> Do Torunia.  
<sup>2)</sup> Kursuje w dni robocze.  
<sup>3)</sup> Kursuje do Laskowic.  
<sup>4)</sup> Kursuje do Nakła.  
<sup>5)</sup> Kursuje do Fordonu w dni świąteczne do 4. X.  
<sup>6)</sup> W Inowrocławiu połączenie do pociąg pośpiesznych.  
<sup>7)</sup> Do Inowrocławia.

## Zachować!

**WARSZAWA—TORUŃ:** 3.35, 7.35, 10.18<sup>3)</sup>, 12.14, 14.38<sup>3)</sup>, 16.18<sup>3)</sup>, 17.09, 19.22<sup>3)</sup>, 19.33, 22.15, 23.53<sup>3)</sup>.

**GDYNIA—GDAŃSK—TCZEW:** 2.24, 7.32, 9.53, 15.18<sup>3)</sup>, 17.39, 18.16, 21.45, 21.58.

**GDYNIA—KOŚCIERZYNA:** 2.16, 7.40.

**PIŁA—NAKŁO:** 7.22, 12.11, 14.51<sup>3)</sup>, 17.12<sup>3)</sup>, 21.00.

**BRODNICA—UNISŁAW:** 7.25, 9.56, 10.54<sup>3)</sup>, 14.54<sup>3)</sup>, 17.01, 19.06, 21.29.

**POZNAŃ—INOWROCLAW:** 3.00, 7.27<sup>3)</sup>, 7.38, 11.16, 17.11<sup>3)</sup>, 19.00, 22.45.

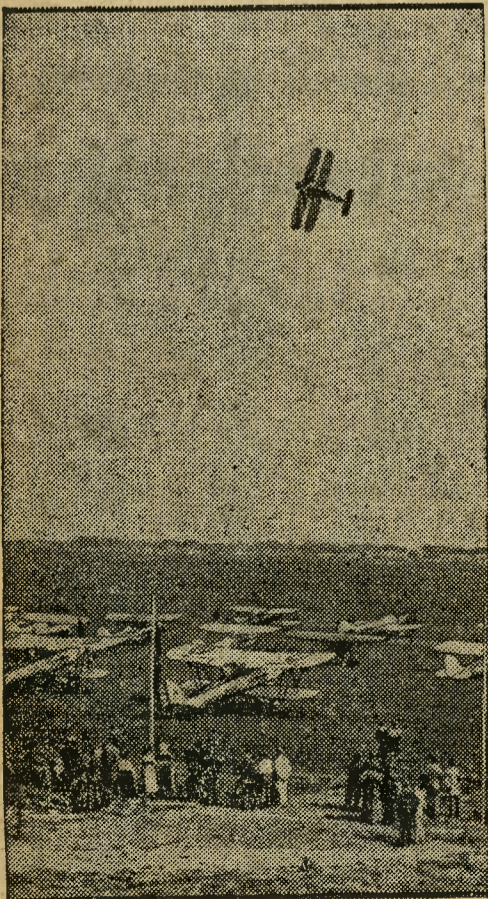
**POZNAŃ—WĄGROWIEC:** 7.19<sup>3)</sup>, 11.51, 18.11<sup>3)</sup>, 22.40.

**HERBY NOWE—KARSZNICE—INOWROCLAW:** 4.38.

- <sup>3)</sup> Z Torunia.  
<sup>4)</sup> Kursuje w dni robocze.  
<sup>5)</sup> Z Laskowic.  
<sup>6)</sup> Z Nakła.  
<sup>7)</sup> Z Fordonu w dni świąteczne do 4. X.  
<sup>8)</sup> Z Inowrocławia.  
<sup>9)</sup> Poznań—Inowrocław poc. pośpieszny.

Pociągi pośpieszne oznaczone są drukiem tłustym.

## Holandia otrzymała nowy port lotniczy.



W Ypenburg w Holandii otwarto bardzo uroczyste i w obecności licznych gości zagranicznych nowy port lotniczy.



Zaginęła dziewczynka.

W wielkiej rozpaczy znajdują się rodzice czteroletniej Teresy Deręgowskiej, córki robotnika Antoniego i matki Anastazy, zamieszkałych przy ul. Karpackiej 49. Dziewczynka oddaliła się wieczór przed południem z domu i dotąd nie wiadomo gdzie się znajduje. Dziecko jest smukłe o blond włosach, ubrane w sweter o kolorze żółtym i w granatową spódniczkę, berecik czarny i chodzi bosą. Ktokolwiek dowiedziałyby się o miejscu pobytu dziewczynki niech doniesie o tym strapiionym rodzicom.

Pościg za włamywaczem.

W nocy z wtorku na środę włamał się do restauracji p. Matesa przy Zbożowym Rynku nr 8 pewien złodziej, który wykradł większą ilość wyrobów tytoniowych. Jeden z przechodniów rzucił się na uciekającego złodziejem w pogoń. Wskutek wściegłego alarmu oraz pościgu złodziej ze strachu porzucił łup, który zwrócono następnie restauratorowi.

Nowy wytwórny dancing w Toruniu.

W czwartek, dnia 3. bm. zostanie otwarty w Toruniu przy ul. Św. Katarzyny wytwórny lokal rozrywkowy „Dancing Casanova”.

Długoletnia fachowość właścicieli nowopowstałego lokalu rozrywkowego daje gwarancję, że będzie on prowadzony na należytych poziomach ku zadowoleniu obywatelstwa toruńskiego. (16566)

Nowy gabinet dentystyczny w Bydgoszczy.

W Bydgoszczy osiedlił się dentysta p. Marjan Kempniński, który przybył tu z Poznania, gdzie przy ul. Nowej prowadził przez długi czas swój nowoczesny gabinet dentystyczny. P. Kempniński był prezesem Związku Dentystów na b. dzielnicę pruską i za swą pracę społeczną otrzymał dyplom uznania. W Bydgoszczy p. Kempniński urządził swój gabinet przy ul. Marszałka Focha 4 na I piętrze. Gabinet dentystyczny p. Kempnińskiego jest zaopatrzone w najbardziej nowoczesne urządzenia i aparaty, nie ustępując w niczym tego rodzaju gabinetom na zachodzie Europy. Polecając fakt osiedlenia się w Bydgoszczy p. Kempnińskiego uwadze naszych Czytelników, życzymy mu w naszym mieście powodzenia staropolskim „Szczęść Boże”.

Kalendarzyk Ch. Dem.

KOŁO WIELKIE BARTODZIEJE.

Zebranie w sobotę dnia 12 września br. o godz. 19 u p. Kujawskiego. Sprawy bardzo ważne. O liczny udział prosi Zarząd.

Nauka w roku szkolnym 1936-37

rozpoczyna się w Miejskim Konserwatorium Muzycznym w Bydgoszczy (ul. Piotra Skarżgi 14) w czwartek, dnia 3 września. Wpisy do klas: operowa, śpiew solowy, fortepian, skrzypce, altówka, wiolonczela, kontrabas, instrumenty dęte, organy, muzyka kościelna, zespoły kameralne, chór, orkiestra, teoria, rytmika i plastyka. Seminarium pedagogiczne. Wydziały: dla dyrygentów chóralnych, nauczycieli muzyki i śpiewu w szkołach ogólnokształcących, śpiew chóralny. Przedszkole muzyczne dla dzieci od lat 5-8 - przyjmuje Sekretariat (tel. 21-07) w godzinach urzęd. od 11-13 i 15-18. (16593)

Wesoła sobota.

Sobota, to dzień zabawy po trudach pracy w całym tygodniu. Gdzie spędzisz najbliższą sobotnią wieczór? - nad tym pewnie myślisz. Nie potrzebujesz się martwić. Bydgoski Chór Męski pomyślał o urządzeniu wspaniałej zabawy, która cię napewno zadowoli. Wielka zabawa Bydgoskiego Chóru Męskiego odbędzie się w najbliższą sobotę, 5. bm. w salach Resursy Kupieckiej. Do tańca będą przygrywały dwie orkiestry, a liczne niespodzianki wypełnią program wieczoru.

Zaproszenie na tę wielką zabawę można otrzymać w Resursie Kupieckiej przy bufecie. Zgłoś się jeszcze dzisiaj!

800.000 złotych gotówka. Główna wygrana na loterii, to skarb, do którego każdy z nas wzdycha. Któżby nie chciał posiadać tak poważnej gotówki? Ale istnieje inny skarb, cenniejszy od złota, którego nawet za pieniądze nie można uzyskać. Skarbem tym: to zdrowie. A jak cennym jest to zdrowie, uświadomiamy sobie dopiero wtenczas, gdyśmy je utracili. Człowiek zdrowy inna ma chęć do pracy i większą radość do życia. Nieracjonalne odżywianie może nam przysporzyć wiele kłopotu, albowiem podkopuje zdrowie. Tak! befszytki, nie w porę zjedzony, ile strat może spowodować. Ciężko strawne potrawy więcej i przedziej wy-czerpują organizm, więc też i przedziej się człowiek starzeje. To też, kto pragnie, aby jego organizm sprawnie funkcjonował, spżywa potrawy lekkostrawne i zasobne w naturalne odżywki. Taką doskonałą odżywką są płatki owsiane KNORR, które zawierają witaminę, sole wapniowe i fosforowe, lecytynę, białko, tłuszcz etc. Kto pragnie zachować swe zdrowie spżywa codziennie na śniadanie lub kolację 1 talerz płatków owsianych KNORR, a już po krótkim czasie spostrzeże, iż spełnia obowiązek wobec siebie samego.

— Poświęcenie nowego zakładu fryzjerskiego. Mistrz sztuki fryzjerskiej p. Władysław Hoffmann, który odbył praktykę w renomowanych zakładach, nie zaspokoili swej ambicji zawodowej, otwierając interes

na Alejach Mickiewicza, lecz droga kupna przejął znacznie większy (po p. Pszczółkowski) przy ulicy Gdańskiej 79 w domu p. Schmidta (naprzeciw Elyzjum). Nowy lokal uroczystie dnia 1 bm. poświęcono. Urządzenie tego zakładu jest nowoczesne, architektura wnętrza i okna wystawowego pochodzi z pracowni stolarskiej p. Orłowskiego. Dział damski, powiększony, zaopatrzone w „krzyk mody” - najnowsze aparaty ondulacyjne itp. Pan Hoffmann ma ustaloną sławę jako specjalista stosowanego dla każdej eleganckiej pani uczesania włosów. Anons o otwarciu nowego zakładu fryzjerskiego p. Hoffmanna upoważnił redakcję do złożenia mistrzowi życzeń szczęścia i dalszego błogostawieństwa Bożego.

— Dyrekcja Francuskich Kursów w Gimnazjum Kopernika, założonych i subwencjonowanych przez Rząd Francuski, podaje do wiadomości, że z dniem 3 września sekretariat otwarty codziennie od godz. 6 do 8 i przyjmuje wpisy na kursy: początkowy, elementarny, średni i wyższy, obejmujący literaturę i korespondencję handlową. Opłata zniżona wynosi 2 do 4 zł miesięcznie. Kurs początkowy we wrześniu bezpłatny. (16230)

— Bydgoska Szkoła Muzyczna (dyr. L. Jaworski) przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny. Program szkoły obejmuje naukę fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, kontrabas, śpiewu solowego, organach oraz teorii. Na kurs wstępny przyjmuje się jak dotąd dzieci już od 5 roku. Zgłoszenia oraz informacje codziennie w sekretariacie, ul. Śniadeckich 29. Naukę rozpoczyna się 3-go września br. (16478)

— Komunikat Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych. Podajemy do wiadomości członków, że sekretariat Związku mieści się przy ul. Krasieńskiego 4 parter i otwarty jest we wtorki i piątki od godz. 19 do 20.30. Zarząd prosi członków o korzystanie we wszystkich sprawach ze sekretariatu, w którym udziela się wszelkich informacji dotyczących organizacji. — Równocześnie Zarząd prosi bezrobotnych członków Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych o zgłoszenie się do sekretariatu, albowiem często wakuja posady, o które się Związek dla bezrobotnych członków stara.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W piątek 4 bm. o godz. 18.30 odbędzie się zebranie Chrześc. Związku Pracowników Miejskich w hotelu „Lening” ulica Długa 37.

Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

W sobotę 5 bm. o godz. 19-tej odbędzie się zebranie sekcji formiary i pracowników odlewni w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska 1.

W sobotę 5 bm. o godz. 19-tej odbędzie się zebranie Chrześc. Związku Pracowni-

ków Ceramicznych w lokalu p. Dzierżyńskiego ul. Wrocławska 1.

Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Sprawy sokole.

Sokół Żeński.

Dziś, w czwartek, ćwiczenia drużyny od godz. 7-iej w szkole wydziałowej przy ul. Konarskiego.

Uwaga!

Dnia 5 września 36 r. Sokół V sekcja żeńska urządza wieczorek towarzyski w sali p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej. Na wieczorek zaprasza się szanownych gości oraz sympatyków. Moc niespodzianek. Orkiestra doborowa. Koniec o godz. 7!

Życia towarzysko.

Czwartek, 3 września.

Godz. 16.00: K. S. „Brda”. Trening na boisku im. Świtawy.

Godz. 19.00: Tow. śpiewu „Moniuszko”. Zebranie zarządu. Komplet pożądan.

Godz. 19.30: Plac. V. Powst. i Wojaków OK. 8. Zebranie plenarne u p. Mellerowej przy placu Piastowskim.

Godz. 20.00: Związek Młodych Drogerzystów. Zebranie plenarne w sali Pod Lwem. Referaty wygłoszą p. A. B. Lewandowski i p. Szepel. Goście mile widziani.

— Tow. śpiewu „Halka”. Lekcja śpiewu w lokalu p. Libelta (dawn. Bloch) ul. Jana Kazimierza. Komplet konieczny.

— Tow. śpiewu „Echo”. Zebranie zarządu u p. Schmeltera. Lekcje rozpoczyna się w poniedziałek 7. bm. o godz. 20 w szkole im. Sienkiewicza.

— Związek Tow. Pom. Fryzjerskich filja Bydgoszcz. Zebranie w lokalu p. Meller, plac Piastowski 17. Sprawa kursu damskiego czesania.

— Tow. śpiewu „Lira”. Lekcja w „Starej Gospodzie”. Uprasza się o liczne przybycie z powodu bliskiego występu.

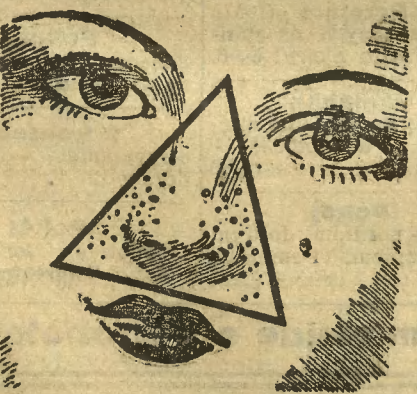
— K. S. M. „Wolność”. Zebranie miesięczne w Ognisku. Sprawa niedzielnego wyjazdu do Chelma.

— Zrzeszenie Absolwentów Szkół Deksztalcających Zawodowo-Kupieckich. Zebranie plenarne w auli Gimnazjum Kupieckiego. Ze względu na ważne sprawy związane z rocznym walnym zebraniem obecność wszystkich czl. konieczna.

— Tow. Gimn. Sokół V sekcja piłki nożnej. Dnia 4. bm. trening piłkarski na boisku im. Świtawy. Po treningu schadzka w lokalu p. Dzierżyńskiego w sprawie niedzielnych zawodów.

— Związek właścicieli małych nieruchomości zawiadamia swych członków, że biuro przeniesiono do ul. Jezuitkiej 8 m. 1 i jest dla członków Związku czynne codziennie prócz niedziel i świąt od 9-13 i od 15-19.

BRZYDKIE ROZSZERZONE PORY - WĄGRY spowadowane nieodpowiednim pudrem



Nowy wynalazek czyni puder „NIE TAMUJĄCYM”

Dr. M. Catrin z Paryża twierdzi: „Zwykłe pudry zawierające krochmal przenikają do porów, rozszerzając je. Pudry o drobnych cząstkach ziarnistych podrażniają delikatne pory skóry i powodują plamy oraz wągry. Lecz najbardziej czysty, steryczny puder, zawierający Piankę Kremową, działa obecnie wzmacniająco i upiększająco na skórę”. „Eteryczny” puder jest preparowany zadziwiająco, nowym sposobem, dzięki któremu tylko puder utrzymujący się w powietrzu jest zużytkowany. Jest to sposób fabrykacji Puderu Tokalon, sprosowanego według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Puderu Tokalon. Dlatego też Puder Tokalon nie może zawierać ziarnistych cząstek, które mogłyby tamować i podrażniać pory. Z tego też powodu Puder Tokalon przylega tak równo i gładko - pokrywając skórę jakby niewidzialną powłoką piękności. Puder Tokalon jest również zmieszany patentowanym sposobem z Pianką Kremową. Dzięki temu właśnie puder trzyma się przez 8 godzin. W najbardziej dusznej sali restauracyjnej twarz Pani nigdy nie będzie wymagała przypudrowania. Przy końcu długiej, przetężonej nocy cers Pani będzie świeża i pozbawiona polysku. Wypróbuj dziś jeszcze pudelko Puderu Tokalon „Eterycznego”. Jest to coś całkiem nowego i odmianego. Jeżeli nie będzie Pani zachwycona wynikiem, pieniądze zostaną Pani zwrócone.

POLECENIA

Kolejowe wykazy przepisowe, wykonuje Foto-Karge, Dworcowa 10. (9001)

Książek (8994) szkolnych używanych i nowych zamiana, sprzedaż i kupno. Śniadeckich 7.

SPRZEDAŻ

Sprzedam (8992) dom w najlepszym centrum Bydgoszczy, 3 i 4 mieszkaniowy, centralne ogrzewanie, parkiety, łazienki, cena 65.000, wpłata 40.000 W. Zamiar, Bydgoszcz, Dworcowa 47.

Dom dwupiętrowy, dochodowy, sprzedam lub zamienię na Warszawę. Zgłoszenia J. Nochowicz, Dworcowa 60. (9002)

Futro męskie sprzedam. Dworcowa 40-2. (8990)

Zaprowadzony skład delikatesowy, kolonialny i wódczany z koncesją w śródmieściu za ca 7000 zł na sprzedaż. Of. filia pod „Egzystencja”. (8975)

Urządzenie składu kolonialnego tanio sprzedam. Walenty Baranowski, Sołec Kujawski. (16809)

Aparat fotograficzny „Voigtlaender” 4,5 jak nowy przyborami, wartość 420 sprzedam 190. Zgłoszenia Podwale 8, I p. I. (16599)

LEKCJE

Niemka udziela lekcji niem. Cieszkowskiego 17, m. 2. (8991)

POSADY WOLNE

Służąca potrzebna Śniadeckich 24 m. 1. (8988)

Potrzebna (8986) krawcowa. Gimnazjalna 4.

Służąca potrzebna. Gdańska 130, m. 5. (9010)

Krawca pomocnika, poszukuje. Adres wskaże Dziennik Bydgoski, filja. (9007)

Uczeń (16598) blacharski potrzebny. S. Herszkowicz, Śląska 1.

Uczennica lub sumienna służąca od zaraz potrzebna. Gdańska 42/3. (8969)

Panienska do obsługi gości, siła fachowa. Zgł. Herm. Frankiego 7, Jadłodajnia Bydgoszczanka. (8968)

Uczeń do składu konfekcji potrzebny. Zgłosz. piśmieniem Leon Konieczka Bydgoszcz Gdańska 23. (8981)

Pomocnik piekarski potrzebny. Piekarnia Pomorska 60. (8982)

Krawcy na spodnia i duże sztuki. Gdańska 16, m. 8. (8995)

Uczeń (16606) ogrodnicy z dobrej rodziny oraz młody obeznany pomocnik. Of. „W. S.” filia Dziennika Bydg.

Służąca z dobrem gotowaniem, do wszystkiego, czysta, uczciwa potrzebna. Kordackiego 18, m. 8. (15909)

Naszyc Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz kupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”

Dziewczyna (16605) potrzebna. Toruńska 24.

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna lat 18, rzetelna, szuka posady jako początkująca maszynistka lub kasjerka, pierwszy miesiąc bezpłatnie. Telefon 33-90. Adres Dziennik. (16588)

Mieszkania wolne w Bydgoszczy. Logo DACH nad głową. Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe! kuch. Bart. Głowackiego 7, kuchnią. Śniadeckich 31/1

2 pokojowe: kuch. wygody. Ugory 45, kuchnią. Śniadeckich 39/1.

2 i 3 pokojowe! łoż. Litewska 2, tel. 1282.

2 i 3 pokojowe! łoż. Litewska 2, tel. 1282.

3 pokojowe! kuch. Koronowska 42/1.

4 pokojowe! łoż. Litewska 2, tel. 1282

3-2 pokoje kuchnią, łazienka 65 zł. (8958)

2 pokoje kuchnią 85 zł zaraz. Curie Skłodowskiej 20.

4 pokojowe (16541) mieszkanie w najmie. Gospodarz, Płocka 13.

4 pokojowe mieszkanie z wygodami do wynajęcia. Nowy Rynek 8. (16583)

Mieszkanie (9000) 3 pokojowe z ogrodem, od 1 października, Bielawki, Wawrzyniaka 4.

Trzy pokoje kuchnią, podwórzu zaraz wynajmę. Długa 55, gospodarz. (16554)

2 pokoje kuchnią zaraz. Nakielska 149. (16565)

5 pokojowe mieszkanie, pokój dla dziewczyny, łazienką i przynależnościami, wysoki parter od 1 X. do wynajęcia. Wiadomość „Kanałowa 2. (16584)

2 pokoje (8985) kuchnia. Promenada 1. Wiadomość portjerka.

4-5 pokojowe mieszkanie komfortowe, zaraz poszukuje Zgłoszenia „Wyższy urzędnik” filia Dziennika Bydgoskiego. (16603)

3 pokoje (9003) kuchnia dla spokojnych, bezdzietnych lokatorów. Gimnazjalna 4, I piętro.

POKOJE WOLNE

Pokój (8970) nmebl. Król. Jadwigi 1-5

Stancja ucznia(ennicy) lub pokój umebłowany. Mickiewicza 1-6. (9012)

Pokój umebłowany Król. Jadwigi 12-5. (8978)

Pokój Zduny 1-4. (8984)

Pokój dla urzędnika (czki) Sienkiewicza 38-6. (8980)

Pokój centrum. Pomorska 3. (8914)

Pokój słoneczny utrzymaniem. Gdańska 55-4. (8977)

Osobne wejście przejściowo. Warmińskiego 11-2. (8978)

Pokój umebłowany dla 1-2 osób z utrzymaniem lub bez. Urocz 1, m. 2. (16594)

Pokój niekrepujący. Jezuitka 10, m. 3. (9005)

Pokój elegancki 1-2 panów. Świętojańska 5-4. (8974)

Pokój Świętojańska 22-3. (8972)

Pokój umebłowany. Warmińskiego 17/4. (8997)

Pokój umebłowany dla uczni do wynajęcia. Chrobrego 26, m. 4. (8971)

Pokój umebłowany. Sw. Trójcy 3-6. (16559)

Pokoik z utrzymaniem, tanio. Karpowicza 2, róg Markwart. (9006)

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju szuka spokojny pan. Oferty pod „Sad”. (8951)



Dnia 1 września 1936 r. o godzinie 2.30 rano, zasnął w Bogu mój najdroższy mąż, nasz kochany i troskliwy ojciec, teść i dziadek

# Karol Andrzej Matz

przeżywszy lat 70, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona **żona i rodzina.**

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Zamojskiego 10 do rodzinnego grobowca na nowy cmentarz ewangelicki, nastąpi w piątek, dnia 4 września o godzinie 2-jej po południu. 16557

## Wyjechałem

na 3 tygodnie

(16598)

### Dr med. Ed. Soboczyński

Bydgoszcz, ul. Gdańska 27  
Lekarz specjalista chorób nosa, uszu i gardła.

## Wróciłem

Dr Eckert  
Grunwaldzka 20.  
16376

### RÓŻNE

**Grafolog**  
Królowej Jadwigi 13—6 określa charakter, zdolności, przeznaczenia. Wiele podziękowań, (16547)

**Wróżka**  
przepowiada dobrze. Henryka Dietza 2—3. (16570)

## W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy zadać

## Dziennik Bydgoski.

### ZGUBY

Zgubiony (16420) płaszcz damski do odebrania. Flisacka 9, m. 3.

## Restauracja „Do Sentka” Śniadeckich 32

Ma zaszczyt zaprosić J. W. Państwo na **świńobicie** które odbędzie się **dziś w czwartek 3-go bm.**  
Specj.: kaszanki, bułczanki, flaki, nogi wieprzowe, kiełbasa dom. itd.  
Ceny umiarkowane. Z poważaniem **GOSPODARZ.**  
16583

## Z powodu likwidacji interesu całkowita wyprzedaż towarów kosmetycznych.

Dla pp. fryzjerów jedyna okazja taniego kupna kompletnego urządzenia i aparatów fryzjerskich.

**Bydgoszcz, Gdańska 16**  
Zakład fryzjerski J. Kirski.  
16589

## Ubikacje handlowe

obszerne, 3 piętrowe, w najruchliwszym punkcie miasta wojewódzkiego, nadające się na kawiarnię wzgl. inne przedsiębiorstwa, na dogodnych warunkach od zaraz **do wynajęcia.** Zgłoszenia proszę kierować do administracji Dzien. Bydg. pod „J. K.”

Dnia 2 września 1936 o godz 1/4 rano zmarł nagle w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż i ojciec s. p.

### Józef Skrzypietz

leśniczy przeżywszy lat 65, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni **żona i syn.**  
Bolunin, Katowice.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 września przed południem o godzinie 1/9 w kościele parafialnym w Boluninku. (16566)

## Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

### POLECENIA

**Wózki dziecięce** najlepszej jakości, ceny przystępne. **Wasielewski.** Dworcowa 41. (15574)



## Meble

solidne kupisz najtaniej tylko w **składzie fabrycznym T. Kasprzowicz, ul. Długa 34.** (9227)

### SOKI

wiśniowe i malinowe **prawdziwe** na białym cukrze. „Alja”, Marsz. Focha 34, tel. 29-30. Nowa polska placówka chrześcijańska. (14245)

### Tani Bazar

przyjmuje reperacje lalek. Stary Rynek, obok apteki. (16563)

### Krawcowa

wykonuje suknie, płaszcze kostiumy. Cieszkowskiego 11—8, III piętro. (8996)

### Repertuar kin bydgoskich:

**KRYSTAL:** „Caliente miasto miłości” i nadprogram. Reportaż: Zakonczenie Olimpiady.

**ADRIA:** „Bounty” i nadprogram.

**APOLLO:** „Dzientelmen kocha inaczej”, dwie wesole komedje i nowy Tygodnik.

**MARYSIENKA:** „Zapomniany człowiek” i „Złoto” oraz nadprogram.

**REWJA:** „Wiosenna parada” z Franciszką Gaal i „Noce zycie bogów” oraz nadprogram.

**BALTYK:** „Diablica z Kanzas” i „Tygrys Pacyfiku”.

### SPRZEDAŻE

**Filia** (8962) rzeźniacza w dobrym położeniu korzystnie na sprzedaż. Oferty filia Dziennika „Rzeźnictwo”.

**Kiosk** dobrze prosperujący zaraz sprzedam. Wiadomość Dziennik. (16574)

**Gospodarstwo** 87 mórg, inwentarz kompletny, 10000. Nowakowski, Warminskiego 17. (16545)

**Willa** piętrowa, komfortowa z ogródkiem. — solidna, cena 25000 zł. Wiadomość od 2—4, ul. Litewska 14, Bydgoszcz—Bielawki. 8959

**Plac** przy Nakielskiej, telefon 2453. (16573)

**Skład** delikatesów oraz kolonialny dobrze prosperujący od 20 lat, w śródmieściu, z powodu wyjazdu sprzedam. Zgłoszenia filia pod „Wyjazd”. (8956)

**S. Singera** szyciela, gabinetowa tania. Jezuicka 8—1. 16555

**Sprzedam** (89 1) ładną jednorodną wilczycę. Grunwaldzka 14/5.

**Obraz** Napoleona sprzedam. Grodzka 4, m. 6. (16536)

### Magiel

radio 4 lampowe 110, maszyna biurowa Rojal. Welniany Rynek 10/1. (16569)

### Samochód

limuzyna 6 osobowa, luksusowa tania. Kaszubska 3, warsztat. (16572)

### KUPNA

**Samochód** ciężarowy 5—6 ton, dobrym stanie kupimy, podaniem opisu technicznego, rok budowy i cenę sprzedamy. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** „W. Sch.” (16597)

### Motocykl

lekki, rower motorowy kupię. „Gik” Szubin, Kościuszki. 16469

### Plac

budowlany na 2—3 piętrowy dom mieszkalny kupię. Of. pod „Centrum” do Dzien. Bydg. 16582

### Kupię

wagę dla niemowląt. Of. Starostwo Bydgoszcz, Lekarz Powiatowy. (16538)

### LEKcje

### Muzyki

fortepianowej udzielam w domu, miesięcznie 10 zł. Zgl. do filii Dzien. Bydg. pod „2710”. (8966)

### Księgowość

nauczę pojedynczo — grupami. Pomorska 47, mieszkanie 2. (9004)

### Lekcje

gry na fortepianie. Pl. Piastowski 7, parter. (9011)

### POSADY WOLNE

**Ekspedjentka** rzeźniacza na wypomóżkę. Gdańska 146. (8965)

### Pianista

(dyletant) poszukuje partnera na skrzypcach celem wspólnego wykonania muzyki domowej (klasycznej). Pod „Duo” filia Dziennika. (8960)

### Dochodząca

z dobrymi świadectwami potrzebna. Gdańska 67—7, od 4—7. (8950)

### Pomocnik

fryzjerski potrzebny. Kutajawska 26. (16560)

### Krawiec

maszynista potrzebuje. Długa 32. (16564)

### Szewc

potrzebny. Nowodworska nr. 24. (16551)

### Fryzjer

potrzebny, ul. Lubelska 2. (16548)

### Stużąca

z gotowaniem. Gdańska nr. 146. (8964)

### Kucharka

restauracyjna, dzielna, od zaraz potrzebna. Zgłoszenia z podaniem pensji — wieku — odpisy świadectw Cukiernia Puczyńskiego — Chelmno. (16459)

### Stużąca

(16595) z gotowaniem potrzebna od zaraz. Jadwiga Staniko, Chelmza, Toruńska.

### Dziewczyna

do obsługi przy pociągach potrzebna z a r a z. Restauracja Dworcowa, Miasteczko. (16592)

### Panienska

(16571) do obsługi gości i stużąca do restauracji potrzebna zaraz. Adres Dziennik.

### Starsza

samotną panią do prowadzenia gospodarstwa wiejskiego poszukuje starszy nauczyciel kawaler. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Nr. 6”. (16579)

### Młody

czeladnik szewski na stałą pracę potrzebny zaraz z utrzymaniem. Zgłoszenia piśmienne, Świecie n/W. Mestwina 6, Smoliński. (16590)

### Skrzypek

i kordonista zaraz potrzebni. Zgłoszenia Teczew, Kawiarnia „Wielkopolska”. (16596)

### Gotować

wyuczę dobrze, darmo. Adres Dziennik. (8955)

### POSADY POSZUKUJĄ

### Fryzjer

obeznany w trwałe, kartą rzemieślniczą lub bez poszukuje stałej posady. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Damsko-męski”. (16539)

### Pielęgniarka

dobre polecona poszukuje posady do chorej. Plac Piastowski 4—5. (18967)

### Fryzjerka

dobra sija zmieni posadę. Kościerzyna, Fryzjer Cyron, Malinowska. (16581)

### Krawcowa

poza dom. Oferty pod „Poszukuje”. (16543)

### DZIERŻAWY

**Poszukuję** składu kolonialnego lub próżnego celem dzierżawy. Oferty Dzien. Bydg. pod „A. A.”. (16515)

**Wydzierżawie** wzgl. sprzedam skład kolonialny, żelazn. również nadający się na skład manufaktury w wielkiej wiośce w okolicy Gdyni lub zamienię na inną nieruchomości. Zgl. do Dzien. pod nr. „16445” (16445)

**Rzeźnictwo** miasto powiatowe, zaraz do wydzierżawienia. Of. filia Dzien. „Powiat”. 8963

**Poszukuję** dzierżawy piekarni. Oferty podaniem warunków do Dziennika Bydgoskiego Inowrocław. (16600)

**Poszukuję** dzierżawy sklepu spożywczego. Of. Dziennik „Dzierżawa”. (16580)

**Piekarnię** w dzierżawę poszukuję, okolica obojętna. Of. do filii Dzien. pod „Natychniast”. (9013)

### MIESZKANIA SZUKA

**Poszukuję** 5—15 mórg ziemi z domem lub bez. Miejscowość obojętna. Zgłosz. Dziennik Bydgoskiego pod „H. P.” (16544)

### POKOJE WOLNE

**Pensjonat** „Wanda” Cieszkowskiego 11, m. 1, przyjmuje dziewczęta szkolne, utrzymaniem włącznie, komfortowe pokoje 60 zł. Prospekty na życzenie. (16584)

**Pokój** komfortowy, ciepły. Krasińskiego 4—2. (8898)

### Pokój

umeblowany — Bielawki, Cicha 1. 8946

**Dobra** (8880) stancja dla uczeni szkolnych. Chrobrego 13—4.

**Pokój** do wynajęcia zaraz. M. Focha 10—9. (16433)

**Pokój** umeblowany dla lepszego pana do wynajęcia. Sienkiewicza 33—1. (8953)

**Stancja** dla uczeni, utrzymanie, pomoc nauki. Śniadeckich 42—6. (8954)

**Pokój** (16549) amebłowany, osobne wejście Chelmińska 24, m. 4.

**Przyjmę** (16575) uczeń szkolnych na stancję. Piotra Skargi 5—6.

**Panienskę** przyjmę na wspólne mieszkanie. Wiadomość — Dziennik. (8983)

**Pokój** panu — uczniom, dobrym utrzymaniem. Pomorska 70—1. (8999)

**Pokój** (9009) słoneczny dobrze umeblowany. Krasińskiego 4—4.

**2 frontowe** utrzymaniem — wygody. Zduny 13—2. (8979)

**Pokój** (9008) umeblowany, fortepianem wolny. Dworcowa 68/2.

### Pamiętajcie o bezrobotnych!



SUKIENKA LETNIA Z KWIATKAMI

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lampowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.